Arabowy

Nr 14 (2/2009) • cena 21,90 zł (0%VAT) • nakład 1750 egz.

ISSN 1895-2461
02
9 771895 246606

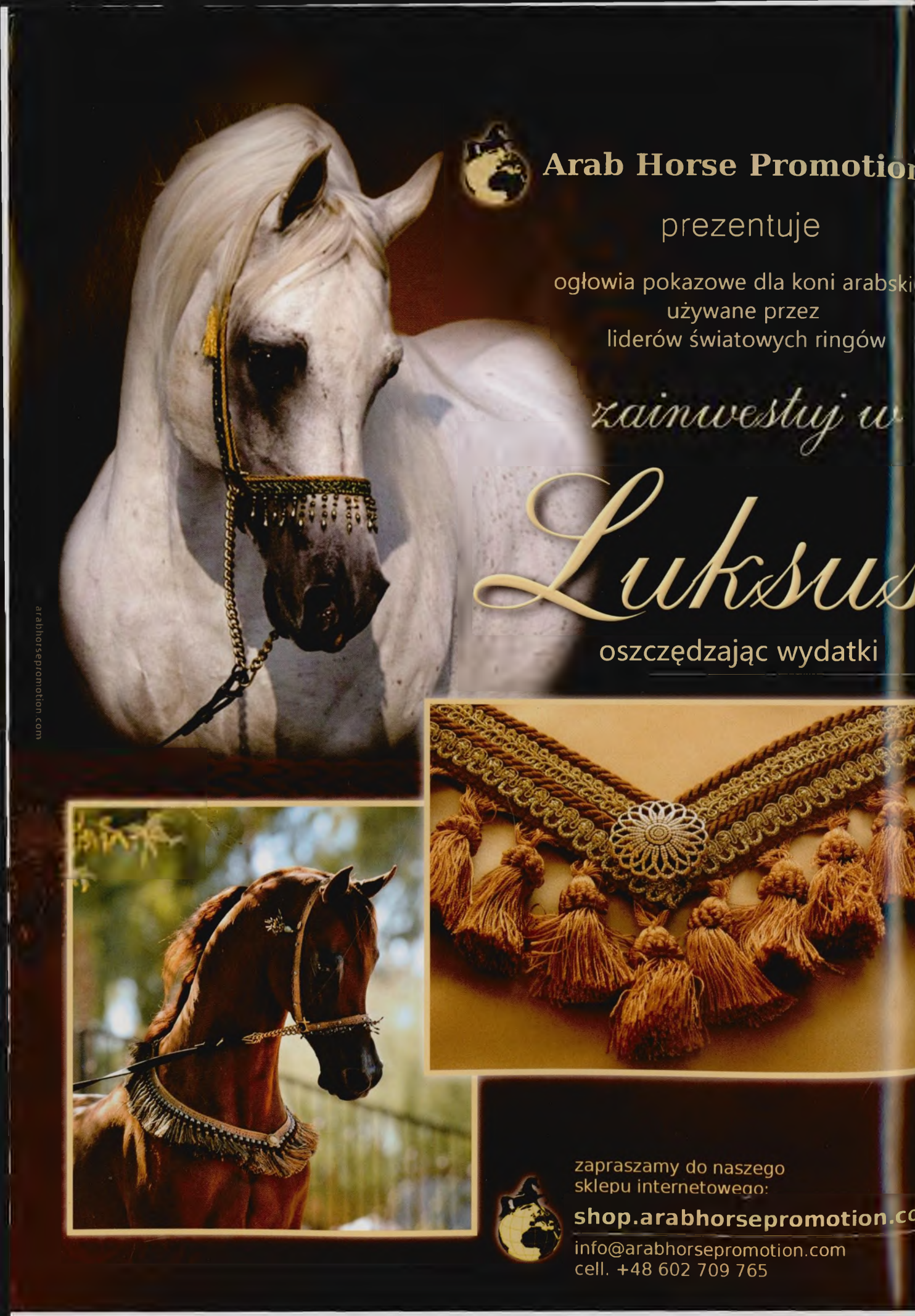
Arab Horse Promotion
prezentuje
ogłowia pokazowe dla koni arabski
używane przez
liderów światowych ringów
zainwestuj w
Luksus
oszczędzając wydatki
arabhorsepromotion.com
zapraszamy do naszego
sklepu internetowego:
shop.arabhorsepromotion.co
info@arabhorsepromotion.com
cell. +48 602 709 765

Araby

Kwartalnik / Quarterly nr 14 (2/2009)

WYDAWCA
KOŃ POLSKI Sp. z o.o.

REDAGUJE ZESPÓŁ
przewodnicząca
Izabella Pawelec-Zawadzka
zastępca
Alina Sobieszak
redaktor
Anna Deszczyńska

ADRES
Wał Miedzeszyński 872 m. 4
03-917 Warszawa
tel.: (+48) 22 869 93 18, 22 839 26 48
wewn. 31 – sekretariat, kolportaż, prenumerata
wewn. 33 – fax
wewn. 34 – redakcja
wewn. 35 – dział graficzny

INTERNET
www.konpolski.pl

E-MAIL
araby@konpolski.pl

REKLAMA
Alina Sobieszak
tel. (+48) 502 277 998,
e-mail: a.sobieszak@gmail.com

SKŁAD I REDAKCJA TECHNICZNA
Witold Mickiewicz

TŁUMACZENIA
Krystyna Chmiel
Joanna Krawczyk

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do adiustacji i skracania artykułów, za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiada. Cennik reklam i warunki prenumeraty dostępne są w Internecie.

KONTO
Koń Polski Sp. z o.o.
ul. Złota 63A/6, 00-819 Warszawa
PL58-13701037-0000-1701-4013-4400
SWIFT: MHBFPLPW

DRUK I OPRAWA:
NOBBIS project

DYSTRYBUCJA w USA
US DISTRIBUTION
Marsha Parkinson
Canterbury Farm
160 Melfield Lane
Centreville, Maryland 21617 USA
Ph.: 443262 9525
Fax: 443 262 9196
e-mail: equipol@aol.com

Okładka / Cover:
fot. Tomasz Celmer

Dzieci morza i wiatru! Oblubieńce bojów!
Wy trony najezdnicze Beduińskiej sławy,
Klacze dzielne i drogie, rumaki zuchwałe,
Witam Was Kohejlany ozdobo pustyni...

O Pustyni Kochana! Ojczyzno wolności!
Bułat, dzida i rumak: to są moje skarby.
Wdzięczne ku nim me serce w nich wszystko odkrywa.
Witam was Kohejlany! Ozdobo Nadżadu...

rys. Rafał Walendowski

Progeny of the sea and wind! Ye, the battle's betrothed!
Ye conquerors' thrones of Beduin glory,
Dear mares so bold and stallions unflinching,
Hail Kehilans! The desert's shining story...

O, desert beloved! O home of freedom!
Sword, spear, and steed – this is my treasure trove.
With its every beat my grateful heart revels In you.
Hail Kehilans! Lace the Najd wove...

(Nezdi-Kohejlany – Wacław Rzewuski)

SPIS TREŚCI / CONTENTS

4 Kronika / Chronicle
Lidia Pawłowska

10 Szkoła na piątkę / A Unique School
Mariola Rusinek

12 Czy Kuhajlan jest gniady / Is a Kuhailan bay?
Marek Trela

22 W Arizonie... Scottsdale 2009 / The Scottsdale Arabian Horse Show 2009
Nancy Pierce

30 HDB Sihr Ibn Massai – nowa gwiazda / The new star

33 Zdarzyło się w Vegas / Once upon a time in Vegas
Jerzy „George" Zbyszewski

38 Arabskie wyścigi w USA / Arabian Horseracing in the USA
Longin Błachut

48 Rajdowe nowości / Endurance novelties
Ewa Szarska

52 Wsłuchaj się w swojego konia / Listen to your horse's soul
Bożena Tomczak-Wrona, Alina Sobieszak

58 Polskie Ascot u progu sezonu / A Polish Ascot at the threshold of the season
Izabella Pawlec-Zawadzka

62 Przed sezonem pastwiskowym / Pasture management
Jarvis Insurance – April Newsletter

64 Przedwiośnie / Spring time
fotoreportaż

66 Trudne tematy – istotne postanowienia / Difficult issues – vital resolutions
Lidia Pawłowska

Kongres WAHO

Od 30 stycznia do 2 lutego stolica Omanu Muskat gościła uczestników Kongresu WAHO 2009. Organizatorem konferencji było Ministerstwo Spraw Dworu Królewskiego (Royal Court Affairs) i Królewska Kawaleria (Royal Cavalry), a patronem – Jego Królewska Wysokość Sułtan Qaboos Bin Said. Oman jest członkiem WAHO od 1979 roku. Kongres przebiegał pod znakiem jedności świata koni arabskich, gdyż po 10-letniej nieobecności 1 stycznia 2008 na łono WAHO powróciła amerykańska księga stadna. Podczas obrad dużo uwagi poświęcono usprawnianiu współpracy i procedur przy przekazywaniu informacji między księgami, dalszej standaryzacji przepisów dotyczących prowadzenia ksiąg stadnych, w szczególności przestrzegania regulacji w obrocie materiałem genetycznym oraz przyspieszenia prac nad stworzeniem światowej bazy danych WAHO.

Kongres w Omanie pozostanie w pamięci jego uczestników jako jeden z najbardziej udanych w całej historii WAHO, zarówno ze względu na piękno tego kraju, jego bogatą historię i kulturę, wspaniałą gościnność jego mieszkańców, jak i znakomicie zorganizowaną, na wysokim poziomie hodowlę koni oraz związane z nią szerokie spectrum działalności w kierunku użytkowania (kawaleria, sport, wyścigi) i edukacji (ambitne programy szkolenia młodzieży).

Kolejny Kongres WAHO odbędzie się za dwa lata w Katarze.

Kongres ECAHO

Doroczny Kongres ECAHO odbył się w dniach od 27 lutego do 1 marca w Warszawie. To już drugi w ciągu 27 lat istnienia ECAHO kongres organizowany przez Polskę – poprzedni miał miejsce w 1990 roku. Dzień po obradach część uczestników odwiedziła SK Janów Podlaski.

W wyborach na wakujące miejsce w Komitecie Wykonawczym, status członka Zarządu uzyskała przedstawicielka Polski – **Anna Stojanowska**, główny specjalista ds. hodowli koni w Agencji Nieruchomości Rolnych, która reprezentuje nasz kraj w ECAHO. Tym samym Polska zyskała drugiego – obok skarbnika, **Marka Treli** – przedstawiciela w Komitecie Wykonawczym. Przewodniczącym Komisji Ksiąg Stadnych (EAHRIC) został **Winand Bijnens** z Belgii.

Zatwierdzony został znowelizowany statut ECAHO – z zastrzeżeniem, że usunięty zostanie zapis, wedle którego w Komitecie Wykonawczym nie może być więcej jak jeden członek z tego samego kraju.

Szeroko dyskutowana propozycja **Elisabeth Chat**, organizatorki Sportowych Mistrzostw Europy Koni Arabskich w Stadl Paura, by za rok zorganizować tam Mistrzostwa Świata nie zyskała na razie akceptacji Walnego Zgromadzenia.

Liczne grono krajów członkowskich ECAHO poszerzyło się o Arabię Saudyjską, która uzyskała status Full Member.

W roku 2010 Kongres ECAHO odbędzie się w Egipcie.

Kurs dla sędziów w Janowie

W pierwszy weekend kwietnia w Stadninie Koni w Janowie Podlaskim odbył się kurs sędziowski ECAHO. Był to pierwszy kurs przeprowadzony według nowych zasad kształcenia i kwalifikacji kandydatów na sędziów ECAHO klasy A i B, opracowanych przez zespół specjalistów powołany przez tę organizację.

The WAHO General Meeting

From Jan. 30th till Feb. 2nd the WAHO Congress 2009 took part in Muscat – the capital of Oman. Its organizers were: the Ministry of Royal Court Affairs and the Royal Cavalry, whereas the patron of the event was His Royal Highness Sultan Qaboos Bin Said. Oman belongs to WAHO since 1979, and since on Jan. 1st 2008 the American Studbook came back to WAHO – the Congress was held under the banner of Arabian horse breeding integrity. A lot of attention was paid to the further improvement of information transfer between separate studbooks, standardization of rules concerning running of studbooks, especially regulation of the genetic material circulation, as well as an acceleration of works on establishing the World WAHO database.

The Oman Congress would be surely well-remembered as one of the most successful ones in the WAHO history, because of that country`s beauty, its rich history and culture. The inhabitants of Oman showed a real class – hospitality, modern thinking matching with tradition and an exceptionally high level of horse breeding and all corresponding activities, as cavalry, sports, racing and ambitious programs of youth education.

The next WAHO Congress is to be held in two years` time at Qatar.

The ECAHO General Meeting

This year the annual ECAHO Congress took part in Warsaw, from Feb. 27th till March 1st. During 27 years of ECAHO existence Poland organized its congress for the second time – the previous one was held in 1990. A day after the meeting some of its participants visited Janów Podlaski Stud.

There was an election to fill a vacant post of the Executive Committee member. Elected was Anna Stojanowska – the Head Horse-Breeding Specialist in the Agriculture Property Agency, representing Poland in ECAHO. Thus

fot. Sylwia Ilenda

Zajęcia i egzaminy przeprowadzili: **Nasr Marei**, **Izabella Pawelec-Zawadzka** i **Peter Upton**. W testach wzięło udział 12 uczestników na trzech poziomach: wstępnym, kwalifikacyjnym na listę B i z listy B na listę A. W szkoleniu wzięli udział sędziowie i kandydaci na sędziów z: Belgii, Francji, Holandii, Izraela, Kataru, Niemiec, Polski, Szwecji i Szwajcarii. Egzamin składał się z trzech części: testu pisemnego, oceny koni oraz ustnego egzaminu przed komisją instruktorów.

Stadnina w Janowie uznana została za idealne miejsce organizacji kursów zarówno pod względem logistycznym, jak i ze względu na możliwość prezentacji koni w różnych klasach i grupach wiekowych. Decyzją Komitetu Wykonawczego SK Janów Podlaski będzie odtąd stałym miejscem organizacji kursów i szkoleń ECAHO.

● Zmiany w kalendarzu

Międzynarodowy Pokaz Koni Arabskich, który miał odbyć się 20-21 czerwca na terenie Ośrodka Jeździeckiego Sielanka w Warce, został odwołany.

Tegoroczna, szósta już edycja Podlaskiego Pokazu Koni Arabskich w Mincach koło Białegostoku odbędzie się 18 lipca. Choć organizatorzy Podlaskiego Pokazu nie ubiegali się jak dotąd o afiliację, rozgrywany jest on zgodnie z przepisami przeprowadzania pokazów ECAHO.

● Wyścigi

Sezon wyścigowy 2009 rozpoczął się 19 kwietnia. Rozegrano 7 gonitw, w tym 2 dla koni arabskich. Oficjalne otwarcie sezonu miało miejsce w niedzielę 26 kwietnia. Dzień wcześniej ceremonię otwarcia uświetniła parada konna Traktem Królewskim w Warszawie. Pierwszą pozagrupową gonitwę sezonu – Nagrodę Cometa (kat. B) dla koni 4-letnich i starszych, na dystansie 2000 m – wygrał niepokonany jak dotąd niemiecki *Marvin El Samawi* [DE] (*Marwan I* [FR] – *Iosra* [DE] po *Djelfor* [FR]). Blisko, zaledwie o krótki łeb za nim, celownik minęła waleczna austriacka klacz *Waikiki* (*Dormane* [FR] – *Ewera* po *Pepi*). Najlepszy polski koń, białecki *Amadis* (*Aslan* – *Arabia*) był trzeci – tylko o dwie długości za najlepszą parą.

● Wiadomości z RPA

Kolejne sukcesy odniosły konie polskiego pochodzenia, reprezentujące południowoafrykańską stadninę Azrek Arabians, której właścicielem jest **Wynand van der Westhuizen**.

Podczas regionalnego pokazu Mpumalanga Summer Show, rozegranego pod koniec listopada ubiegłego roku w Parys, wyhodowana w SK Michałów *Eloida* (*Laheeb* [IL] – *Ekspedycja*) zdobyła tytuły Top Five Klaczy Starszych i Top Five Supreme. Pochodzący z tej samej stadniny *Georgetown* (*Gazal Al Shaqab* [QA] – *Georgia*) zdobył tytuł Top Five Ogierów Starszych i wysoko plasował się w konkurencjach pod siodłem, m.in. wygrywając klasy Junior Costume Horse i Junior Country Pleasure dla ogierów, oraz zdobywając tytuł Top Ten w czempionacie Costume Horse.

W styczniu, podczas pokazu Western Cape w Worcester, *Georgetown* zdobył trofea czempiona w kategoriach: Costume, Show Hack, Country Pleasure oraz Open Riding, a także tytuły Top Five w kategoriach: Hunter Pleasure, English Pleasure oraz Country Pleasure Driving. Zasłużył tym na miano Overall Victor Ludorum dla najbardziej utytułowanego konia pokazu.

Na tym samym pokazie znakomicie zaprezentował się wyeksportowany w łonie matki syn michałowskiej *Eloidy* – czteroletni *Azrek Prins Eldon* (po *Eldon*). Startując w 7 konkurencjach, każdorazowo plasował się w pierwszej trójce. W finale wywalczył tytuły Wiceczempiona English Pleasure Driving oraz Top Five w kategoriach: Show Hack, English Pleasure i Costume Horse.

Rozegrany na początku marca w Parys pokaz Free State przyniósł stadninie Azrek Arabians jeszcze więcej sukcesów. *Georgetown* zdobył trofea Czempiona Ogierów Starszych i Czempiona Ogierów (Supreme Champion Stallion) oraz miano Overall Victor Ludorum (po raz czwarty w ciągu niecałych dwóch lat). Na taki wynik złożyły się tytuły Wiceczempiona Country Pleasure Driving i Costume Horse, oraz Top Five w konkurencjach:

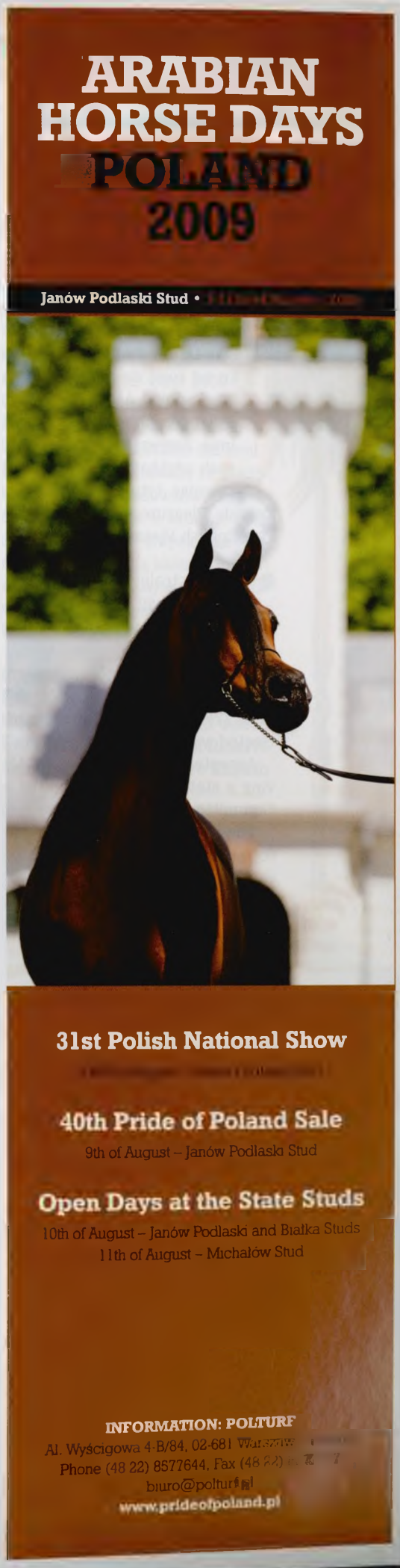

English Pleasure, Country Pleasure, Hunter Pleasure i Open Riding Horse.

Ponadto wyhodowana w Janowie Podlaskim 16-letnia *Eria* (*Europejczyk* – *Esparceta*) zdobyła tytuł Top Five Klaczy Starszych, a jej syn – urodzony w RPA ze stanówki w Polsce dwuletni *Azrek Esmak* (po *Ekstern*) – zdobył tytuł Top Five Ogierów Młodszych (w wieku od roku do 4 lat). Taki sam tytuł zdobył *Azrek Prins Eldon*. Ogier ten ponownie bardzo dobrze zaprezentował się w klasach użytkowych, w finale zdobywając tytuły Wiceczempiona English Pleasure Driving oraz Top Five English Pleasure.

● ... z Australii

W dniach 18-22 marca w Werribee South, podczas Czempionatu Australii, wyhodowany w Michałowie *Ennis* (*Ganges* – *Ellada*) zdobył tytuł Top Ten Ogierów Starszych. Taki sam tytuł w kategorii ogierków dwuletnich zdobył wyeksportowany w łonie matki *Elganan El Adien* (*Poganin* – *Elganda*). Oba konie reprezentują stadninę Adiemier Arabian Estate, utworzoną na bazie kilkanastu koni nabytych przez rekordzistę aukcji w roku 2006.

Przy okazji natrafiliśmy na informację o udanym debiucie tej stadniny podczas pokazu Gold Medal Event, rozegranego w grudniu 2008 roku w Tonimbuku. Co ciekawe, prezentacja koni odbywała się tam na dwóch ringach przed dwoma niezależnymi komisjami sędziowskimi. Na obu ringach tytuły czempiona ogierków i tytuły Supreme Arabian Champion zdobył *Elganan El Adien*. Natomiast w kategorii ogierów starszych tytuły czempionów – każdy na innym ringu – zdobyły *Ennis* oraz janowski *Espadero* (*Eldon* – *Esparceta*). Oba ogiery zyskały szczególne uznanie publiczności za efektowny ruch.

● ... z Bliskiego Wschodu

Od zwycięstwa w Czempionacie Ogierów Młodszych pokazu klasy B w Abu Dhabi w połowie lutego rozpoczął serię udanych startów *El Palacio* VO (po *Al Lahab* [DE]) – wyhodowany w USA syn michałowskiej *El Dorady* (*Sanadik El Shaklan* [DE] – *Emigrantka*).

Dwa tygodnie później, podczas pokazu klasy A w Doha w Katarze, *El Palacio* VO został Czempionem Ogierów Młodszych, a tytuł Top Five zdobył michałowski *Kabsztad* (*Poganin* – *Kwestura*), dzierżawiony przez stadninę Athba Stud z Arabii Sau-

Poland acquired another representative in the Executive Committee, apart from Dr Marek Trela, fulfilling the task of its Treasurer. For a Chairman of Studbooks Committee elected was Winand Bijnens from Belgium.

Accepted was a modified ECAHO statute, after removing a statement, which limited a number of Executive Committee members from the same country to one.

The suggestion of Elisabeth Chat – the organizer of European Championships for Arabian Sports Horses at Stadl Paura – to extend the event to the rank of World Championships, was widely discussed, but, for the time being, wasn't accepted by the General Assembly.

Saudi-Arabia achieved the status of a Full Member country of ECAHO. The next ECAHO congress, for the year 2010, is to be held in Egypt.

● The Judges' Course at Janów

In the first week-end of April at Janów Podlaski Stud conducted was a judging course under the patronage of ECAHO. It was the first course organized according to new rules of qualifying A and B-class judges, elaborated in the autumn by a team of experts, appointed by that organization.

The classes and exams were conducted by Izabella Pawelec-Zawadzka, Peter Upton and Nasr Marei. Assessed were 12 participants on 3 levels: preparatory, qualifying to B-list and qualifying to an advance from B-list to A-list. In the classes took part judges and candidates from the following countries: Belgium, France, Holland, Israel, Qatar, Germany, Poland, Sweden and Switzerland. The exam consisted of 3 parts: a written test, evaluation of a horse and oral exam in front of the instructors' board.

The Janów Stud was acknowledged as an ideal place for organizing ECAHO courses, regarding logistic factors, as having a conference center on the spot with broad accommodation possibilities and, above all, because of possibilities of showing horses in different classes and age groups. That's why the Executive Committee decided to fix Janów Stud as a permanent place for conducting ECAHO classes and courses.

● Changes in the Show Calendar

Cancelled was an International Arabian Horse Show, what was to be held at Sielanka Riding Center in Warka on June 20-21st 2009.

On the other hand, this year's sixth issue of Podlasie Arabian Horse Show at Mince (near to Bialystok) is planned for July 18th. Its organizers didn't apply for the ECAHO affiliation yet, but the show is to be conducted according to the ECAHO rules.

● The Races

The racing season 2009 began on Apr. 19th. Held were 7 races, including 2 for Arabian horses. The official opening of the season, however, took place on Apr. 26th, whereas the day before organized was a horse parade through the Royal Route in Warsaw. The first listed race of the season – the Comet Stakes – was won by the unbeaten (for the time being) German colt Marvin El Samawi (Marwan I [FR] – Iosra [DE], by Djelfor [FR]). Very close to him, by a short head back, came a brave Austrian filly Waikiki (Dormane [FR] – Ewera by Pepi). From Polish horses the best was Amadis (Aslan – Arabia), bred at Białka, who came third, only by two lengths behind.

● The News from South Africa

Horses of Polish origin, representing Azrek Arabians Stud in South Africa, owned by Wynand van der Westhuizen, achieved more successes.

Eloida (Laheeb [IL] – Ekspedycja), bred at Michałów, gained the titles of Top Five Senior Mare and the Top Fi-

dyjskiej. Wiceczempionką klaczy starszych została córka michałowskiej *Wieży Wiatrów* (*Ganges – Wiażma*) – *Shammaa Al Khalediah* (po *F Shamaal* [DE]). W klasie pod siodłem dla ogierów najlepszy był *Starlite Express* – syn janowskiego *Wikinga* i czysto polskiej klaczy EW *Sabatha* [US].

W marcu *El Palacio* VO wygrał kolejny pokaz klasy A – Dubai Gold Cup w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Michałowski *Kabsztad* zdobył brązowy medal. W klasie ogierów wyścigowych tryumfował wyhodowany w Janowie Podlaskim *Bakarat* (*Partner – Bajeczka*). W klasie wyścigowych klaczy i wałachów srebro zdobyła córka białeckiej *Falby* (*Pers – Farina*), wyeksportowanej do Emiratów w 1999 roku – *Dhuha W'rsan* po czysto polskim *Monarch* AH [US]. Zwycięzcą klasy pod siodłem w kategorii ogierów okazał się czysto polski *Mags Camileon* (*Galeon* [US]) – *Camila* [US]).

Znakomitym występem w Sharjah (UAE) zamknął starty w bliskowschodnich pokazach klasy A michałowski *Kabsztad*, ktorego 7-osobowe jury jednogłośnie wybrało Czempionem Ogierów Młodszych. Wiceczempionem został *El Palacio* VO.

● ... i z Włoch

W marcu we Włoszech odbyły się pierwsze pokazy krajowe klasy C. Czempionem Ogierów Starszych pokazu Malpensa Cavalli w Busto Arsizio został włoskiej hodowli *Wares* (*Piruet – Wernera*). Wiceczempionką Klaczy Młodszych została córka janowskiej *Elvissy* (*Pamir – Elwira*), wyeksportowanej do Włoch w 2000 roku – roczna *Naisma* (po *Ajman Moniscione* [IT]).

Podczas Świąt Wielkiejnocy w Pietrasanta Czempionką Klaczy Starszych została czteroletnia *M Eos* – córka michałowskiej *Elgirii* (*Grandorr* [US] – *Elma*), wyeksportowanej do Włoch w 1996 roku.

● Zawody Pucharu Świata

W marcu, podczas Finału Ligi Europy Centralnej Pucharu Świata w Skokach i Ujeżdżeniu – Equisport World Cup 2009 w Warszawie, na zasadzie pokazu specjalnego rozegrana została klasa Arabian Native Costume dla koni czystej krwi. Wystartowało 16 jeźdźców na koniach hodowców prywatnych oraz ze stadnin w Janowie Podlaskim i Michałowie. Zwyciężyła **Małgorzata Błaszczyk** na klaczy *Wandea* (*Ganges – Wilnianka*) z SK Michałów. Drugie miejsce zajęła **Agnieszka Romszycka** na wałachu *Elekt* (*Palas*

ve Supreme in a regional show, held last year, in the end of November, in Parys. Also a Michałów-bred stallion Georgetown (Gazal Al Shaqab [QA] – Georgia) was placed in the Top Five of Senior Stallions and gained good results in performance competitions. He won the classes Junior Costume Horse and Junior Country Pleasure for stallions, whereas in the Costume Horse Championships he was placed in the Top Ten.

In January, during the Western Cape Show in Worcester, Georgetown won the Champion trophies in categories: Costume, Show Hack, Country Pleasure and Open Riding, as well as the titles of Top Five in such categories, as Hunter Pleasure, English Pleasure and Country Pleasure Driving. It brought to him the title of Overall Victor Ludorum, for the most prized horse in the show.

In the same show a fantastic performance was made by a 4-year-old son of Eloida, exported in utero Azrek Prins Eldon (by Eldon). He took part in 7 competitions and in each was placed in the top three. In finals he won the titles of English Pleasure Driving Reserve Champion, as well as Top Five in categories: Show Hack, English Pleasure and Costume Horse.

In the beginning of March in Parys held was the Free State Show, where the Azrek Arabians Stud gained more successes. Georgetown won the trophies of Senior Champion Stallion and Supreme Champion Stallion, as well as the title of Overall Victor Ludorum, which came to him for the 4th time within less than two years. To such result contributed following titles: Reserve Champion Stallion Country Pleasure Driving and Costume Horse, as well as Top Five in following competitions: English Pleasure, Country Pleasure, Hunter Pleasure and Open Riding Horse.

Moreover, the 16-years-old mare Eria (Europejczyk – Esparceta), bred at Janów, won the title of Senior Top Five Mare, whereas her son, born in South Africa, but conceived in Poland – 2-y. o. Azrek Esmak (by Ekstern) – Junior Top Five Stallion (from 1 to 4 years of age). A corresponding title went to Azrek Prins Eldon, who did well in performance competitions, finally gaining titles of Reserve Champion English Pleasure Driving and Top Five English Pleasure.

● ... from Australia

From 18 to 22 of March held was the Australian National Show in Werribee South, where the Michałów-bred stallion Ennis (Ganges – Ellada) entered the Top Ten of senior stallions. A corresponding title in the age-group of 2-y. o. colts came to the colt Elganan El Adien (Poganin – Elganda), exported in utero. Both horses represented the Adiemier Arabian Estate, founded on the basis of horses purchased at Janów Sale 2006 for record-setting prices.

By chance we found an info about a successful debut of that stud, during a show called Gold Medal Event, held in December 2008 at Tonimbuku. Horses were shown there on two arenas and judged by two independent boards. Elganan El Adien won the titles of Junior Champion Stallion and Supreme Arabian Champion on both arenas, whereas in senior stallions classes the champion titles were granted to different stallions on different arenas. Those stallions were: Ennis bred at Michałów and Espadero (Eldon – Esparceta) – the Polish Derby winner from Janów. Both stallions were highly appraised by the public for their expressive motion.

● ... from the Middle East

The colt El Palacio VO, born in the US, by Al Lahab [DE], out of Michałów-bred El Dorada (Sanadik El Shaklan [DE] – Emigrantka), in the middle of February started his successful show season with winning the Junior Championship of a Class-B Show at Abu Dhabi.

fot. Mateusz Jaworski

[SU] – *Elektra*) hodowli SK Janów Podlaski i należącym do amazonki. Trzecia była **Zuzanna Zajbt**, dosiadająca także własnego ogiera *Mihrab* (*Borek – Minorka*), wyhodowanego przez **Andrzeja Mroczka**.

Halowy Puchar Polski

Podobny pokaz, ale bez oceny sędziów, zorganizowany został 29 marca podczas Finału Halowego Pucharu Polski w Skokach 2008/2009 w Janowie Podlaskim. Przejazdowi juniorów z miejscowego klubu jeździeckiego, dosiadających arabskich ogierów czołowych, towarzyszyła projekcja filmu o arabach na telebimie umieszczonym nad areną. W ten nowatorski sposób janowska stadnina wykonała kolejny krok w propagowaniu koni arabskich w środowisku jeździeckim.

Rajdy

W lutym w Abu Dhabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie) podczas zawodów CEI*** The President of United Arab Emirates Endurance Cup pobity został rekord na dystansie 160 km. Czasem 6:30:53 ustanowił go wałach czystej krwi arabskiej *Charlandre El Sharif* (*Shams El Farin* [DE] – *Gaillardia Mo-Kimash* [ZA]). Ciężki wyścig ukończyło 30 spośród 76 koni, m.in. reprezentant Polski – kurozwęckiej hodowli *Cyryl* (*Sinus* [DE] – *Cyrla*), dosiadany przez **Beatę Dzikowską**.

W 2004 roku The President Cup wygrał, bijąc ówczesny rekord świata na 160 km, syn michałowskiego *Wagrama* (*Tallin* [SU] – *Wendeta*) – wyhodowany w Argentynie *RO Nilo* (od *RO Sindirela* [AR]). Rok później, bijąc kolejny rekord, wyścig ten wygrała pochodząca z tej samej stadniny córka *Wagrama* – czysto polska *RO Fabiola* (od *Pacific Fleet* [US]). W 2006 roku *RO Fabiola* była druga oraz zdobyła tytuł Best Condition. W 2008 roku rajd The President Cup na 17. miejscu ukończył pochodzący z Białki *Cyriak* (*Ecaho – Cykata*).

Nagrody w USA

Nagrodę AHA dla rajdowego konia roku – AHA Distance Horse of the Year 2008 – zdobył 19-letni wałach *Chase Thewind AH* ze stadniny SuDar Arabians – syn janowskiego *El Paso* (*Czort – Ellora*) oraz klaczy *Wind Sonja*, wnuczki *Baska* (*Witraż – Bałałajka*). Dwa lata temu koń ten zdobył prestiżowe trofeum National 100 Mile Award przyznawane przez American Endurance Ride Conference.

Reprezentant najlepszych polskich linii wyścigowych, czysto polski ogier DA *Adios* (*Wiking – Sanibel IA* [US]) został laureatem amerykańskiej edycji WAHO Trophy 2008. Warto przypomnieć, że w 2006 roku WAHO Trophy w USA otrzymał reproduktor o wyjątkowym znaczeniu dla polskiej hodowli – *Monogramm* (*Negatraz* [US] – *Monogramma* [SU]).

Two weeks later, during an A-Class Show at Doha in Qatar, El Palacio VO was claimed the Junior Champion Stallion, whereas in the same show the title of Top Five got to Kabsztad (Poganin – Kwestura), leased from Michałów to Athba Stud in Saudi-Arabia. In senior mares the Reserve Championship was granted to a daughter of Michałów-bred Wieża Wiatrów (Ganges – Wiaźma) – Shammaa Al Khalediah (by F Shamaal [DE]). A performance class for stallions was won by Starlite Express – a son of Janów-bred Wiking and a pure Polish mare EW Sabatha [US].

In March El Palacio won another A-Class show – Dubai Gold Cup in the United Arab Emirates. In the same show Kabsztad from Michałów got a bronze medal, whereas a class for racing stallions was won by Janów-bred Bakarat (Partner – Bajeczka), a half-brother to The Polish National Champion and Derby Winner Batyskaf 1990. In a class for racing mares and geldings the silver medal was granted to a daughter of Białka-bred Falba (Pers – Farina), exported to the Emirates in 1999 – Dhuha W rsan, by the pure Polish sire Monarch AH [US]. A performance class for stallions under saddle was won by a pure Polish stallion Mags Camileon (Galeon [US] – Camila [US]).

Kabsztad closed his Middle-Eastern show season by a marvellous start in Sharjah (UAE), where he was unanimously claimed the Junior Champion Stallion by a jury consisting of 7 members. In the same show El Palacio VO won the Reserve Championship.

... and from Italy

In March first national C-Class shows took place in Italy. In Malpensa Cavalli Show at Busto Arsizio the Senior Stallions Championship was granted to Wares (Piruet – Wernera), bred in Italy, but with a pure Polish pedigree. In the same show the Junior Mare Championship was granted to the yearling filly Naisma by Ajman Moniscione [IT], out of Janów-bred Elvissa (Pamir – Elwira), who was exported to Italy in 2000.

During the Easter Show at Pietrasanta, a four-year-old mare M Eos, a daughter of Michałów-bred Elgiria (Grandorr [US] – Elma), exported to Italy in 1996, won the title of Senior Champion Mare.

The World Cup

In Warsaw, during the finals of Central Europe League World Cup in Dressage and Showjumping (Equisport World Cup 2009), held in March, a special event took place – the Arabian Native Costume Class for purebred Arabians. Starting were 16 riders on horses from private breeders and State Studs Janów and Michałów. The winner was Małgorzata Błaszczyk, riding the mare Wandea (Ganges – Wilnianka), representing Michałów Stud. Second placed was Agnieszka Romszycka, riding the gelding Elekt (Palas [SU] – Elektra), bred at Janów Podlaski and owned by the rider. The third position was granted to Zuzanna Zajbt, mounting the stallion Mihrab (Bo-

2 lutego zmarł nagle najstarszy trener na Służewcu – **Bogdan Ziemiański**. Miał 79 lat. W długiej karierze dżokeja, rozpoczętej w 1945 roku wygrał 610 gonitw, w tym dosiadając koni arabskich trzykrotnie Derby: 1953 – *Czardasz*, 1962 – *Prowarda*, łeb w łeb z *Braniborem*, 1968 – *Sabbat*; czterokrotnie Oaks: 1953 – *Czeremcha*, 1962 – *Prowarda*, 1963 – *Esterka*, 1964 – *Santa* oraz w 1962 r. – Nagr. Porównawczą na kl. *Prowarda*. W listopadzie minionego roku świętował 900. zwycięstwo jako trener, którym był od 1976 roku. Wśród koni arabskich trenowanych przez Bogdana Ziemiańskiego były takie sławy jak *Saszetka* (Derby i Oaks w 1981 roku), matka słynnej *Sarmacji*; ulubieniec toru *Errlis* (Nagr. Porównawcza 1986) i wreszcie Jego ukochany *Millenium* [SE]), zwycięzca międzynarodowej Nagrody Europy w 2003 roku, a rok później – Nagr. Porównawczej. W swojej stajni miał zawsze konie arabskie. Ceniony za doświadczenie, cierpliwość i wysoką etykę zawodową, cieszył się sympatią i wielkim zaufaniem hodowców. Nie odszedł na emeryturę – pod opieką miał kolejne konie. Żył wyścigami i Służewcem. Do końca.

On Feb. 2nd the oldest trainer at Służewiec Race Track, Bogdan Ziemiański, suddenly passed away in the age of 79. In his long jockey career, initiated in 1945, he won 610 races, including those for Arabian horses. He won the Arabian Derby for three times – in 1953 (riding Czardasz), 1962 (Prowarda in a dead heat with Branibor) and in 1968 on Sabbat. Four times he won the Arabian Oaks: 1953 (Czeremcha), 1962 (Prowarda), 1963 (Esterka) and 1964 (Santa). Riding the filly Prowarda, he also won the Criterium on her. As a trainer, i. e. since 1976, when he took up that task, he won with his stable 900 races (the 900th winning he celebrated in November last year). Among the others, he trained such equine celebrities, as Saszetka (the Derby and Oaks in 1981), the dam to famous Sarmacja; the favorite of the turf public, Errlis (the Criterium winner in 1986); and last, but not least – his special pet, Millenium [SE], the winner of the International Europe Prize in 2003 and the Criterium in 2004. Mr. Ziemiański always had Arabian horses in his stable. Breeders highly esteemed him and trusted him because of his experience, patience and a great professional ethics. Instead of retiring, he took more and more horses under his care, because he just couldn't do without races and the turf until the end of his life.

fot. Edyta Twaróg

rek – Minorka), bred by Andrzej Mroczek and owned by the rider.

The Indoor Cup of Poland

A similar show, but without judging, organized was on March 29th during the finals of Indoor Showjumping Cup of Poland 2008/2009, held at Janów Podlaski. Junior riders from the local riding club, mounting Arabian leading sires used at Janów, performed a quadrille, accompanied by a movie about Arabian horses, demonstrated on a large screen above the arena. This way Janów Stud made another step in promoting using Arabian horses under saddle in the equestrian circle.

Endurance

In February, during the CEI competition The President of United Arab Emirates Cup, held in Abu Dhabi (United Arab Emirates), beaten was a new time record on the distance of 160 km. That record, resulting 6:30:53, was set by a purebred Arabian gelding Charlandre El Sharif (Shams El Farn [DE] – Gaillardia Mo-Kimash [ZA]). The race was hard and only 30 from 76 participants finished it. Among that thirty was also a representative of Poland – Cyryl (Sinus [DE] – Cyrla), bred at Kurozwęki, ridden by Beata Dzikowska.

It is worth recalling, that already in 2004 The President Cup was won by a horse with Polish roots. That winner, setting another time record for 160 km, was a son of Michałow-bred Wagram (Tallin [SU] – Wendeta) – RO Nilo (out of RO Sindirela [AR]), bred in Argentina. A year later the same race was won by a Wagram daughter, bred at the same stud – a pure Polish mare, RO Fabiola (out of Pacific Fleet [US]). In 2006 RO Fabiola was placed second and gained the Best Condition title. As far, as Polish horses are concerned, in 2008 Cyriak (Ecaho – Cykata), bred at Białka, finished The President Cup on 17th position.

The Trophies in the US

The Arabian Horse Association Award for the endurance horse of the year – AHA Distance Horse of the Year 2008 – was gained by the 19-year-old gelding Chase Thewind AH, owned by SuDar Arabians Stud, a son of Janów-bred El Paso (Czort – Ellora) and out of the mare Wind Sonja, a granddaughter to Bask (Witraż – Bałałajka). Two years ago the same horse won a prestigious trophy National 100 Mile Award, granted by the American Endurance Ride Conference.

A representative of the best Polish racing bloodlines, a pure Polish stallion DA Adios (Wiking – Sanibel IA [US]), was awarded with an American edition of WAHO Trophy 2008. The same award in 2006 was granted to a sire of an exceptional significance for the Polish breeding – Monogramm (Negatraz [US] – Monogramma [SU]).

Szkoła na piątkę

Mariola Rusinek
fot. autorki

5 lat w historii szkoły to nie jest dużo, ale 5 lat w życiu młodych, zaledwie „nastoletnich" osób – to kawał czasu.

Właśnie mija piąta rocznica utworzenia przy Zespole Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim technikum kształcącego w zawodzie technik hodowca koni. Bliskość „Mekki" polskiej hodowli koni arabskich sprawia, że młodzież wybierająca ten kierunek nauki przyjeżdża tu niemal z całej Polski; wśród uczniów są mieszkańcy m.in. województw podkarpackiego, warmińsko-mazurskiego, lubuskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego i lubelskiego.

Cześć uczniów miała wcześniej kontakt z końmi, innych przywiodła chęć poznania tych pięknych zwierząt. Hodowcy – bo tak popularnie są nazywani – uczą się przedmiotów zawodowych, które pozwalają im na zdobycie wiedzy teoretycznej. Umiejętności praktyczne kształtują uczestnicząc w zajęciach w Stadninie Koni w Janowie Podlaskim. To tam poznają tajniki hodowli koni od najlepszych praktyków w tej dziedzinie. Obserwują próby i stanowienia klaczy, opiekują się źrebiętami, pomagają w organizacji zawodów jeździeckich, uczestniczą w przeglądach hodowlanych, ocenie bonitacyjnej i w wyborach koni do czempionatów.

Dużą popularnością cieszy się jazda konna pod opieką instruktora stadniny. Dzięki ogromnej pracy włożonej w kształtowanie umiejętności jeździeckich, młodzież szkolną można oglądać w licznych pokazach i na zawodach. Bardzo aktywnie biorą udział we wszystkich klasach Jesiennego Pokazu Konia Arabskiego w SK Janów Podlaski. Ich kadryle na ogierach czołowych są częścią pokazów hodowlanych w czasie kolejnych zjazdów PZHKA, zostały też zaprezentowane uczestnikom ostatniej konferencji ECAHO podczas ich wizyty w stadninie. Rozegrany w SK Janów Podlaski w kwietniu finał Halowego Pucharu Polski w skokach przez przeszkody uatrakcyjnili młodzi jeźdźcy w strojach orientalnych, dosiadając najlepszych ogierów czystej krwi arabskiej, które pięknie i z gracją wykonywały między przeszkodami ewolucje ujeżdżeniowe. Podobny pokaz w wykonaniu koni arabskich miał miejsce w marcu na Torwarze podczas finału Ligi Europy Centralnej Pucharu Świata FEI. Był to pierwszy występ koni arabskich jako element programu specjalnego na zawodach jeździeckich w skokach, i to na zawodach tak wysokiej rangi.

Młodzież już od dwóch lat bierze udział i odnosi sukcesy w Sportowym Czempionacie Europy Koni Arabskich w Stadl Paura w Austrii. Przygotowaniom do startu poświęca cały swój wolny czas. To zaangażowanie świadczy o wielkiej pasji i chęci rozwoju swoich umiejętności, a Stadnina Koni

w Janowie Podlaskim, stwarza ku temu najlepsze warunki. Młodzież ucząca się w technikum chętnie dzieli się swoimi opiniami o szkole, stadninie, pokazach, zawodach, wycieczkach, ilustrując wydarzenia bogatym serwisem fotograficznym na stronie: *www.zjsp.eggs.pl*, gdzie można również znaleźć więcej informacji o szkole, rekrutacji, kadrze nauczycielskiej i programie nauczania. ●

Zespół Szkół im. A. Naruszewicza oraz Stadnina Koni w Janowie Podlaskim zapraszają wszystkich absolwentów gimnazjum, zainteresowanych hodowlą koni i jazdą konną, do technikum kształcącego w zawodzie technik hodowca koni. Szkoła zapewnia praktyczną naukę zawodu w Stadninie Koni w Janowie Podlaskim oraz naukę jazdy konnej pod opieką instruktora stadniny.

Zespół Szkół im. A. Naruszewicza,
ul. Siedlecka 1, 21-505 Janów Podlaski
tel. 083 341 30 56

A Unique School

5 years of a school's history doesn't make a long time period, but it seems to last quite long for its teenage pupils. The Horse Breeding Technical College at Janów Podlaski was just five years ago affiliated by the secondary school complex named after the Bishop Adam Naruszewicz. Its closeness to the „Mecca" of Arabian horse breeding attracts youth from all parts of Poland, like Podkarpacie, Mazovia, Silesia or Lublin Regions.

Some youngsters had something to do with horses before, whereas the others wanted to make closer contacts with those beautiful animals. In the technical college they acquire both theoretical subjects and practical skills during the apprenticeships at Janów Stud. There they get an opportunity to learn all necessary abilities from the best horse caregivers and breeding management specialists. The pupils observe teasing and mating of mares, look after foals, help in organization of equestrian events, take part in breeding inspections and evaluation of horses.

The riding instructor, hired by Janów Stud, put a great load of work in improving riding abilities of youngsters. His trainees take part in many horse shows, especially in performance classes of Janów Autumn Arabian Horse Shows. They perform quadrilles on Arabian leading sires of Janów Stud, included in breeding parades organized during the subsequent Congresses of Polish Arabian Horse Breeders Society. Such a colorful parade was presented to the participants of ECAHO General Meeting, when they visited the stud. Also this year's Finals of the Indoor Showjumping Cup of Poland were enhanced by young riders in Oriental garbs, mounting the best Arabian stallions, gracefully performing dressage figures between the obstacles on the showjumping arena. A similar show took place in March during the FEI Central European League World Cup at Torwar in Warsaw. It was for the first time, when Arabian horses were allowed to perform within a special program, complementing an equestrian event of such a high rank.

The young riders from the Technical College already for two years take part in European Arabian Sports Championships at Stadl Paura, Austria, sacrificing all they leisure time for training. Janów Stud creates the best opportunities for developing their passion to ride. On the school's website: www.zjsp.eggs.pl, edited by the pupils, one can find interesting information about the school, its teachers, educational programs, enrolment, as well as opinions and photo-service about the Stud, shows, events and school trips.

The Adam Naruszewicz Secondary School Complex, together with Janów Podlaski Stud, invite all junior secondary school graduates, interested in horse breeding and riding, to the Horse Breeding Technical College. Provided is learning of practical, professional skills at Janów Stud, as well as riding lessons under supervision of the Stud's riding instructor.

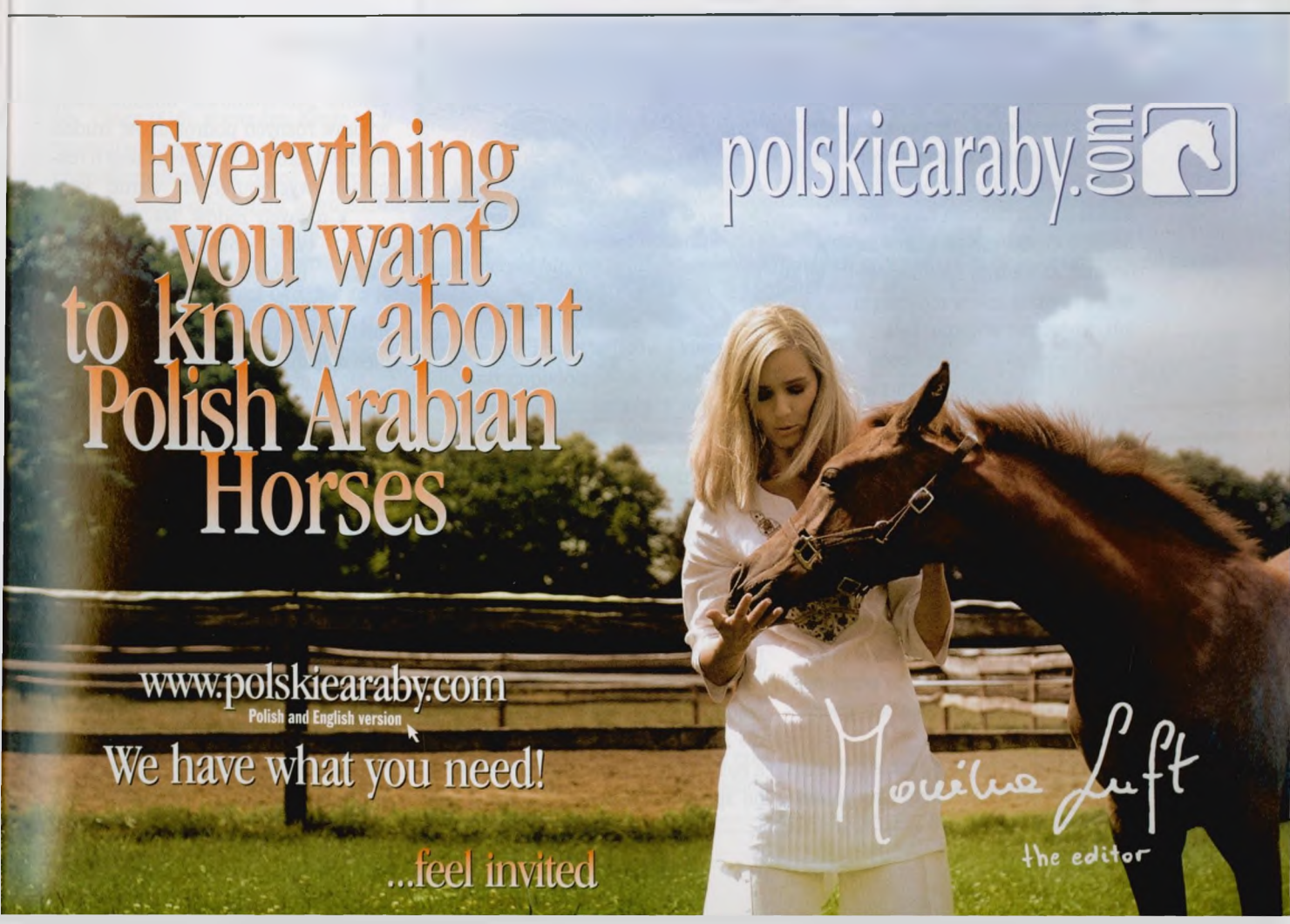

Czy kuhailan jest gniady?

Marek Trela

W hodowlach krajów członkowskich WAHO spotyka się osobniki różniące się tak bardzo, że postronny obserwator miałby kłopoty z uwierzeniem, iż są to zwierzęta tej samej rasy. Końmi czystej krwi są przecież nie tylko konie pustynne, których ciągle zaskakująco wiele zobaczyć można w ojczyźnie tej rasy, czyli w Arabii Saudyjskiej, Syrii, Jordanii, Bahrajnie, Iraku i Iranie. Są to również konie egipskie, tunezyjskie oraz takie, które hoduje się w Europie, czy obu Amerykach. Muszą się one różnić, bo przecież wszędzie tam różne były nie tylko warunki klimatyczne, ale przede wszystkim różne gusta hodowców i różne cele, jakie sobie ci hodowcy stawiali. Każda z tych hodowli szła swoją drogą i chyba nie powinno się oceniać, która była najsłuszniejsza. Wszystkie one w mniejszym lub większym stopniu osiągnęły przecież cel, jaki sobie założyły. A może właśnie siła i wyjątkowa wartość tej rasy tkwi w tak wielkiej jej różnorodności?

Konstytucja WAHO (Światowej Organizacji Konia Arabskiego) bardzo jasno i wyraźnie określa, jakie konie uważane są za konie czystej krwi, więc wydawać by się mogło, że wszyscy hodowcy koni arabskich na świecie hodują konie bardzo podobne. A jednak jest inaczej.

Znawcy czy szarlatani?

Europejscy hodowcy przybywający na Półwysep Arabski patrzyli na miejscowe konie w swój europejski sposób, nie zawsze pojmując ich odmienność. Nie rozumieli także mentalności tubylców, a to jest niezbędne do poznania mechanizmów rządzących ich poczynaniami.

Zasady, którymi kierowali się Beduini w hodowli swoich koni były zatem dla przybyszów z zewnątrz niezwykle trudne do odkrycia i zrozumienia. Czasem przyczyną tego była bariera językowa, czasami wrodzone u Europejczyków arogancja i przekonanie o wyższości ich własnej cywilizacji lub po prostu próby usystematyzowania rzeczy nieznanych w znanym sobie porządku. Rodziły się wówczas poglądy nie zawsze oparte o rzetelną wiedzę, a raczej były to mniej lub bardziej udane sposoby „wciskania" zastanej rzeczywistości w znane przybyszom formy, lub próby stworzenia skomplikowanych zasad dla czegoś, co było ich zdaniem zbyt proste. Za przykład takiego rozumowania wielu współczesnych badaczy uznaje próby przyporządkowywania cech fenotypu koni do poszczególnych rodów, z których się te konie wywodziły. Niewątpliwie znakomicie ułatwiałoby to życie i przynosiło chwałę ekspertowi, który patrząc na konia rozpoznałby jego ród i określił plemię, jakie tego konia wyhodowało. Zapewne? Jeżeli jednak dokładnie przestudiować dokumentacje wypraw różnych podróżników, trudno się doszukać potwierdzenia tezy o różnicach występujących wśród koni z różnych rodów. Na pewno łatwiej doszukać się podobieństw wśród koni jednego plemienia, lecz to jest zrozumiałe i logiczne, tak jak logiczne są różnice w jakości koni hodowanych przez różne plemiona.

Wybitny hipolog prof. **Witold Pruski** w książce „Dwa wieki hodowli koni arabskich (1778-1978) i jej sukcesy na świecie" (PWRiL, Warszawa 1983), w sposób naukowy, w oparciu o źródła pisane oraz opinie wielu uczestników wypraw na Półwysep Arabski, przeciwstawia się forsowanemu przez **Carla Raswana** poglądowi o możliwości różnicowania rodów koni arabskich według ich wyglądu, maści, a nawet charakteru. Raswan połączył występujące na pustyni rody (strains), czy może poprawniej można by je określić jako ro-

dziny, w trzy grupy – typy: kuhailan, saklawi i munighi, definiując jednocześnie fenotyp każdego z nich.

Carl Raswan, a właściwie Karl Reinhardt Schmidt, Niemiec pochodzący z Drezna, przebywający wiele lat w krajach arabskich (głównie w Egipcie) miał sporą liczbę zwolenników swoich poglądów, a najgorętszymi jego orędownikami w Polsce byli **Bogdan Ziętarski**, dr. **Edward Skorkowski** i **Zygmunt Braur**. Spór co do słuszności głoszonej przez nich teorii do dziś nie wygasa, lecz trzeba stwierdzić, że chyba tylko w środowisku polskich hodowców. Nigdzie poza Polską nie udaje się napotkać tylu „ortodoksyjnych wyznawców kuhajlańskości" opierających swoją doktrynę na tradycjach ich zdaniem wywodzących się z pustyni.

Lektura rozdziału „O rodach koni arabskich i rzekomym ich typie", str. 252-261 wspomnianego wcześniej dzieła prof. Pruskiego, w sposób obiektywny oddaje stan wiedzy na ten temat, opierając się na wiarygodnych źródłach, z których choćby jednego nie sposób pominąć i należy potraktować bardzo poważnie. Jak przypomina autor – to przecież sam Emir **Wacław Rzewuski** w artykule zamieszczonym w tomie V „Die Fundgruben des Orientes" (Wien 1816), stwierdza: *Konie tych rozmaitych rodów nie mają zupełnie charakterystycznych oznak, które by je między sobą odróżniały, wprawdzie spotyka się znawców Beduinów, którzy twierdzą, że potrafią rozróżnić ród konia na pierwszy rzut oka, ale są to szarlatani.* To są słowa człowieka starannie i wszechstronnie wykształconego, który za cel swego życia postawił sobie zgłębienie wiedzy o Oriencie i koniach tam hodowanych. Efektem jego podróży i studiów stał się słynny rękopis „Sur les Chevaux Orientaux et provenants des Races Orientales", przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Wacław Rzewuski podczas swych pełnych przygód pustynnych wojaży wysyłał wspaniałe konie królowej Wirtembergii **Katarzynie** do stadniny w Weil. Do swego ojczystego Sawrania przyprowadził jednak ów Emir – Tadż el-Fachr, Abd el-Niszan (Wieniec Sławy, Sługa Znaku) – skarb

Autoportret Wacława Rzewuskiego w stroju arabskim (meszlah) na swojej klaczy Muftachara / selfportrait of Wacław Rzewuski in arabian dress (meshlah) on his mare Muftashara**

prawdziwy: grupę ogierów i klaczy, jakie prawdopodobnie w takiej liczbie i o podobnej jakości nigdy wcześniej ani później na nasze ziemie nie trafiły. Opisał to niezwykle barwnie i szczegółowo **Stefan Bojanowski** w książce „Sylwetki koni orientalnych i ich hodowców" (Kraków 1906).

Starając się wyrobić własną opinię na ten wzbudzający tyle kontrowersji temat, próbowałem docierać do różnych źródeł pisanych, lecz nie udało mi się odnaleźć nic, co w sposób przekonujący i logiczny potwierdzałoby poglądy Carla Raswana. Dzięki dość częstym wizytom w krajach arabskich

Is a Kuhailan bay?

The purest

The WAHO (World Arabian Horse Organization) Constitution very clearly states which horses are considered as pure bred Arabians, so it would seem that all Arabian horse breeders in the world breed very similar horses. And yet it is not so, as in the breeding of WAHO member countries we find individuals so different, that an outsider would have problems believing they are animals of the same breed. Yet Arabian horses are not just desert horses, many of which can still surprisingly be seen in the cradle of the breed – Saudi Arabia, Syria, Jordan, Bahrain, Iraq and Iran. They are also the Egyptian horses, Tunisian horses and those bred in Europe, Australia and both

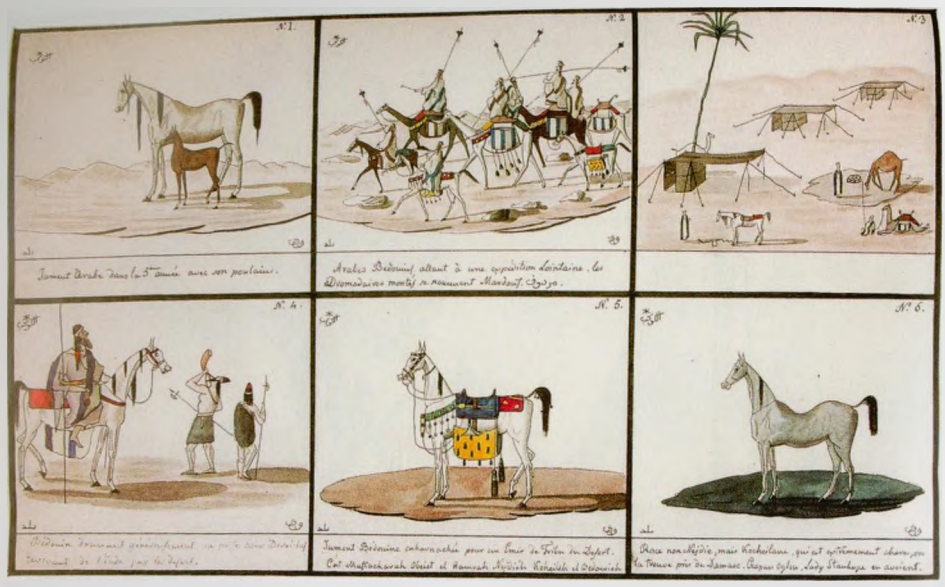

Kohejlany z Nadżdu, takie kohejlany, wg Wacława Rzewuskiego, były cenione i drogie, posiadała je również lady Hester Stanhope, wielka miłośniczka i znawczyni koni arabskich / Koheilans from Nejd. According to Wacław Rzewuski they were highly valued. Lady Hester Stanhope great lover of Arabian horses admired and had them**

of the Americas. They have to differ, because in all those places not only the climate conditions were different, but most of all the tastes of the breeders varied and so did the aims that they set for themselves. Each of these breeding operations followed its own path and we shouldn't judge which one was most just. All of them have more or less achieved the goals that they've set. Perhaps the strength and exceptional quality of the breed lies in its enormous diversity?

Experts or impostors?

European breeders travelling to the Arabian Peninsula looked upon the local horses in their own European manner, not always understanding their dissimilarity. They also did not grasp the mentality of the locals, which is vital to understand the mechanism behind their actions.

The rules by which the Bedouins abode in the breeding of their horses were extremely hard for the newcomers to discover and understand. Sometimes the reason for this was the language barrier, sometimes it was the Europeans" innate conviction of the superiority of their own civilization or simply the fact that they tried to systematize things in their own way. This gave birth to opinions not always based on solid knowledge, which were rather more or less successful ways of trying to fit the encountered reality into forms known to the newcomers, or they were attempts at creating complicated rules for something that they felt was too simple. Many modern day researchers find an example of such reasoning in the attempts of attributing phenotype traits to certain strains, from which these horses originated. Without a doubt things would be made easier and

i współpracy w organizacjach międzynarodowych z różnymi przedstawicielami tych krajów, starałem się uzyskać informacje ze źródła, czyli od potomków pustynnych Beduinów. Można by podejrzewać, że potomkowie ci mogą mieć informacje nieaktualne, zatarte lub zniekształcone poprzez upływ czasu, jednak należy zauważyć, że lata, kiedy konie towarzyszyły Beduinom w ich życiu codziennym wcale nie są tak odległe. Znakomita większość sześćdziesięcioletnich dziś obywateli krajów arabskich urodziła się w namiotach koczowników i dopiero przemysł wydobywczy ropy naftowej i gazu zmienił te kraje w tempie nigdy w historii ludzkości niespotykanym.

Oglądając konie na pustyni starałem się poznać ich ród i odszukać charakterystyczne dla różnych rodów cechy, lecz bezskutecznie, rody sobie – a budowa, pokrój, maść – sobie, nic nie chciało pasować do naszych utartych wyobrażeń o zróżnicowaniu typów. Starałem się również wykorzystać każdą sposobność, aby poznać opinię moich rozmówców o teoriach Raswana i spotykałem wówczas dwa rodzaje reakcji. Osoby wykształcone, takie jak profesor Uniwersytetu w Damaszku, dr. **Tarek Abdul Raheem**, czy szef ksiąg stadnych Arabii Saudyjskiej **Sami Suleiman Al Nohait**, który jest odpowiedzialny za rządowy program ochrony hodowli tzw. desert bred, czyli tej prowadzonej tradycyjnymi metodami przez plemiona Beduinów, wyrażały ostry sprzeciw przeciwko tym poglądom. Stwierdzili oni, że jest to powierzchowne, pseudonaukowe traktowanie sprawy, nie mające głębszych podstaw w pracach naukowych badających tradycje nomadów. Drugą grupą moich rozmówców byli praktycy, najczęściej prości Beduini. Oni z kolei, nie znając tych teorii, wyrażali zdziwienie i mówili, że nie rozumieją pytania – jak to, poznać ród po wyglądzie, po maści??? Miałem wrażenie, że narażam się na śmieszność, lecz mimo to próbowałem brnąć dalej, dopytując się o czystość krwi. I tu następne zdziwienie: przecież koń czystej krwi „Asil" to koń najlepszy, najszybszy, najmocniejszy. Ja dociekałem czystości rodowodu, oni na potwierdzenie jego czystości krwi wskazywali niezwykłą siłę, szybkość i wytrzymałość na trudy. Dopiero taki wybitny koń był „pure" i tylko do takiego ogiera, którego właścicielem był z reguły wódz plemienia czyli szejk, przyprowadzane były do krycia klacze, a nakazem religijnym była konieczność ich pokrycia i zakaz pobierania za to zapłaty

Zapytani przeze mnie panowie **Eyad al-Sairafi** z Syrian Arab Horse Association (SAHA) oraz dr. Tarek Abdul Raheem uważają, że: *podstawową różnicą między prowadzoną przez arabskich Beduinów hodowlą według rodów i tym, co przedstawiają teorie Raswana jest to, że u Beduinów ród konia określa nazwa klaczy (matki), niezależnie od typu tego konia, czyli jakikolwiek byłby typ konia, nazwa rodu jest taka, jak klaczy, od której koń pochodzi. Teorie Raswana o rodach przeciwnie – do typu przyporządkowują ród. Raswan określał odpowiednie jego zdaniem typy i inne cechy charakterystyczne dla każdego rodu i to jest według nas wielkim błędem, gdyż nie można w tradycyjnej hodowli prowadzonej według kontynuacji rodów uzależniać przynależności rodowej od typów koni.*

Jeden z najlepszych współczesnych znawców hodowli pustynnej, członek

Juliusz Kossak 1845, wł. J. Matysek

Kohejlan or. ar. / db, imp. Jarczowce 1845

Sahara or. ar. / db rodu / strain Kohejlan Moradi, imp. Jarczowce 1845

Juliusz Kossak 1850, Bibl. Ossolineum

Mlecha or. ar. / db rodu / strain Kohejlan Dueni, imp. Jarczowce 1845

Juliusz Kossak 1845, wł. A. Strumiłło

glory would be brought to the expert who by looking at a horse would recognize its strain and determine the tribe which bred it. Surely that would be the case? However if we carefully study expedition documentation of various travelers it is hard to find a confirmation of the thesis on differences in horses within herds of one tribe. It is definitely much easier to find similarities among horses of one tribe, but this is understandable and logical, just as logical are the differences in the quality of the horses bred by various tribes.

An outstanding equine scientist, professor Witold Pruski, in his book titled „Two centuries of Arabian horse breeding in Poland (1778 – 1978) and its successes in the world" (PWRiL, Warsaw 1983), in a scientific way, based on written sources and opinions of many participants of expeditions to the Arabian Peninsula contradicts the opinion enforced by Carl Raswan, which speaks of differentiating Arabian horse strains according to their appearance, coat color and even temperament. Raswan combined the strains (or rather we should call them families), found in the desert, into three groups (types): the Kuhailan, Saklavi and Munighi, at the same time defining the phenotype of each of them.

Carl Raswan, whose true name was Karl Reinhardt Schmidt, was a German originating from Dresden, who resided for many years in the Arabian countries (a big part of that in Egypt). His opinions had many followers and in Poland the most ardent of these were Bogdan Zietarski, Dr Edward Skorkowski and Zygmunt Braur. The dispute regarding the rightness of their theory is alive until today, though we must stress that perhaps only among the Polish breeders. Nowhere besides Poland can we find so many „Kuhailan fundamentalists", basing their doctrine on traditions (in their opinion) originating from the desert.

The chapter „On Arabian horse strains and their alleged type" in Prof. Pruski's book mentioned above, reflects in an objective way the state of knowledge on this subject, basing on reliable sources, among which at least one cannot be omitted and should be treated very seriously. As the author reminds us – it was Count Wacław Rzewuski himself who in an article published in „Die Fundgruben des Orientes" Volume 5, Vienna 1816, states: „Horses of these various strains have no characteristic traits, which would differentiate them from one another.

though there are expert Bedouins who claim that they can tell a horse strain just by looking at the animal, but they are impostors." They are the words of a carefully and comprehensively educated man, whose goal in life was to thoroughly investigate the Orient and the horses bred there. The result of his travels and studies is the famous Manuscript, stored in the National Library in Warsaw. Wacław Rzewuski from his many adventurous desert journeys sent splendid horses to the WŁrttemberg Queen Catherine's stud in Weil. However to his native Sawrań the Emir Tag- - El-Faher Abd-el-Nichaan (Wreath of Fame, Servant of the Mark) brought a true treasure, a group of stallions and mares, which probably had never before and never again come to our lands in such a number and of such quality. This was described very vividly and in detail by Stefan Bojanowski in the book „Profiles of oriental horses and their breeders", Cracow 1906.

In an attempt of trying to muster my own opinion on this controversial subject I tried to reach various written sources, but I was not able to find anything which in a convincing and logical way would confirm the opinions of Carl Raswan. Thanks to rather frequent visits to the Arabian countries and cooperation in international organizations with various representatives of these nations I tried to obtain information directly from the source, in this case the descendants of the desert Bedouins. One could suspect that these descendants may have information which is invalid, vague or distorted by the passing of time, however it should be noted that the years when horses accompanied the Bedouins in their everyday life are not all that distant. The majority of the 60 year old citizens of the Arabian countries was born in nomadic tents and it was only the oil industry that transformed these countries at a speed never before encountered in the history of man.

Looking at horses on the desert I tried to define their strain and find traits characteristic to each, but to no avail – the strains were one thing, while the conformation and coat color were another – nothing seemed to want to fit into our accepted idea on the differentiation of types. I also tried to use every possible opportunity to get to know the opinion of my interlocutors on the theories of Raswan and I met with two types of reaction. Educated people like the professor of Damascus University, Dr Tarek Abdul Raheem or the director of the Saudi Arabian stud book, Sami Suleiman Al Nohait, who is responsible for the government program for the protection of the „desert-bred" horse breeding (conducted by traditional methods by the Bedouins), expressed a strict objection to such theories. They stated that it is treating the matter in a superficial and pseudo-scientific way, which holds no deeper basis in research works that study the Nomadic traditions. The other group consisted of practitioners, usually simple Bedouins. They on the other hand, not knowing

Komitetu Wykonawczego WAHO, **Basil Jadaan**, którego rodzina od wielu pokoleń znana była w Syrii z hodowli doskonałych koni, również w sposób bardzo zdecydowany odbiera słuszność teoriom Raswana. Twierdzi on, że nie mają one nic wspólnego z tym, czym kierowali się jego przodkowie. Wiedza jego pochodzi nie tylko z tradycji rodzinnych, lecz również z bardzo bliskich kontaktów z szejkami plemion hodujących konie. W trakcie zakładania w Syrii ksiąg hodowlanych odwiedzał on najmniejszych nawet hodowców i z ich ust dowiadywał się o pochodzeniu koni, ich rodach, aby móc ewentualnie wpisać je do ksiąg zarodowych przed ich zamknięciem przez WAHO (ostatecznie zamknięto księgi w czasie konferencji w Warszawie). Opinii takiego eksperta nie sposób bagatelizować, tym bardziej, że jest on obecnie odpowiedzialny za program ochrony hodowli koni prowadzonej przez miejscowe plemiona Beduinów, według ich tradycyjnych metod, a mówi on:

Teoria Raswana spowodowała wiele szkód w zrozumieniu systemu rodowego, który Arabowie używali do utrzymania czystości hodowli przez pokolenia. Rody są niczym innym, jak nazwami żeńskich potomków oryginalnych pięciu, czy siedmiu klaczy, jak Koheila, Saglawieh itd. z towarzyszącymi im nazwiskami hodowców. Więc jeśli hodowca nazywał się Jedran, jego koń to Saklawieh Jedranieh. Jeśli konie nowego hodowcy (rodziny) stawały się słynne, dawano im nowe imiona (powstawała podrodzina), jak Saglawieh Jedranieh ibn Amood... itd. Klacze danego rodu mogły być kryte jedynie ogierami, potomkami jednej z oryginalnych pięciu, czy siedmiu klaczy (założycielek rodów).

Nigdy nie było czystości rodu od początku jego istnienia. Tylko niektórzy leniwi hodowcy kryli swoje klacze w pokrewieństwie bratem, czy synem.

Koń arabski ma swój własny typ rasowy, ale w tym typie znajduje się wiele jego różnych odmian. W tym samym rodzie, od tej samej klaczy i po tym samym ogierze można zobaczyć konie różniące się typem. Łączenie typu z rodem jest wielkim błędem i niezrozumieniem. Koń nigdy nie będzie Saglawi ponieważ jest piękny i żeński. Może być Saglawi jedynie, jeśli jego przodkowie pochodzą od oryginalnej Saglawieh.

Podobne opinie spotkać można w relacjach i artykułach wielu badaczy i hodowców europejskich.

Właścicielka stadniny Crabbet Park w Anglii, Lady **Wentworth**, opierając się na dostępnych jej źródłach również bardzo ostro przeciwstawiała się poglądom Carla Raswana. W artykule „The Great Myth" poza własnymi rozważaniami cytuje stwierdzenie swojej matki – Lady **Anne Blunt** z 1917 roku: *Nie mogę odnaleźć żadnych podstaw dla teorii, że poszczególne rody posiadają charakterystyczne dla siebie cechy. Nie ma różnic między nimi i żaden Beduin nie może marzyć o utrzymywaniu ich (tych rodów!) rozdzielnie. Pomysł na selektywne hodowanie według rodów jest dosyć nowy, wzięty z Algerii, i rozpowszechniany przez niektórych podróżników, którzy dali się ponieść efektownym opowieściom handlarzy koni. Nie satysfakcjonowała ich prostota zasad, którymi kierowali się nomadzi i nie ustawali w poszukiwaniach jakichś nowych, bardziej skomplikowanych teorii.*

Najbardziej kuhailańskie

Myślę, że w tym miejscu można również dotknąć innej kwestii, a mianowicie historii powstawania rodów koni pustynnych i systemu ich nazewnictwa. Ogólnie przyjmuje się, że rody wzięły swój początek od klaczy protoplastek, z czym wiąże się wiele wspaniałych legend. Liczne są teorie na temat źródłosłowów nazw głównych rodów i każda z tych teorii ma swoich zwolenników. Niestety, nie powstały żadne wiarygodne źródła pisane, gdyż Beduinom obca była umiejętność czytania i pisania, a wiedzę przekazywali

Portret ulubionej klaczy Wacława Rzewuskiego / portrait of beloved Emir Rzewuski mare – Muftachara Obejet el Hamra Nadżdije Kohejle el Arab el Bedawije. Pochodziła z kohejlanów z Homlu / originating from koheilans of Holm**

z pokolenia na pokolenie w formie ustnej. Nazwę kuhailan czy kehilan najczęściej wiązano z czarną kredką służącą kobietom do malowania oczu, lecz nie tylko, gdyż opisywanych jest również wiele innych mniej lub bardziej prawdopodobnych teorii i potrzeba by na ich omówienie o wiele więcej miejsca niż pozwala na to niniejszy artykuł. Jak różne bywają te opinie niech pokaże następujący przykład. Pewnego razu, kiedy państwo Blunt zapytali Beduina z Nedżdu, dlaczego jego klacz została pokryta niezgodnie z tym, co uważali za obowiązujący system, jej właściciel, zaśmiał się i odpowiedział: – *Wszystkie są kehilan, czegóż więcej chcecie???*

Wielu badaczy Wschodu twierdzi, że obecnie używana nazwa rodu Kuhailan Adjuze (Ajuz) odnosiła się do wszystkich koni pustynnych i oznaczała „konie starożytnego rodu" łącząc w sobie wszystkie rody pustynne, takie jak Seglawi, Dahman, Jilfan, Habdan, Abeyan, Munighi, Hamdani, Toessan, Saadan, czy Wadnan, których nazwy z kolei dla rozróżnienia wzbogacane były o miejsce pochodzenia lub imię właściciela.

Różne są, jak widać, teorie, a większość z nich pochodzi z okresu, kiedy już pojawił się Islam i wiążą się one z legendami, takimi na przykład jak ta o „Al Khamsa" (Wielkiej Piątce), gloryfikująca pięć rodów jako najczystsze. A co w takim razie z pozostałymi – czy są w związku z tym mniej czyste? Rasa koni arabskich ukształtowała się przecież na długo przed objawieniem się Proroka **Mahometa** i to najprawdopodobniej według zasad podobnych do obowiązujących wśród nomadów aż do naszych czasów. Interpretacja podawana przez Lady Wentworth za sułtanem El **Naseri**, który z kolei otrzymał te informacje od pustynnych plemion hodujących konie i tłumaczy Kehilan Ajuz jako „konia czystej krwi starożytnego rodu", wydaje się zatem wielce prawdopodobna. Potwierdzać to zdaje się Emir Rzewuski, mówiąc o koniach

these theories, were surprised and said they don't understand the question – what do you mean recognize a strain by looks, by coat color??? I felt that I was exposing myself to ridicule, but despite that I tried to wade further asking about the pureness of the breed which met with another surprise, as the pure bred horse „Asil" is the best horse, the fastest, the strongest. I inquired about the purity of the pedigree and they as a confirmation of his purity pointed to his extraordinary strength, speed and stamina. Only such an outstanding horse was deemed „pure" and only to such a stallion (who was usually owned by a tribe chief or Sheikh) mares were brought in for covering. By command of religion the mares had to be covered and payment for this was prohibited.

Gentlemen Eyad al-Sairafi of the Syrian Arab Horse Association (SAHA) and Dr Tarek Abdul Raheem, when asked by me, claim that:

„The basic difference between the strain-breeding practiced by the Arabian Bedouins and the theories of Raswan is that in the case of the Bedouins the strain of the horse is defined by the name of the mare (dam), regardless of the type. So whatever the type of horse, the name of the strain is the same as the name of the mare from whom the horse descends.

The strain theories of Raswan are the opposite – they assign strains to certain types. Raswan defined certain types and other characteristic traits for each strain and this is in our opinion a huge mistake, because in traditional breeding conducted by continuation of strains you cannot condition the strain „membership" by horse type."

One of the best modern experts on desert breeding, a member of the WAHO Executive Committee, Basil Jadaan, whose family has been known in Syria for the breeding of excellent horses for generations, also in a very decisive manner deprives Raswan's theories of their rightness. He claims that they have nothing to do with what guided his ancestors. His knowledge comes not only from family tradition, but also from very close contacts with the Sheikhs of tribes breeding horses. During the establishment of the stud book in Syria he visited even the smallest breeders and from their verbal transmissions learned about the horses" origin and their strains to be able to register them in the breeding registers before their closing by WAHO (they were eventually closed during the WAHO Conference in Warsaw). Opinion of such an expert cannot be underestimated, especially since he is currently responsible for the protection program of horses bred by the local Bedouin tribes using their traditional methods. He says that

Koń Wacława Rzewuskiego, białej maści, należący do rodziny Saklawi Dżedran, jednej z pięciu najszlachetniejszych rodzin kohejlanów, które hodują Beduini z plemion Aniza / Wacław Rzewuski's white horse of Seglawi Jedran strain, one of the five most noble koheilan families bred by Beduins od Anaza tribe**

„Raswan's theory did much harm in the understanding of the strain system, which the Arabs used to preserve the purity of the breed through generations. Strains are nothing else but the names of female descendants of the original five or seven mares as Koheila, Saglawieah etc. accompanied by names of their breeders. So if the breeder's name was Jedran, then his horse was Saklawieh Jedranieh. If the horses of a new breeder (family) became famous, they received new names (a sub-family was formed) as Saglawieh Jedranieh ibn Amood etc. Mares of a given strain could be covered only by stallions descending from one of the original five or seven mares (strain foundresses).

There was never a purity of the strain from the beginning of its existence. Only some lazy breeders covered their mares by closely-related horses, such as brother or son.

The Arabian horse has its own breed type, but within this type is a lot of diversity. In the same strain, out of the same mare and by the same stallion, we can get horses of different types. Connecting type to strain is a huge mistake and misunderstanding.

A horse will never be a Saglawi just because he is handsome and feminine. He can be a Saglawi only if his ancestors descend from the original Saglawieh."

Similar opinions can be found in accounts and articles of many European researchers and breeders.

The owner of Crabbet Park in England, Lady Wentworth, basing on sources available to her, also strongly opposed the opinions of Carl Raswan. In the article „The Greath Myth", besides her own reflections, she also quotes a statement of her mother – Lady Anne Blunt from 1917: „I cannot find any basis for the theory that certain strains possess traits characteristic to them. There are no differences between them and no Bedouin can dream of keeping them (these strains!) apart. The concept of selective strain breeding is rather new, taken from Algeria and spread by some travelers who got carried away by effective story-telling of horse traders. They were not satisfied with the simplicity of the rules by which the nomads abode and did not cease in their search for newer, more complicated theories."

Most Kuhailan-ish

I think that here we can also touch a different matter, that of the history of establishing desert horse strains and their naming system. It is generally accepted that the strains began from the founding mares, with which many legends are associated. There are a number of theories on the sources of the main strains" names and each theory has its ardent followers. Unfortunately no written sources were left, as reading and writing were unknown to the Bedouins and they passed their knowledge from generation to generation in verbal form. The name „Kuhailan" or „Kehilan" was most often associated with the black shadow used by women to outline their eyes, but not only, as many other (more or less likely) theories are written down and to discuss them all a lot more space would be needed than this article allows. Let the following example show how different these theories can be:

Once when Mr. and Mrs. Blunt asked a Bedouin of the Nejd why his mare was covered against what they thought was the binding system, her owner laughed and answered: „They are all Kehilan – what more do you want???"

Many researchers studying the Orient claim that the currently used strain name Kuhailan Adjuze (Ajuz) concerned all desert horses and meant „a horse of an ancient strain", combining in it all desert strains, such as Seglawi, Dahman, Jilfan, Habdan, Abeyan, Munighi, Hamdani, Toessan, Saadan or Wadnan, whose names were enriched (to further distinct them) by place of origin or the name of the owner.

As we can see the theories are very different and most of them come from a time when Islam was already present. They relate to many legends, such as the one about Al Khamsa (The Great Five), which glorifies five strains as being the purest. But what of the others – are they in that case less pure? The Arabian breed had formed a long time before the appearance of the Prophet Mahomet and probably according to rules similar to

czystej krwi arabskiej jako o „nedżdi kuhailanach", a przecież doskonale wiedział, że wśród nich były konie przeróżnych rodów.

Istotnym powodem częstych trudności w dokładnym ustaleniu znaczenia pewnych określeń w języku arabskim jest bogactwo tego języka. Do opisania konkretnej rzeczy lub określenia uczuć ludzkich użyć można w tym języku niekiedy kilkudziesięciu różnych, choć równoznacznych wyrazów.

Bezcenne klacze

Niełatwym dla Europejczyka jest zrozumienie mentalności ludów pustynnych, ich cech osobowościowych, które kształtowały się w wyjątkowo trudnych warunkach życia na pustyni. Bez tego trudno jest pojąć logikę ich zwyczajów i zachowań. Zwyczaje plemienne i nawet niektóre nakazy religijne wywodziły się z doświadczeń niezliczonej liczby pokoleń i pomagały ludziom przeżyć i zachować byt ich plemienia. Poza licznymi regułami porządkującymi współżycie w obrębie społeczności były też takie, które odnosiły się do sposobów prowadzenia hodowli zwierząt. Tak powstawały również zwyczaje systematyzujące działania w hodowli koni. Przyglądając się życiu plemion pustynnych nie sposób nie zauważyć, że pośród innych zwierząt konie traktowane były w spo-

sób szczególny, jakże różny od traktowania kóz, owiec czy wielbłądów. Wspominane przy ogniskach wydarzenia z historii plemion pustynnych to głównie relacje z niezliczonych walk i potyczek, w czasie których rabowano sobie wzajemnie wszelkie dobra, w tym przede wszystkim konie. O konie dbano szczególnie, opowiadano o nich fantastyczne historie, nieomal je czczono. Trzeba jednak zdać sobie sprawę również z tego, że utrzymanie konia w ekstremalnie trudnych warunkach pustynnych było nie lada luksusem. Tym, co najbardziej doskwierało ludziom i zwierzętom na pustyni, były głód i pragnienie. Wody i jedzenia było tyle, ile dały radę unieść wielbłądy i tym musieli się Beduini dzielić ze swoimi zwierzętami. Nie było tam miejsca dla darmozjadów i każdy musiał wykazać swoją przydatność dla plemienia. Konie udowadniały swą wartość szybkością i wytrzymałością w boju. Legendy opowiadano o dokonaniach najwybitniejszych wierzchowców, i o dziwo prawie zawsze tymi czczonymi osobnikami były klacze. Dlaczego właśnie klacze? W zrozumieniu tego pomóc może próba przyjrzenia się codziennemu życiu plemienia. Trudno jest przecież wyobrazić sobie podróżowanie po pustyni w towarzystwie hałaśliwych i żarłocznych osobników męskich, nie ma tam przecież stajen, możliwości izolowania ogierków od klaczek. Myślę, że nie na miejscu byłoby dociekanie, co się działo z kłopotliwymi ogierkami, lecz faktem jest, że to klacze towarzyszyły w doli i niedoli Beduina. Niektórzy twierdzą, że ogierki sprzedawano w wieku jednego roku – ale komu? W tym miejscu pojawia się bardzo prawdopodobna odpowiedź na pytanie, dlaczego Beduini nie wywodzą rodów męskich, a przynależność rodową ogiery dziedziczą po swoich matkach.

W dawnych czasach w Europie prawnicy używali zwrotu „urodzony z łona matki...” jako niepodważalnego dowodu na czyjeś pochodzenie – czegoś, w co nie sposób wątpić, w odróżnieniu od ojcostwa...

Świadkami narodzin źrebięcia byli wszyscy członkowie plemienia i mogli oni zaświadczyć o tym, która klacz dała życie nowo narodzonemu. Co do tego faktu nikt nie mógł mieć najmniejszych wątpliwości. Ojciec natomiast to już zupełnie inna sprawa. Świadków poczęcia nie było już tak wielu i pewność pochodzenia nie była już taka stuprocentowa. Nie jest zatem przypadkiem, że jako ród traktuje się w plemionach koczowniczych kontynuację rodu matki, jako prawdę niepodważalną. Dotyczy to zarówno klaczy, jak i ogierów. Nie występuje nic, co można by uznać za ród męski w naszym współczesnym, europejskim rozumieniu. Trudno zatem czynić porównania naszych współczesnych rodowodów i rodów męskich, czy linii żeńskich z tymi, które trafiły do nas z pustyni.

Co z tego wynika?

Współcześnie kierujemy się całkowicie różną od pustynnej praktyką hodowlaną. Staramy się przecież

POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW
KONI ARABSKICH

POLISH ARABIAN HORSE BREEDERS SOCIETY

PZHKA

DORADZTWO, OCENA, KONSULTACJA

DOKUMENTACJA HODOWLANA

ORGANIZACJA POKAZÓW,
SEMINARIÓW I SZKOLEŃ

BREEDING, EVALUATION & CONSULTATION

DOCUMENTATION

JUDGING

SHOWS, SEMINARS & CLINICS

Stadnina Koni, 21-505 Janów Podlaski, tel. (+48) 83 341 30 09, fax (+48) 83 341 33 60, e-mail: office@pzhka.arabians.pl

those by which the Bedouins of our times abide. The interpretation given by Lady Wentworth, after Sultan El Naseri, who in turned received this information from the desert tribes which bred horses and interprets Kehilan Ajuz as „a pure bred horse of ancient strain", seems very probable. Prince Rzewuski seems to confirm this when speaking of pure bred Arabian horses in terms of „Nejd Kuhailans", though he very well knew that among them were horses of various strains.

A fundamental reason for frequent problems in the precise establishing of meanings of certain terms in the Arabic tongue is the abundance of the language. To describe a certain item or emotion you can use even tens of different words which mean the same thing.

Invaluable mares

It is not easy for the European to understand the mentality of the desert peoples, the traits of their nature, which were formed in extremely tough conditions of desert life. Without this it is difficult to grasp the logic of their customs and behavior. Tribal customs and even some religious prohibitions originated from the experiences of innumerable generations and helped the people survive and maintain the existence of their tribe. Beside many rules arranging the social life, there were also rules in running the breeding of animals. In such a way certain practices in breeding horses were born. Looking at the life in the desert tribes it cannot be omitted that horses were treated in a special way, different than goats, sheep or camels. Events recalled at the campfires on the history of the desert tribes for the most part included accounts from countless battles, during which many goods were robbed, mainly horses. Horses were especially taken care of, fantastic stories were told about them, they were almost worshipped. But we must also realize that the keeping of a horse in extremely difficult desert conditions was a great luxury. What mostly troubled people and animals in the desert was hunger and thirst. There was only so much food and water as the camels could carry and the Bedouins had to share that with their animals. This left no place for spongers and everyone had to prove their usefulness to the tribe. Horses proved their value by speed and stamina in battle. Legends were told about the most distinguished steeds and surprisingly almost always the venerated animals were female horses. Why were they mares? Helping to understand this might be a look at the everyday life of the tribe. It is hard to imagine traveling across the desert in the company of noisome and voracious male individuals, with no stalls to help separate the colts from the fillies. I think that it would not be appropriate to inquire about what happened to the noisome colts, nevertheless it's a fact that mares accompanied the Bedouin in his everyday fate. Some claim that the colts were sold at the age of one year – but to whom??? Here seems to pop up a very probable answer to the question of why Bedouins do not derive male strains, and stallions inherit their strain membership from their dams.

In the early days in Europe lawyers used the term „born from a mother's womb..." as an irrefutable proof of someone's origin, something which cannot be doubted, unlike fatherhood...

All members of the tribe were witnesses of the birth of a foal and they could attest to which mare foaled the newborn. No one could doubt this fact. However the father was a whole different matter. There were not as many witnesses of the conceiving and there was no 100% certainty as to the origin. So it is not by chance that among the nomadic tribes a strain is considered to be the continuation of the dam line, something which is an undeniable truth. This applies to both mares and stallions. There is nothing which could be considered a male strain in our modern European understanding of the term. So it is difficult to compare our modern pedigrees and male or female strains to those which have come to us from the desert.

How does this affect our times and breeding?

Today we abide by a totally different breeding practice than the desert one. We try to preserve all female lines, as well as (something that the nomads did not practice) male lines. Whereas we willingly use terms like „Kuhailan type" or „Saklavian type", so we have adapted Raswan's theories in some degree. And so a question arises – did the standards of these various types come to us from Nejd? Or perhaps we created them themselves and breed horses which meet our idea of the Arabian horse? The longer I search for an answer to this question, the more I lean towards this very possibility. Defining a horse as „pure Kuhailan" or „pure Saklavi" is completely obscure in the place where the breed originates from, so referring to the Bedouin's tradition of strain breeding is simply a misunderstanding.

Perhaps what I've written deprives Arabian horse breeding of the romanticism with which it is inseparably joined and is too „practical", but sometimes you have to look at things in a rational way and realize the reality of life on the desert. Both the animals and people which bred them deserve it. The creation of a scientific aura and classifying systems – which were dynamic and formed the existence of live beings in this specific environment over thousands of years – become needless. After all, the desert, which gave birth to these wonderful horses is made up not only of soft sand, but rocks, hunger and countless dangers and that's why an even bigger respect is due to the horses of the desert and their breeders – the Bedouins. /tranl. J. K./

*) *Illustrations are from the album worked by Tadeusz Majda:"Journey to Arabia – about Koheilans, Beduins and adventures in Arabia" based on the manuscript of the Count Wacław Rzewuski, National Library, Warsaw 2004*

zachować wszystkie linie żeńskie i również, czego nomadzi nie praktykowali, rody męskie. Używamy natomiast chętnie określeń: typ kuhailan lub typ saklawi, czyli jak widać zaadaptowaliśmy sobie w jakimś stopniu poglądy Raswana. Rodzi się zatem pytanie: czy wzorce tych różnych typów trafiły do nas z Nedżdu? A może sami je sobie stworzyliśmy i hodujemy konie odpowiadające tym naszym wyobrażeniom? Im dłużej poszukuję odpowiedzi na to pytanie, tym bardziej skłaniam się ku tej właśnie ewentualności. Określanie konia jako „czysty kuhailan" bądź „czysty saklawi" jest zupełnie niezrozumiałe tam skąd rasa arabska pochodzi, więc powoływanie się przy tym na tradycyjną beduińską hodowlę według rodów (strain breeding) jest po prostu nieporozumieniem.

Być może to, co piszę, odbiera romantyzm nierozerwalnie złączony z hodowlą koni arabskich i jest zbyt „praktyczne", ale czasem może trzeba spojrzeć chłodnym okiem i zdać sobie sprawę z realiów życia na pustyni. Należy się to zarówno zwierzętom, jak i hodującym je ludziom. Zbędne staje się wówczas tworzenie aury naukowości i systematyzowanie procesów, które były żywiołowe i kształtowały w tym specyficznym środowisku byt istot żywych poprzez tysiąclecia. Przecież pustynia, która wydała te wspaniałe konie, to nie tylko złocisty, miękki piasek, ale głównie kamienie, skały, głód, niezliczone niebezpieczeństwa, i dlatego właśnie tym większy jeszcze szacunek należy się i koniom pustynnym, i ich hodowcom – Beduinom. ●

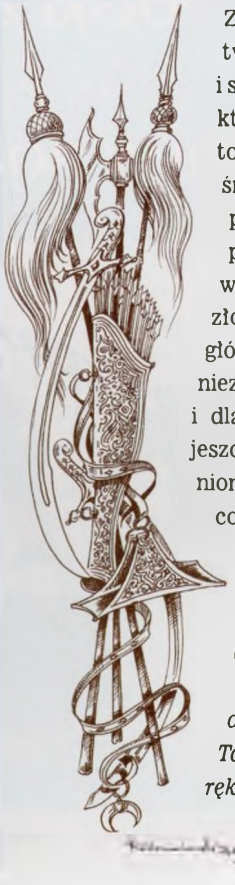

*) *Ilustracje pochodzą z albumu „Podróż do Arabii – o koniach, Kohejlanach, Beduinach i przygodach w Arabii" – opracował Tadeusz Majda na podstawie rękopisu Wacława Rzewuskiego, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2004.*

Albula Aldara Alejka Algeria

Algomej Aloes Alt Amra Angola

Ararat Arra Aslan Balon Banat

Batyskaf Candela Ecaho El Ghazi Elkin

El Paso Engano Enos Equifor

Equitana Esculap Etat Eternit Etiw

Etnologia Etogram

Etruria Eukaliptus

Euła Europa

Europejczyk Europejka

Gabaryt Gondolier

Haracz Harbin

Ibn Bandos Olita

Orzeł Palmeta

Pamir Partner Parys Pasat

Pektyna Penicylina Penitent Pentoda Pepi

Pepton Perełka Piaff Pianissima

Pianola Pianosa Piechur Pilar Pilarka

Pilot Pinga Pipi Piruet Poganin Polonez

Saradela Sasza Set Siklawa Tryptyk

Stadnina Koni Janów Podlaski Sp. z o.o., 21-505 Janów Podlaski
tel./phone (+48) 83 341 30 09, fax (+48) 83 341 33 60, e-mail: office@janow.arabians.pl

W Arizonie... Scottsdale 2009

Nancy Pierce
fot. autorki

Coroczny pokaz koni arabskich w Scottsdale miał miejsce już po raz 54., ale w tym roku odbywał się w atmosferze naładowanej elektrycznością. Przyczyniły się do tego głównie pogłoski, jakoby na ring wracały dobrze wszystkim znane czempiony z poprzednich lat. I rzeczywiście, klasy koni starszych na długo zapisały się w pamięci widzów.

Organizatorzy pokazu zdecydowali się tym razem nie wprowadzać nowych przepisów rozgrywania klas w ręku ustanowionych przez AHA. Wywołało to spekulacje, jak wielu właścicieli zawiezie swoje konie na inne pokazy kwalifikujące do szczebla regionalnego lub narodowego. Okazało się, że nie tak wielu. Klasy w ręku były silnie obsadzone, a do konkurencji Scottsdale Stallion Signature odnotowano nadmiar zgłoszeń.

Stylowe i dostojne

W klasie 129 – klaczek rocznych urodzonych od 1 stycznia do 15 kwietnia, przy silnej konkurencji innych urodziwych roczniaczek, sędziowie w składzie: **John Power**, **Joe Polo** i **Rebecca Fleck**, przyznali zwycięstwo ślicznej, stylowej, choć niewykazującej zbyt wyrafinowanego typu, ciemnogniadej klaczce *Valori TRF* (*DA Valentino – Satin Chall LL*). *Valori TRF* w momencie rozgrywania pokazu należała do **Stuarta** i **Sue Larsonów**, a prezentował ją **Andrew Sellman**. Drugie miejsce przyznano reprezentantce stadniny Al Shaqab, wyróżniającej się piękną głową córce og. *Marwan Al Shaqab* – kasztanowatej *Marwa Al Shaqab*, prezentowanej przez **Michaela Byatta**. Do pierwszej dziesiątki klaczek w tej klasie weszła chwytająca za oko, egzotyczna piękność – ciemnogniada córka *Gazala Al Shaqab*, *Hudha* (od *Callia Lili* po *Versace*), prezentowana przez **Jeffa Schalla**, należąca do Dubai Arabian Stud. W pierwszej

dziesiątce tej klasy znalazły się trzy córki Czempiona Świata 2009 – og. *Marwan Al Shaqab*, dwie córki wielokrotnego Czempiona USA – *DA Valentino*, a także córki ogierów *Gazal Al Shaqab*, *Padrons Psyche*, *El Nabila B*, *Adoniis* i *Armani FC*.

W klasie 130 prezentowane były roczne klaczki urodzone od 16 kwietnia do 31 grudnia, a sędziował ten sam skład – Power, Polo, Fleck. Wśród eleganckich, typowych i dobrze ruszających się klaczek wyróżniała się prowadzona przez Andrew Sellmana urodziwa córka *DA Valentino* – kasztanowata *Orabella CBA*, własność Cedarbrook Arabians, LLC. Ostatecznie została ona sklasyfikowana na 4. miejscu, podczas gdy czempionką została doskonała, ciemnogniada *Raherra* (*Rahere – Dyna HCF*), prezentowana przez **Davida Boggsa** w barwach Oak Ridge Arabians. Dubai Arabian Stud wystawiła w tej klasie dwie piękności: siwą *D Noor* (*DA Valentino – Starshah* po *WN Ultimate Star*) która, prezentowana przez **Rinalda Longuini**, zdobyła tytuł Wiceczempionki, oraz skarogniadą *D Crystal Moon* (*SW Magnum Fame – BHF Dark Moon* po *RSD Dark Victory*), prezentowaną przez Jeffa Schalla, sklasyfikowaną na 8. miejscu. Ojciec *D Crystal Moon* pochodzi z połączenia syna og. *Padrons Psyche* z córką tegoż reproduktora. Skojarzenie w tak bliskim pokrewieństwie dało bardzo dobre wyniki, jeśli chodzi o typ. Na uwagę zasługiwała również egzotyczna głowa sklasyfikowanej na 9. miejscu klaczki *Ppoetry* (*Pprovidence – Rosebud* po *Padron*), prezentowanej przez **Jerry'ego Schalla** na zlecenie **Lesa** i **Diane Van Dyke'ow**. Po dwie klaczki zakwalifikowane do pierwszej dziesiątki pochodziły po *Versace* i jego synu, *DA Valentino*. W Top Ten znalazła się także jedna córka *Magnum Psyche* i córki jego synów – *SW Magnum Fame* i *Magnum Chall HVP*. Po jednej córce w Top Ten pozostawiły *Enzo* i *Pprovi-*

Valori TRF (DA Valentino – Satin Chall LL) Czempionka Klaczy Młodszych / Scottsdale Junior Champion Mare z ternerem i właścicielami / with trainer and owners Andrew Sellman and S.S. Larsen

dence, a *Rahere* był ojcem zwyciężczyni.

W klasie 131 – dwuletnich klaczek urodzonych między 1 stycznia a 15 kwietnia, dwa pierwsze miejsca zajęły gniade córki *Marwana Al Shaqab*. **Greg Knowles** doprowadził do zwycięstwa klaczkę *RA Nefertiti* (od *Maggie Mae PGA*), własność **Warrena Fertiga**. Natomiast **Greg Gallun** prezentował *Forever Fleurtatious* (od *Crysstal Echo*), hodowli i własności **Gail Ann Czuczko**; klaczka ta zajęła drugie miejsce. Zwyciężczyni przypominała typem swego ojca – była tylko bardziej żeńska, o żywszym temperamencie i nieco przydługiej partii pyskowej, ale ogólnie dużej urody. Trzecie miejsce zajęła kolejna córka *Marwana Al Shaqab*, charakteryzująca się wyrównaną linią górną i piękną głową – *Aria Marchestra* (od *GC Merpsydita*), należąca do **Harolda** i **Dolly Orrów**, a prezentowana przez Michaela Byatta. Gdyby tylko miała lepsze nogi, mogłaby pobić swoje półsiostry, gdyż w jej kłodzie, głowie i szyi trudno było znaleźć wadę. Cztery klaczki z pierwszej dziesiątki pochodziły po *Marwanie Al Shaqab*, a pozostałe sześć – odpowiednio po *Denali BHF*, *TF Psymreekhe*, *Sir Fames HVB*,

The Scottsdale Arabian Horse Show 2009

The 54th annual Scottsdale Arabian Horse Show, held every year in Scottsdale, Arizona, was marked by excitement and controversy. Quite a buzz was created by the news that some well-known older champions would be returning to the show ring, and indeed, the senior championship class was one that won't soon be forgotten.

This year, the Scottsdale show management opted not to use the still new AHA Halter regulations, so many wondered how many horse owners would take their horses to some other show to qualify them for regionals or Nationals. The answer was – not many. Halter classes had many entries, and the Scottsdale Stallion Signature classes were overflowing with entries.

Stylish and noble

In a tough class of pretty yearling fillies, Judges John Power, Joe Polo, and Rebecca Fleck crowned the lovely Valori TRF (DA Valentino x Satin Chall LL) as winner of Class 129, Arabian Breeding Yearling Fillies of January 1 – April 15. A stylish, elegant dark bay who was not particularly typey, Valori TRF, owned by Stuart and Sue Larson of Ft. Lauderdale, Florida at the time of her win, was shown to her victory by Andrew Sellman. Reserve to Valori TRF was Al Shaqab Stud's pretty-headed Marwan Al Shaqab daughter, the chestnut Marwa Al Shaqab, shown by Michael Byatt. A top ten filly in this class who caught the eyes of many who appreciate extreme beauty was the tall, exotic dark bay Gazal Al Shaqab daughter, Hudha (out of Calla Lilli by Versace), shown by Jeff Schall and owned by Dubai Arabian Stud. Among the top ten in this class were three daughters of 2009 World Champion Senior Stallion, Marwan Al Shaqab, two daughters of multi-National Champion DA Valentino, as well as daughters of Gazal Al Shaqab, Padrons Psyche, El Nabilia B, Adoniis, and Armani FC.

The younger section of yearling fillies, Class 130, Arabian Breeding Yearling Fillies of April 16 – December 31, presented several good moving, elegant, and very typey fillies to judges Polo, Power, and Fleck. Once again, Andrew Sellman led a beautiful, balanced, good moving DA Valentino filly, this time the chestnut Orabella CBA for Cedarbrook Arabians, LLC. However, Orabella ended up 4th in the class, while the exquisite dark bay Raherra (*Rahere x Dyna HCF) was pinned champion of the class, shown by David Boggs for Oak Ridge Arabians. Dubai Arabian Stud showed two beauties in this class, the grey D Noor (DA Valentino x Starshah by WN Ultimate Star), shown to Reserve Champion in the class by Rinaldo Longuini, and the black/bay D Crystal Moon (SW Magnum Fame x BHF Dark Moon by RSD Dark Victory), shown to eighth place by Jeff Schall. D Crystal Moon's sire is the result of breeding a Padrons Psyche son to a Padrons

Embra (w środku) z Gregiem Gallunem i jej rywalki / Embra (in the centre) with Greg Gallun and competitors

Psyche daughter – something we are seeing done with very good results as far as type is concerned. Another very exotic headed filly worth noting was the 9th place filly, Ppoetry, (Pprovidence x Rosebud by Padron), shown by Jerry Schall for Les and Diane Van Dyke. Versace and his son, DA Valentino, each sired two of the top ten in this class. Magnum Psyche and his sons, SW Magnum Fame and Magnum Chall HVP, sired one top ten filly each. Enzo and Pprovidence each sired one top ten filly, and *Rahere sired the winning filly.

First and second places in Class 131, Arabian Breeding 2 Year Old Fillies of January 1 – April 15, went to a pair of bay Marwan Al Shaqab daughters. Greg Knowles led the winning filly, RA Nefertiti (x Maggie Mae PGA), for owner Warren Fertig, while Greg Gallun showed Forever Fleurtatious (x Crysstal Echo) to second place for owner/breeder Gail Ann Czuczko. The winning filly seemed a feminine, more animated version of her sire, a little long from eye to nose, but all in all, a lovely filly. Yet another Marwan Al Shaqab daughter captured third place – the smooth bodied, pretty headed Aria Marchestra (x GC Merpsydita), shown by Michael Byatt for owners Harold and Dolly Orr. Aria Marchestra migh have beaten her two paternal siblings had she had better legs, as her body, head and neck were hard to fault. Four of the top ten fillies in this class were sired by Marwan Al Shaqab. Of the remainder of the class, one each was sired by Denali BHF, TF Psymreekhe, Sir Fames HBV, Jullyen El Jamaal, Magnum Chall HVP, and Legacy of Fame. The winning filly in Class 132, Arabian Breeding 2 Year Old Fillies of April 16 – December 31, was the near perfect Abha Qalams, a beautiful blending of the WH Justice son, Alfabia Damascus, with the Marwan Al Shaqab daughter, ABHA Mudira, shown by Michael Byatt for owners Nora and Ray Tatum. Second place was the smooth bodied, big trotting Verily PCF (Magnum Chall HVP x Veronica GA), shown by Rodolfo Guzzo for Leslie Lurkin. Two Gazal Al Shaqab fillies also made top ten in this class, Galatea JMF (x Just Mystyle VF) took third place shown by Daniel Bergren for the Galatea Partners, LLC, while the big, typey black bay American Heiress (x Americaan Beauty) was shown by Mike Wilson to seventh place honors for owner Julie Durall. Magnum Chall HVP sired two of this top ten, with MPA Giovanni, Justify, DS Major Afire, Marwan Al Shaqab, and Pprovidence all siring one each of the remaining top ten – and of course, Alfabia Damascus sired the winning filly.

Class 236, Arabian Breeding 3 Year Old Fillies was deep in quality, including the 2007 World Junior Champion Filly, Layan Al Khalediah (*Dakharo x Padrons Amour), who finished third in this class. The former World Champion was shown very *Jullyen El Jamaal*, *Magnum Chall HVP* i *Legacy of Fame*.

W klasie 132 – dwuletnich klaczek urodzonych od 16 kwietnia do 31 grudnia – zwyciężyła *Abha Qalams*, bliska ideału córka syna *WH Justice* – og. *Alfabia Damascus*, stanowiąca efekt połączenia go z córką *Marwana Al Shaqab – Abha Mudirą*. Właścicielami klaczy są **Nora** i **Ray Tatumowie**, a prezentował ją Michael Byatt. Drugie miejsce zajęła dwulatka o harmonijnej kłodzie i wydatnym kłusie – *Verily PCF* (*Magnum Chall HVP – Veronica GA*), własność **Leslie Lurkin**, prezentowana przez **Rodolfo Guzzo**. Do Top Ten weszły także dwie córki og. *Gazal Al Shaqab*. *Galatea JMF* (od *Just Mystyle VF*), własność Galatea Partners, LLC, a prezentowana przez **Daniela Bergrena**, zajęła 3. miejsce, podczas gdy rosła, lecz typowa, skarogniada *American Heiress* (od *American Beauty*), prezentowana przez **Mike'a Wilsona**, a należąca do **Julie Durall**, uplasowała się na pozycji 7. Dwie klaczki z pierwszej dziesiątki pochodzą po *Magnum Chall HVP*, a pozostałe po *MPA Giovanni*, *Justify*, *DS. Major Afire*, *Marwan Al Shaqab* i *Pprovidence*. Ojcem zwycięskiej klaczki jest *Alfabia Damascus*.

W klasie 236 – klaczy trzyletnich startowało wiele klaczek wybitnych, takich jak *Layan Al Khalediah* (*Dakharo – Padrons Amour*) – Czempionka Świata Klaczy Młodszych 2007. Tym razem zajęła trzecie miejsce w swojej klasie, spokojnie prezentowana przez Michaela Byatta dla księcia **Khaleda Bin Sultan Bin Abdul Aziza**. Klasę wygrała urodziwa i typowa, gniada, z interesującym pochodzeniem *Dulcinea BHF*, po synu og. *Falcon BHF – Denali BHF* i od córki tegoż *Falcona BHF* – klaczy *Felisha BHF*. Jest więc wysoko zinbredowana na og. *Bey Shah*, co jednak dało dobre wyniki. Właścicielami klaczki są **Carlos** i **Christiane Roiznerowie**, a prezenterem był **Keith Krichke**. Państwo Roiznerowie przezywali swój wielki dzień, gdyż drugie miejsce zajęła również klaczka ich własności, piękna kasztanka *JR Burmagny* (*Burman HVP – JR Magnificarash*), prezentowana przez Davida Boggsa.

Klasa 360 – klaczy czteroletnich – reprezentowała również bardzo wysoki poziom. Wygrała ją w końcu srebrzystosiwa *HP Martina* (*ST Synbad – Hafati Bel Charm*), importowana z Chile, a prezentowana przez Davida Boggsa w barwach Oak Ridge Arabians. W tej samej klasie startowały zwyciężczynie innych pokazów, jak *GH Falcon Femme* i *Shahnelle El Jullyen*, ale drugie miejsce zajęła kasztanka o idealnych proporcjach, *TRJ Copper Monet* (*Odyssey SC – Trcopperclassique*), należąca do **Gaurava Walii** i **Sonii Hayat**, a prezentowana przez **Gary'ego McDonalda**.

Mało liczną w tym roku klasę 362 – klaczy 5-letnich, wygrała była Wiceczempionka USA Klaczy Młodszych – *Kharmel BR*, po *Khadraj NA* i od wielokrotnej czempionki w klasach użytkowych, *SF Georgia*. Własność **A. C. Marino** i **A. C. Marino** Juniora, była

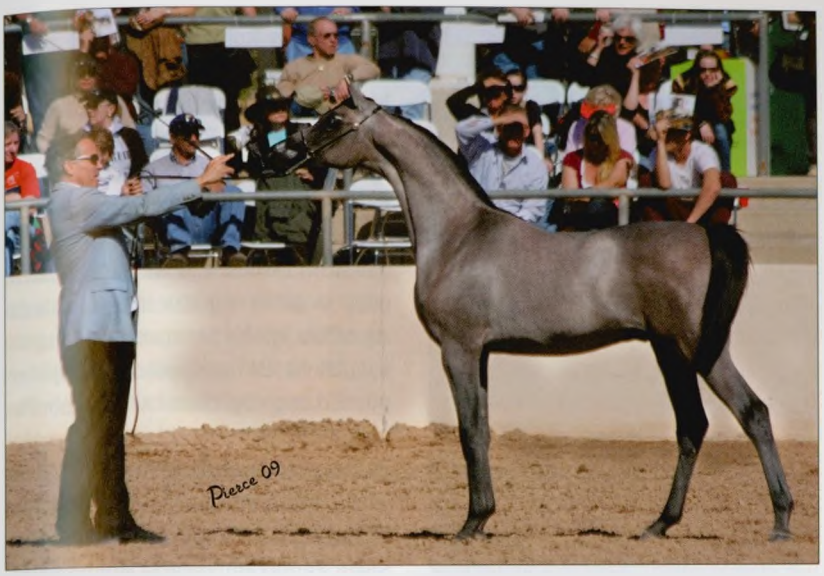

Baahir El Marwan (Marwan Al Shaqab – HB Bessolea) Czempion Ogierów Młodszych / Scottsdale Junior Champion Stallion i / and Michael Byatt

prezentowana przez Davida Boggsa. Jako druga oceniona została inna córka og. *Khadraj NA* – gniada *Enspiration PGA* (od *PBS Enlacia*), należąca do **Marka** i **Valerie Sylla**, a prowadzona przez Andrew Sellmana.

W klasie 385 – klaczy 6- i 7-letnich – ciemnogniada *Scheherazade PE* (*Armani FC – Autumn Tapestry*) powtórzyła swoje zeszłoroczne zwycięstwo w Scottsdale. Jej właścicielem jest Weber Corporation, a prezentował ją Andrew Sellman. Drugie miejsce w tej klasie zajęła nieco bardziej typowa, stalowosiwa *Island Elegance* (*Couturier – Island Mist*), własność **Donalda A. Jamesa** i **W. P. Simmondsa**, prowadzona przez **Johna Pringle'a**.

Atmosferę w Wendell Arena podgrzało pojawienie się klaczy 8-letnich i starszych. W tej grupie zwyciężyła siwa córka og. *Echo Magnificoo – Echo Mademaselle* (od *Nughayma*), własność **Christophera G. Levoyera**, prezentowana przez **Joego Alberti**. Drugie miejsce zajęła kasztanka *AD Magnum S Jewel*, należąca do **Julie Bennett**, a pokazywana przez **Silvio Moralesa**. Wiele jednak serc podbiła spokojna i eteryczna, a przy tym szlachetna i dostojna, siwa córka og. *Monogramm*, *Embra* (od *Emilda*), własność Stadniny Koni Michałów, dzierżawiona przez Hennessey Partners, a prezentowana przez Grega Galluna, który doprowadził ją do szóstego miejsca. Do Top Ten weszła również kasztanowata córka *Monogramma*, *Sephora* z Al Khalediah Stables, pokazywana przez **Boba Boggsa**.

Sędziowie mieli trudne zadanie przy wyborze Czempionki Klaczy Młodszych Scottsdale 2009, gdyż musieli wybierać spośród tak wielu pięknych klaczek! W końcu jednak przyznali tytuł klaczce własności Stuarta i Sue Larsenów, *Valori TRF* (*DA Valentino – Satin Chall LL*), którą do zwycięstwa poprowadził Andrew Sellman. Nie mniej urodziwa, a przez wielu uważana za trudną do pobicia, *Abha Qalams* (*Alfabia Damascus – ABHA Mudira*), własność Raya i Nory Tatumów, prezentowana przez Michaela Byatta, zdobyła tytuł Wiceczempionki Klaczy Młodszych Scottsdale 2009.

Do rywalizacji o tytuł Czempionki Scottsdale Klaczy Starszych stanęły same wielokrotnie utytułowane zawodniczki. Ostatecznie „koronę" zdobyła typowa i poprawna córka og. *Denali BHF*, *Dulcinea DHF* (od *Felisha BHF*), własności Carlosa i Christiane Roiznerów, prezentowana przez Keitha Krichke. Wiceczempionką Klaczy Starszych Scottsdale 2009 została *Scheherazade PE* (*Armani FC – Autumn Tapestry*), której właścicielem jest Weber Corporation, a prezenterem – Andrew Sellman.

Utytułowane

W klasie 181 konkurowały ze sobą roczne ogierki urodzone od 1 stycznia do 15 kwietnia. Wygrał ją ogierek *Baahir El Marwan* (*Marwan Al Shaqab – HB Bessolea*), prezentowany przez Michaela Byatta, a należący do Mystica Arabians. Koń ten ma prawidłową

quietly by handler Michael Byatt for HRH Prince Khaled Bin Sultan Bin Abdul Aziz. The class was won by another lovely, typey bay with interesting breeding. Shown by Keith Krichke for owners Carlos and Christiane Roizner, the blue ribbon winner, Dulcinea BHF, was sired by the Falcon BHF son, Denali BHF, and she was out of the Falcon BHF daughter, Felisha BHF. Quite a lot of Bey Shah in that pedigree, but it seems to have worked. It was a great day for Carlos and Christiane Roizner, as they also owned the second place filly in the class – the beautiful chestnut JR Burmagny (Burman HVP x JR Magnificarash), shown to her ribbon by David Boggs.
Class 360 Arabian Breeding 4 Year Old Mares was also very competitive and was eventually won by the silver grey Chilean import, HP Martina (ST Synbad x Hafati Bel Charm), shown by David Boggs for Oak Ridge Arabians. In a class that included former show ring winners GH Falcon Femme, Shahnelle El Jullyen, among others, second place went to

▲ *Jeden z licznych synów / one of the numerous sons of Marwan Al Shaqab – NYN Hisani*

Dulcinea DHF (Denali BHF – Felisha BHF) Czempionka Klaczy Starszych / Scottsdale Senior Champion Mare ▼

kłodę oraz długą, wysoko osadzoną i wdzięcznie wygiętą szyję, ale nie jest tak typowy, jak jego pełny brat, *Baanderos* (Czempion Ogierów Młodszych 2008) czy ich pełna siostra, *Bint Bessolea*. Sędziowie w składzie: **Vickey Humphrey**, **Joey Canda** i **Lisa Blackstone**, przyznali drugie miejsce ciemnosiwemu synowi og. *Magnum Chall HVP – El Chall WR*. Jego matka to *Major Love Affair*, Czempionka USA 2008, jego właścicielami są **Robert** i **Dixie North**, a prezentował go Keith Krichke. Do Top Ten weszli także trzej synowie *DA Valentino*, dwa ogierki po *Marwan Al Shaqab* i po jednym po *Enzo*, *Pyro Thyme SA*, *QR Marc* i *Sir Fames HBV*.

Zwycięzcą klasy 182 (ogierków rocznych urodzonych od 16 kwietnia do 31 grudnia) został bardzo poprawny i charyzmatyczny, gniady *Lightning Strike* – syn *Audacious PS* i *Lalique V*, hodowli i własności **Sheili Varian**, a poprowadził go po zwycięstwo Jeff Schall. Jako drugi sklasyfikowany został kasztanowaty, o egzotycznej głowie *Aria Monaco* (*Ames Charisma – Bey El Jamaal*), którego nowym właścicielem został **Jeff Sloan**, a prezentował go Bob Boggs. Wynik ten był zażarcie dyskutowany, gdyż rozeszła się plotka, że Sloan kupił go przed samym pokazem za wysoka sumę. Do Top Ten weszły również ogierki po *DA Valentino*, *MPA Giovanni*, *Moon of Jullyen*, *Mariachi WA*, *Magnum Chall HVP*, *Marwan Al Shaqab*, *Enzo* i *EF Kingston*.

Zwycięzcą klasy 332 (dwuletnie ogierki urodzone od 1 stycznia do 15 kwietnia) został efektowny, ciemnosiwy syn *Gazala Al Shaqab – HD Sampson* (od *Dasha Van Ryad*), własność **Kathleen** i **Michaela Niedzielski**, prezentowany przez **Daniela Bergrena**. Zaraz za nim uplasował się syn *Enzo*, *PA Benz* (od *Tiaraa Rose*), należący do **Jodie Surerus**, a pokazywany przez **Joao Rodriguesa**. Klasa robiła wrażenie bardzo wyrównanej jakościowo, do tego stopnia, ze przed werdyktem sędziów trudno było wytypować wyraźnego faworyta.

Klasa 333 – dwuletnich ogierków urodzonych od 16 kwietnia do 31 grudnia wyraźnie górowała jakością nad poprzednią. Zwycięstwo jednomyślnie przyznano rosłemu, gniademu ogierkowi o egzotycznej urodzie, jakim był *Perignon* – syn *Marwana Al Shaqab* (od *Psychic Karma*), współwłasność Michaela Byatta i **Luisa Miguela Muzguiza**, prezentowany przez Michaela Byatta. Drugie miejsce zajął intensywnie promowany *Eccentric Valentino* po *DA Valentino* od wielokrotnej zwyciężczyni pokazów – klaczy *Amelia B*. Prezentował go **Rinaldo Longuini**, a właścicielami są **Roger** i **Stephanie McMahon**. Do pierwszej dziesiątki tej kasy weszły konie pokazywane przez amatorów, w tym **Elizabeth Cabral**, która sama prezentowała swego ogierka, syna *Ecaho*. Był to *Amir Al Mahrouss* (od *WA Lenorra*), uplasowany na dziesiątej pozycji.

Poczynając od klasy 335 (trzyletnie ogierki), rywalizacja stała się ostra, gdyż w pierwszej dziesiątce znalazło się ośmiu synów *Marwana Al Shaqab*, a spośród dwóch pozostałych jeden pochodził po og. *Gazal Al Shaqab*. Faworytem publiczności był ciemnogniady *Aria Impresario* (*Marwan Al Shaqab – GC Echlectica*), o długiej szyi i wysokiej akcji w kłusie, własność The Sloan Family Impresario Holding, prezentowany przez Michaela Byatta. On też jednogłośnie został obwołany zwycięzcą, podczas gdy drugie miejsce przyznano innemu synowi og. *Marwan Al Shaqab – WH Patriot*, należącemu do **Wendella P. Hansena**, a prezentowanemu przez **Travisa Hansena**. Jedynym ogierkiem z pierwszej dziesiątki, który nie reprezentował linii og. *Gazal Al Shaqab*, był nie mniej piękny i typowy *Bey Ambition* (*Regal Actor JP – Bey Shahs Lady*), własność **Murraya** i **Shirley Popplewellów**, prezentowany

Gorąca dyskusja podczas oceny ogiera Magnum Psyche / hot and lenghtly discussion on Magnum Psyche case

przez **Claudinei Machado**. Zajął on trzecie miejsce.

Interesująco przedstawiała się klasa ogierów czteroletnich, głównie dzięki występowi jej późniejszego zwycięzcy, og. *Hukam Maj* (*Marwan Al Shaqab – Dinamaj*), który zaprezentował wyjątkowo wysoką akcję w kłusie. Ten gniady, dojrzały już ogier, w dobrym typie o ognistym temperamentcie, należący do **Barbary i Castle'a Newell III**, był po mistrzowsku pokazany przez **Paula Mehew**, dzięki któremu wniósł więcej życia na ring. Drugie miejsce przyznano również świetnie kłusującemu synowi *Marwana* – kasztanowatemu og. *RHR Mercedes* (od *Ellegant Dream*). W gruncie rzeczy większość uczestników tej klasy dobrze się ruszała, jak np. *Major Precision* czy pełny brat *Bey Ambition* – typowy, ciemnogniady *LC Arlington* (*Regal Actor JP – Bey Shahs Lady*), który zajął piąte miejsce. Także i tę klasę zdominowało potomstwo *Marwana*, gdyż do pierwszej dziesiątki weszło siedmiu jego synów.

Klasę 363 (ogiery pięcioletnie) wygrał jednogłośnie półbrat *Bey Ambition* i *LC Arlington* w linii żeńskiej – lśniący, gniady *Pstragtegy* (*Padrons Psyche – Bey Shahs Lady*). Hodowczynią i właścicielką jego jest **Lucy Whittier**, a prezenterem – **Ricardo Rivero**. Ten poprawny i typowy, aczkolwiek nieco wysokonożny ogier zaskoczył obserwatorów, gdyż był to jego pierwszy start na pokazie tej rangi. Drugie miejsce zajął były Czempion Kanady Ogierów Młodszych w klasie Futurity, *NYN Hisani* (*Marwan Al Shaqab – NYN Imara Versace*), własności **Betty Chapman-Radtke i E. Radtke**, prezentowany przez Jeffa Schalla.

Inny utytułowany już ogier, gniady, wyrośnięty *Pprovidence* (*Echo Magnificoo – Bey Amore*), własności **Marka i Valerie Sylla**, pokonał silną konkurencję w klasie 386 (ogierów 6- i 7-letnich). Wyglądał świetnie, gdyż był utrzymany w doskonałej kondycji i demonstrowany przez swego długoletniego prezentera Jeffa Schalla. Warto zauważyć, że w tym roku sukcesy w Scottsdale osiągnęło także potomstwo *Pprovidence*. Drugie miejsce w tej klasie zajął gniady, pełen temperamentu *Shaddofax*

Audacius (Fame VF – Hal Flirtatious)
faworyt publiczności / the audience favoured stallion

the beautifully balanced chestnut, TRJ Copper Monet (Odyssey SC x Trcopperclassique), owned by Gaurav Walia and Soniya Hayat and shown by Gary McDonald.

One of the smaller halter classes this year, Class 362 Arabian Breeding 5 Year Old Mares, was won by former U. S. National Reserve Champion Junior Mare, Kharmel BR. Sired by Khadraj NA and out of the multi-national winning performance mare, SF Georgia+/, Kharmel BR was shown to her win by David Boggs for owners A. C. Marino and A. C. Marino, Jr. The second place ribbon went to another lovely bay Khadraj NA daughter, Enspiration PGA (x PBS Enlacia), owned by Mark and Valerie Sylla and shown by Andrew Sellman.

In Class 385 Arabian Breeding 6 and 7 Year Old Mares, the dark bay Scheherazade PE (Armani FC x Autumn Tapestry) repeated her last year's win here at Scottsdale by taking the blue ribbon. Owned by the Weber Corporation, Scheherazade PE was shown by Andrew Sellman. A slightly typier steel grey, Island Elegance (Couturier x Island Mist) was shown to second place by John Pringle for owners Donald A James & W P Simmonds.

Excitement returned to the ring when the 8 year old and older mares entered Wendell Arena. The winner was the grey Echo Magnificoo daughter, Echo Mademaselle (x Nughayma), owned by Christopher G Levoyer and shown by Joe Alberti. The chestnut AD Magnum S Jewel earned the second place ribbon, shown by Silvio Morales for owner Julie Bennett. Many hearts were stolen, however, by the quiet, but ethereal and aristocratic white *Monogramm daughter, Embra (x Emilda), shown to sixth place by Greg Gallun for the Michalow State Stud and the Hennessey Partners. A chestnut *Monogramm daughter, Sephora, also earned Top Ten honors. Sephora was shown by Bob Boggs for Al Khalediah Stables.

With many lovely fillies to choose from, Judges Polo, Fleck, and Power chose Stuart and Sue Larsen's Valori TRF (DA Valentino x Satin Chall LL) as 2009 Scottsdale Junior Champion Filly. Valori TRF was shown to her championship by Andrew Sellman. Though many thought she would be hard to beat, the lovely Abha Qalams (Alfabia Damascus x Abha Mudira), owned by Ray and Nora Tatum and handled by Michael Byatt, was named 2009 Scottsdale Reserve Junior Champion Filly.

The typey, well-conformed Denali BHF daughter, Dulcinea BHF (x Felisha BHF), shown by Keith Krichke and owned by Carlos and Christiane Roizner, was crowned Senior Champion mare from a group of highly esteemed, multi-titled mares.

The Weber Corporation's Scheherazade PE (Armani FC x Autumn Tapestry), shown by Andrew Sellman, was named 2009 Scottsdale Reserve Senior Champion Mare.

Much tittled

In Class 181, Arabian Breeding Yearling Colts of January 1 – April 15, the blue ribbon winner Baahir El Marwan (Marwan Al Shaqab x HB Bessolea) was shown by Michael Byatt for Mystica Arabians. Baahir El Marwan had a smooth body and long, upright, beautifully shaped neck, but he didn't appear quite as typey as his look-a-like full sibling, 2008 World Junior

Magnum Psyche (Padrons Psyche – A Fancy Miracle)
Czempion Ogierów Starszych / Scottsdale Senior Champion Stallion
i / and 2009 Scottsdale Supreme Champion Stallion

Champion Colt, Baanderos and their full sister, Bint Bessolea. Judges Vickey Humphrey, Joey Canda, and Lisa Blackstone pinned the dark grey Magnum Chall HVP son, El Chall WR, as the second place colt. El Chall WR's dam is the 2008 U. S. National Champion Senior Mare, Major Love Affair. El Chall is owned by Robert and Dixie North and was shown by Keith Krichke. The top ten was comprised of three sons of DA Valentino, two colts by Marwan Al Shaqab, and one each by Enzo, Pyro Thyme SA, QR Marc, and Sir Fames HBV.

A very correct and charismatic son of Audacious PS was declared the winner of Class 182, Arabian Breeding Yearling Colts of April 16 - December 31. The handsome bay Lightning Strike V (Audacious PS x Lalique V) was led to victory by Jeff Schall for breeder/owner Sheila Varian. Second place went to the exotic headed chestnut Aria Monaco (Ames Charisma x Bey El Jamaal), shown by Bob Boggs for new owner Jeff Sloan. This colt was the subject of considerable discussion, as it was rumored that Sloan had spent a rather large sum to purchase him just prior to the show. The remainder of the top ten were sired by DA Valentino, MPA Giovanni, Moon of Jullyen, Mariachi WA, Magnum Chall HVP, Marwan Al Shaqab, Enzo and EF Kingston.

The winner of Class 332, Arabian Breeding 2 Year Old Colts of January 1 – April 15 was the handsome dark steel grey Gazal Al Shaqab son, HD Sampson (x Dasha Van Ryad), shown to his win by Daniel Bergren for owners Kathleen & Michael Niedzielski. Second to him was the Enzo son, PA Benz (x Tiaraa Rose), owned by Jodie Surerus and shown by Joao Rodrigues. The entire class was fairly evenly matched in quality, with no clear winner emerging until Judges Humphrey, Blackstone, and Canda had made their decisions.

The quality in Class 333, Arabian Breeding 2 Year Old Colts of April 16 - December 31, was an improvement over the older 2 year old colts. Perignon. a tall, exotic bay Marwan Al Shaqab son (x Psychic Karma), owned by Michael Byatt and Luis Miguel Muzquiz, was shown to the unanimous win by Michael Byatt. In second place was the highly promoted Eccentric Valentino, by DA Valentino, and out of the winning show mare, Amelia B. Rinaldo Longuini showed Eccentric Valentino for owners Roger and Stephanie McMahon. Three amateur handlers showed to top ten honors in this class, including owner/handler Elizabeth Cabral who showed her *Ecaho son, Amir Al Mahrouss (x W A Lenorra) to tenth place.

Class 335, Arabian Breeding 3 Year Old Colts, began a series of very competitive stallion classes, with eight of the top ten 3 year old colts being sons of Marwan Al Shaqab, and one of the remaining two was a Gazal Al Shaqab son. All bets were on the high trotting, long necked dark bay Aria Impresario (Marwan Al Shaqab x GC Echlectica) to win, and that is exactly what he did – unanimously. Aria Impresario was shown by Michael Byatt for The Sloan Family Impresario Hol-

(*Justafire DGL – R Colette*), prezentowany przez swego właściciela **Joego Alberti**.

W klasie 388 zmagały się ze sobą ogiery w pełni dojrzałe, 8-letnie i starsze. Odnotowano powrót na ring dwóch równie pięknych, lecz niepodobnych do siebie ogierów. Alabastrowosiwy *Audacious PS*, chwytający za oko zarówno olśniewającą urodą, jak i wzorcowo poprawnym pokrojem, zajął drugie miejsce wśród ogierów wysoko plasujących się na szczeblu pokazów narodowych. Zwracał uwagę zwłaszcza dużym, ciemnym okiem i małymi uszkami o finezyjnie wykrojonych koniuszkach. *Audacious PS* był zdecydowanym faworytem publiczności – im większy był aplauz widowni, tym lepiej się prezentował. Właścicielem jego jest stadnina Varian Arabians, a prezentował go Jeff Schall. Klasę wygrał dwukrotny Narodowy Czempion USA – *Magnum Psyche*, który od czasu swego dwukrotnego zwycięstwa w 2004 r. nie pokazywał się na ringach Nie jest tak poprawnie zbudowany jak *Audacious PS*, ale jego kaliber, gracja i uroda zdecydowały o jednogłośnym przyznaniu mu pierwszego miejsca. Tak samo jednogłośnie *Audacious PS* został sklasyfikowany jako drugi, zaś trzecią lokatę przyznano kasztanowatemu ogierowi *Soho Carol* po *GF Omega*, należącemu do **Marty'ego Ryalsa**, a prezentowanemu przez Mike'a Wilsona. *Magnum Psyche* występował, jak zawsze, w barwach Mayed SA, a pokazywał go David Boggs.

Po wyłonieniu zwycięzców klas ogierków rocznych i dwuletnich, spośród nich i spośród zdobywców drugich miejsc w klasach, sędziowie (Joseph Canda, Lisa Blackstone i Vicki Humphrey) mieli za zadanie wybrać Czempiona i Wiceczempiona Ogierów Młodszych. Ostatecznie tytuł Czempiona Ogierów Młodszych Scottsdale 2009 przypadł w udziale siwemu synowi *Marwana Al Shaqab* – ogierkowi *Baahir El Marwan*, a na Wiceczempiona sędziowie wybrali syna og. *Magnum Chall HVP* – ogierka *El Chall WR*, którego matka – *Major Love Affair* w 2008 r. została Narodową Czempionką USA. Czempion Ogierów Młod-

szych *Baahir El Marwan* jest z kolei pełnym bratem Młodzieżowego Czempiona Świata, og. *Baanderos*.

Kontrowersje towarzyszyły wyborowi Czempiona Ogierów Starszych, od chwili, kiedy dorosłe ogiery wbiegły kłusem na ring. Podczas oceny og. *Magnum Psyche* sędzia Joseph Canda zauważył na jego łopatce pręgę, jakby od uderzenia batem. Przypadek skonsultowano ze stewardem w ringu i lekarzem weterynarii pokazu, który oglądał wszystkie startujące ogiery i również zauważył podejrzany ślad. Wywiązała się ostra dyskusja między sędziami, stewardem i lekarzem wet., podczas której ogiery pozostawały na ringu. Po około 20 minutach ocena została wznowiona. Podjęto decyzję, w wyniku której og. *Magnum Psyche* został dopuszczony do dalszej rywalizacji i w efekcie uzyskał tytuł Czempiona Ogierów Starszych Scottsdale 2009, podczas gdy tytuł Wiceczempiona przyznano trzyletniemu ogierowi *Aria Impresario*.

David Boggs przekonywał, że szrama na łopatce ogiera *Magnum Psyche* absolutnie nie stanowi śladu po bacie. A oto, jak wyjaśniał jej pochodzenie:

– *Bezpośrednio przed klasą, w której miał wystąpić Magnum, prezentowałem klacz w Czempionacie Klaczy. Po tej konkurencji szybko pobiegłem zmienić swój numer startowy i złapałem powód od prezenterki Magnuma, aby go wyprowadzić. Ring jest ogrodzony barierką z rurek, za którą stali asystenci prezenterów z grzechotkami i foliowymi płachtami do pobudzania koni. W tym zamieszaniu Magnum spłoszył się i wpadł w narożnik ogrodzenia, kalecząc się o nie osłonięte niczym rurki.*

Magnum Psyche jeszcze raz wyszedł na ring, aby współzawodniczyć o tytuł 2009 Scottsdale Supreme Champion. W tej konkurencji *Aria Impresario* już nie występował, a kiedy opadł kurz na ringu, *Magnum Psyche* uzyskał tytuł Scottsdale Supreme Champion, podczas gdy drugie miejsce sędziowie na swoich kartach przyznali roczniakowi *Baahir El Marwan*.

Naprawdę, w Scottsdale nie można się nudzić ani przez chwilę!

/tłum. K. Ch./

ding. In second place was another Marwan al Shaqab son, WH Patriot, shown by Travis Hansen for Wendell P. Hansen. The only top ten colt who was not a member of the Gazal Al Shaqab family was a beauty, nonetheless. The beautiful, typey Bey Ambition (Regal Actor JP x Bey Shahs Lady) took third place with Claudinei Machado at the lead for owners Murray and Shirley Popplewell.

The 4 year old stallions class, Class 361, was a very exciting one due in large part to the breathtakingly high stepping motion of the class winner, Hukam Maj (Marwan Al Shaqab x Dinamaj), owned by Barbara and Castle Newell III and artfully shown by Paul Mehew. Hukam Maj is maturing into a handsome, typey, flamboyant bay stallion who brings life to the show ring. Second place fell to another big-trotting Marwan Al Shaqab son, the chestnut RHR Marcedes (x Ellegant Dream). In fact, this class was full of big movers, among them Major Precision, A full brother to Bey Ambition, the typey dark bay LC Arlington (Regal Actor JP x Bey Shahs Lady) took 5th in the class. Once again, Marwan Al Shaqab sons dominated, with seven Marwan sons among the top ten.

Surpassing the Scottsdale accomplishments of his maternal siblings, Bey Ambition and LC Arlingtong, the flashy blood bay stallion Pstrategy (Padrons Psyche x Bey Shahs Lady) unanimously won Class 363, Arabian Breeding 5 Year Old Stallions, shown by Ricardo Rivero for breeder/owner Lucy Whittier. A leggy, but smoothly conformed bay with loads of type, Pstrategy was something of a surprise to spectators as this was his first major show. The second place ribbon went to the former Canadian National Champion Futurity Colt, NYN Hisani (Marwan Al Shaqab x NYN Imara Versace), shown by Jeff Schall for Betty Chapman-Radtke and E. Radtke.

Another nationally titled stallion, the beautifully matured big, bay Pprovidence (Echo Magnifficoo x Bey Amore) defeated some very tough competition to win Class 386 Arabian Breeding 6 & 7 Year Old Stallions. In splendid condition and looking better than ever, Pprovidence was shown by his longtime handler Jeff Schall for owners Mark and Valerie Sylla. It is interesting to note that several Pprovidence get competed successfully at Scottsdale this year as well. Taking second place was the always flamboyant bay Shaddofax (Justafire DGL x R Colette), owned and shown by Joe Alberti.

Class 388 brought out the big boys, Arabian Breeding Stallions 8 and Over, and this class saw the return of two beautiful, but very different stallions, to the show ring. The charismatic alabaster stallion, Audacious PS, with his extremely correct conformation, huge black eyes, and tiny, tippy ears, paraded his way to second place in a class full of nationally titled stallions. Shown by Jeff Schall for Varian Arabians, Audacious PS was a definite crowd favorite and the more the crowd roared, the more he strutted his stuff. The winner of the class was the two-time U. S. National Champion Stallion, Magnum Psyche, not seen in a major show ring since his 2004 repeat National Championship. Not as correct as Audacious PS, Magnum Psyche has size grace and beauty that still commands attention and earned him a unanimous victory, with Audacious PS a unanimous second and the chestnut Soho Carol son GF Omega finishing in third place, shown by Mike Wilson for Marty Ryals. Magnum Psyche was shown, as always, by David Boggs for Mayed SA.

With the class winners all decided, the yearling and two year old winners and reserve place colts all competed for the junior championship. Judges Joseph Canda, Lisa Blackstone, Vicki Humphrey pinned the grey Marwan son, Baahir El Marwan as 2009 Scottsdale Junior Champion Colt, while the Reserve Junior Championship went to the Magnum Chall HVP son, El Chall WR, shown by Keith Krichke for the Robert and Dixie North Family Trust. El Chall WR is also a son of the 2008 U. S. National Champion Mare, Major Love Affair. The Junior Champion, Baahir El Marwan, is a full brother to the 2008 World Junior Champion Colt, Baanderos.

And then the controversy began. Big, bold, beautiful senior stallions began trotting into Wendell Arena. During the judging, Judge Joseph Canda spotted what appeared to be a whip mark across Magnum Psyche's shoulder. The steward and the show veterinarian were consulted, the vet looked at every horse, and also spotted the mark, and a lengthy discussion ensued among the judges, steward, and vet, while all the class's competitors stood by in the ring. After about 20 minutes, the class was resumed, and Magnum Psyche was allowed to remain in competition, and in fact, was named 2009 Scottsdale Senior Champion Stallion, with the 3 year old Aria Impresario pinned Reserve Senior Champion Stallion. According to David Boggs, Magnum Psyche's scratch was not the result of a whip mark at all.

„I showed a mare in the mare championship just prior to Magnum's class. Afterwards, I rushed out of the arena, changed the number on my back and quickly grabbed Magnum's lead. As you know, there was a paddock (constructed of pipe) outside the Wendell where attendants and handlers were allowed to use shakers and plastic to excite the horses in order to create more dramatic entrances. In the midst of all this excitement inducing activity, Magnum ran into an uncapped corner of the pipe fencing and scraped his chest and shoulder, explained Boggs.

Magnum Psyche later returned to the arena to compete for the title of 2009 Scottsdale Supreme Champion. Aria Impresario did not show back in the Supreme Championship class, and when the dust had settled in Wendell Arena, Magnum Psyche was Scottsdale Supreme Champion, while the yearling Baahir El Marwan ended up second on the ju[illegible] ges" cards.

In Scottsdale, there is never a dull moment.

HDB SIHR IBN

© artwork created by www.hillsworld.com (

by Edoardo Giuseppe Boccalini ▮ photos by Nicoletta Abelli, Joanna Jonientz

Bardzo często nam, miłośnikom i hodowcom koni arabskich, podczas podróży po stadninach czy na pokazach wpadają w oko pojedyncze, wyróżniające się konie – przyszłe gwiazdy swojego rocznika. Tak też było podczas pokazu Malpensa w Mediolanie, gdzie uwagę wielu obserwatorów przykuł kasztanowaty ogierek efektownie wkraczający na ring w klasie dwulatków, przy głośnym aplauzie publiczności, która wyraźnie była pod wrażeniem jego ruchu, prezencji, budowy i wyrafinowanego typu. Zbliżywszy się do areny, w tym młodym ogierku o egzotycznej głowie i łabędziej szyi można było rozpoznać HDB Sihra Ibn Massai, którego reklamy wielokrotnie publikowano od roku w magazynie Tutto Arabi. Fascynacja publiczności znalazła potwierdzenie w ocenach sędziów – jednogłośnie przyznano mu "dwudziestki" za typ i głowę z szyją. Na twarzy młodego prezentera z centrum Ca' di Gianni - Diego Zoppellaro, który go tym razem pokazywał, wyraźnie malowała się satysfakcja. W sezonie 2009 ogierka przejmie w swoje ręce znany z największych pokazów –Paolo Capecci.

Massai Ibn Marenga

HDB Sihr Ibn Massai jest synem ogiera Massai Ibn Marenga (po Mirokan od klaczy Marenga - wielokrotnej czempionki pokazów, jednej z najpiękniejszych klaczy niemieckiej stadniny Sax Arabians) oraz Mayany - jednej z najlepszych córek czempiona świata ogiera BJ Thee Mustafa. Mayana ma swoim koncie m.in. tytuły Młodzieżowej Czempionki międzynarodowego pokazu klasy B w Kauber-Platte, zwycięstwo w klasie na Narodowym Pokazie w Niemczech, drugie na międzynarodowym pokazie klasy B w Stroehen i tytuł Wiceczempionki Klaczy Starszych Emerald Trophy w Brecht. Matką Mayany była Maharani – córka ogiera Mahabi El Shaklan i klaczy Esthashama Ibn Estopa, reprezentujących krew najlepszych ogierów na świecie, z kilkukrotnie powtarzającym się w rodowodzie Shakerem El Masri.

Warto przypomnieć, że ojciec HDB Sihra Ibn Massai - ogier Massai Ibn Marenga jest jednym z najbardziej znaczących ogierów w Europie, sam wielokrotnie utytułowany na

During our visits to the various studs or to show rings, we usually see a couple of new stars born that year. During the Milan Malpensa show, the spectators got attracted by a young chestnut colt that was enthusiastically entering the ring to compete in the category of two-year-old colts, accompanied by the cheering of the public. The people were really impressed by his movement, talent for shows, conformation and enticing type. Getting closer to the ring and from his extreme head and neck one could have recognise colt HDB Sihr Ibn Massai, whose advertisements has been featured in Tutto Arabi magazine for about a year. As soon as the speaker announced the score, the spectators fascination was confirmed by all 20s in type and all 20s in head and neck. One could see the happiness on Diego Zoppellaro's face, the young handler at Ca' di Gianni who was presenting the horse this time. For the 2009 show season, his handler in the shows will be well known Paolo Capecci.

HDB Sihr Ibn Massai is the son of Massai Ibn Marenga by Mirokan out of Marenga (one of the most beautiful mares of Sax Arabians, multichampion in shows) and Mayana, one of the best daughters of the world champion BJ Thee Mustafa. Mayana has the titles of Junior Champion Filly at Kauber-Platte International B-show, class winner at German Nationals, second in the class at Stroehen International B-show and Reserve Champion Mare at Emerald Trophy in Brecht. The dam of Mayana was Maharani - the daughter of Mahabi el Shaklan and Esthashama ibn Estopa, a bloodline that contains the best sires in the world, including Shaker el Masri several times.

It is worth to remind that Massai Ibn Marenga is one of the most important stallions in Europe, multiple national and international champion at B and A-shows himself (including Junior Champion titles at Elran Cup, Bordeaux International B Show, Fontwell Park International B-show, Lowland Cup and Reserve Champion titles at Towerlands International A-show, International B-show Schotten and German Nationals) and has already produced several show champions. At the recent Italian Championship, where quality used to be very high, one of his of-

MASSAI

Massai Ibn Marenga x Mayana by BJ Thee Mustafa

The New Star

HDB Sihr Ibn Massai, Champion Colts - MalpensaCavalli 2009

pokazach klasy A i B oraz narodowych – na koncie z tytułami czempiona pokazów: Elran Cup, Bordeaux International B Show, Fontwell Park International B-show, Lowland Cup i wiceczempiona na pokazach: Towerlands International A-show, International B-show Schotten i na Narodowym Pokazie w Niemczech. Massai jest już też ojcem szeregu czempionów. Na ostatnim Narodowym Czempionacie Włoch, gdzie z reguły poziom koni jest bardzo wysoki, jeden z jego potomków uzyskał tytuł czempiona futurity, a córka - Dohassai zajęła drugie miejsce. Wcześniej Dohassai została czempionką międzynarodowego pokazu w Bettonie. Warto też wspomnieć klaczki DA Afrika, Chanel by Massai i ogierka Gazal by Massai, które również wyróżniały się na pokazach, oraz DA Kristallnaię, DA Niagarę i DA Marcipana, które zobaczymy na pokazach już wkrótce.

W rodowodzie HDB Sihra Ibn Massai, znaleźć można najlepsze ogiery reprezentujące solidne i modne linie zasłużone przez lata dla światowej hodowli – od Menesa przez Thee Desperado po El Shaklana. Pochodzący z tej kombinacji Sihr zaczyna już karierę hodowlaną kryjąc wybrane klacze we Włoszech, Belgii i Polsce. Jego właściciel - Giampaolo Gubbiotti jest ogromnie zadowolony z ogierka i ma nadzieję, że będzie on podążał w ślady swojego ojca jako znaczący reproduktor – być może nawet z lepszymi rezultatami.

Jego historia zaczęła się gdy Claudia Darius - znana hodowczyni, sędzina i partnerka Giampaolo odkryła Sihra i skłoniła Giampaolo do zakupu. Nie wymagało to wiele trudu, gdyż jego obecny właściciel był już wcześniej zauroczony ogierkiem gdy zobaczył go na pokazie w Borgloon. Była to zdecydowanie miłość od pierwszego wejrzenia. Sihr jest ulubieńcem widzów na wszystkich prezentacjach ogierów podczas wizyt gości w znanym włoskim centrum treningowym Ca' di Gianni. Choć zainteresowanie ogierkiem jest już bardzo duże, Giampaolo, w środowisku znany również jako Woody, w tym roku udostępni Sihra do krycia tylko wybranych klaczy należących do przyjaciół i klientów Ca' di Gianni. Aby uniknąć konfliktu interesów z właścicielami innych ogierów stacjonujących we włoskim centrum treningowym, Woody jako manager i współwłaściciel Ca' di Gianni planuje wydzierżawić HDB Sihra Ibn Massai na sezon 2010 jednej z zaprzyjaźnionych stadnin

Jedyne więc, co pozostaje, to życzyć temu debiutującemu w hodowli, kasztanowatemu młodemu ogierowi sukcesów w nadchodzącym sezonie – pokazowym i hodowlanym. ❑

fspring was named champion futurity and his daughter Dohassai obtained the second place. Before, Dohassai had won the title champion filly at the International Show in Bettona. We would also like to mention DA Afrika, Chanel by Massai and Gazal By Massai who obtained champion honours and very good results in show, as well as DA Kristallnaia, DA Niagara, DA Marcipan and many others which we will soon see.

Trying to summarize his pedigree, it contains the great sires from the most solid and prestigious bloodlines ever known to history, from Menes to Thee Desperado and El Shaklan. HDB Sihr Ibn Massai born from this combination of blood, outstanding conformation and genetic traits, a two-year old colt which has already started its breeding season this year by covering important mares in Italy, Belgium and Poland. His owner Giampaolo Gubbiotti told us that he is extremely happy with this young stallion and hopes that he will be able to follow on his sire's footsteps as a breeding horse, maybe even to improve that record. The story begun when Claudia Darius, well known breeder, international judge and life partner of Giampaolo, discovered Sihr and pushed to purchase that gorgeous colt. Giampaolo said he was mesmerized by his charm ever since he saw him at the Boorglon show and it was love at first sight. Everyone who visits Ca' di Gianni and who regularly are offered a presentation of all the center's stallions show great interest for him. Giampaolo, known as Woody, told us that this year Sihr will be used to cover only a limited number of mares owned by friends or clients of the center, even though the interest for him remains phenomenal. In order to avoid a conflict of interest with other stallions, Woody in his capacity as manager of Ca' di Gianni intends to offer him on lease for 2010 covering season at a friends' stud.

The only thing left for us is to wish this young stallion good luck for the show season and as a future sire. ❑

Giampaolo Gubbiotti
Mobile: +39 335 8301574 - +39 320 3261598
Claudia Darius
e-mail: da@darius-arabians.de
for breeding info in Poland:
Urszula Leczycka - Mobile: +48 602709765

Zdarzyło się w Vegas...

Jerzy „George" Zbyszewski
fot. Nancy Pierce

Amerykanie mówią: „What happens in Vegas stays in Vegas" (co dzieje się w Vegas, zostaje w Vegas). Nie stało się tak w przypadku wielkiego sukcesu michałowskich klaczy Emandorii (Gazal al Shaqab – Emanda) i Embry (Monogramm – Emilda) w czasie Arabian Breeders World Cup w kwietniu 2009.

Transmisja „na żywo" z ringu w hotelu South Point, śledzona była przez tysiące miłośników na całym świecie. Potęga komunikacji internetowej pozwoliła obserwować każdą klasę z poślizgiem zaledwie kilkunastu sekund. W czasie finałów telefony komórkowe „przyrastały" do uszu agentów, hodowców i trenerów. Vegas to zdecydowanie pokaz XXI wieku. Duże znaczenie ma również lokalizacja pokazu. Hotel South Point znajduje się zaledwie 20 minut jazdy samochodem od legendarnego bulwaru Las Vegas Boulvard (tzw. Strip), gdzie można znaleźć dosłownie wszystko: od najlepszych kasyn, poprzez eleganckie sklepy i restauracje, po barwne występy show girls. Hotel został zbudowany z myślą o imprezach hipicznych. Przecinając ogromne kasyno wchodzi się wprost do hali pokazowej i do stajni. Można to zrobić bez opuszczania hotelowego budynku.

Czempionki Las Vegas / the Las Vegas Female Champions: z lewej / left – Emandoria i / and Greg Gallun, z prawej / right – Embra i / and Raphael Curti

Wróćmy jednak do koni. Klasy hodowlane (halter) doświadczają w ostatnich latach w USA serii niepowodzeń. Dzieje się tak z wielu powodów. Rośnie rozłam pomiędzy końmi halter i końmi pokazywanymi w klasach pod siodłem. Wprowadzenie obowiązkowego systemu punktowego w ocenie koni halter jest nadal bardzo kontrowersyjne i w końcu... rozegranie wszystkich finałów klas hodowlanych w czasie Czempionatów USA w ubiegłym roku w pierwszej części tygodnia zamiast w jego końcu, zraziło wielu wystawców do udziału w pokazach sponsorowanych przez Arabian Horse Association (AHA). Jest to oczywiście pobieżna ocena przyczyn spadku popularności klas halter, ale to nie czas i miejsce na głębsze analizy.

Stosunkowo nowe w kalendarzu pokazów w USA show w Las Vegas nie jest sponsorowane przez AHA i rządzi się własnymi prawami i odrębnym systemem punktowym. Prócz tego jako jedyne poza Egyptian Event, zatrudnia międzynarodowy skład sędziowski. Jest to gwarancja eliminacji tak mocno krytykowanych „rozgrywek politycznych", gdyż większość sędziów po prostu nie zna koni, jak również nie ma żadnych powiązań z prezenterami lub hodowcami. O wzroście popularności pokazu w Las Vegas świadczyć może fakt, że gdy zadebiutował on w 2007 r., zgłoszonych zostało około 120 koni. W tym roku koni było dwa razy więcej. Zauważyć należy, że pokaz ten jako jedyny w Stanach nie ma żadnych klas pod siodłem. Wszystkie zgłoszone konie pokazywane są w klasach halter.

Polskie gwiazdy

Zgodnie z przewidywaniami, klasy klaczek młodszych były nie tylko bardzo liczne, ale i najlepszej jakości. Ana-

Once upon a time in Vegas...

The Americans say that „what happens in Vegas, stays in Vegas". But that's not what happened in the case of the enormous success of the Michałow-bred Emandoria (Gazal Al Shaqab – Emanda) and Embra (Monogramm – Emilda) at the Arabian Breeders World Cup in April of 2009. The live broadcast from the show arena at the South Point Hotel was followed by thousands of enthusiasts all over the world. The power of the internet allowed for the watching of each class with a delay of just n-teen seconds. During the finals cell phones „adhered" to the ears of agents, breeders and trainers. Vegas is definitely a show of the 21st century. The location of the show is also of great importance. The South Point Hotel is located just 20 minutes" drive from the legendary Las Vegas Boulevard (the Strip), where literally everything can be found, from the best casinos, through elegant shops and restaurants to vivid performances of show girls. The hotel was built with equine events in mind. Having cut through the casino one directly enters the show arena and stables. This can be done without leaving the hotel building.
But let's return to the horses. The halter classes have been experiencing a series of misfortune for the last couple of years. There is a number of reasons for that. The split between the halter and performance horses is growing. The introduction of the mandatory points system in the evaluation of the halter horses is still very controversial and finally... holding all the US Nationals halter finals last year in the first part of the week instead of at the end discouraged many exhibitors to participate in shows sponsored by the Arabian Horse Association (AHA). It is of course a superficial evaluation of the causes of the popularity decrease in halter classes, but it is not the time nor place for a deeper analysis.
The relatively new Las Vegas show in the US calendar of events is not sponsored by AHA and abides by its own rules and a separate point system. Beside the Egyptian Event it is the only one which engages an international jury panel. This guarantees the elimination of the so criticized „political intrigues", as most of the judges simply don't know the horses, as well as have no affiliation with the handlers or breeders. Attesting to the increase in popularity of the Vegas show is the fact that when it debuted in 2007 there were about 120 horses entered. This year there was twice as much. It should be noted that this show is the only one in the US which has no classes under saddle. All the entered horses are shown in halter classes.

Polish stars

As expected the junior mare classes were not only of great numbers but of great quality. An analysis of the junior horses" pedigrees showed an influence of the following stallions: Gazal Al Shaqab, mainly through his son Marwan Al Shaqab, and

„The show girl" – Abha Palma – Wiceczempionka Klaczy Młodszych / Junior Reserve Champion Mare

lizując młode konie pod względem ich rodowodów zdecydowanie widać było wpływ ogierów: *Gazal Al Shaqab* – głównie przez jego syna *Marwan Al Shaqab*, oraz *Padrons Psyche* – głównie przez wnuka *Magnum Chall HVP*.

Klasa klaczek rocznych urodzonych po 15 kwietnia liczyła aż 26 uczestniczek. Wygrała ją triumfatorka tegorocznego pokazu w Scottsdale, kasztanowata *RD Challs Angel* (*Magnum Chall HVP – Bay Angel TGS*), podczas kiedy klasę klaczek rocznych urodzonych miedzy 1 stycznia a 14 kwietnia wygrała szalenie urodziwa, również kasztanowata *Valentyna* (*Psytadel – Verona*).

Wśród dwulatek triumfowały: w klasie klaczek młodszych – kasztanowata *Mistic Fame NA* (*Sir Fames HVB – Mistic Dream*), a w klasie klaczek starszych – siwa, w doskonałym typie *Om El Excella* (*Al Lahab GASB – Om El Shaina*).

Prawdziwe emocje zaczęły się, kiedy w ringu stanęły klacze trzyletnie. Faworytkami były: świeżo koronowana Młodzieżowa Czempionka z Salonu Konia w Paryżu 2008 – *Abha Palma* (*Marwan Al Shaqab – Abha Ghazali*) i wysoko zagrana na pokazach europejskich i bliskowschodnich, czempionka Salonu Konia – *Layan Al Khalediah* (*Dakharo – Padrons Amour*). *Abha Palma*, mimo kilku wad pokrojowych, to urodzona „show girl". Trochę nerwowa, ale bardzo lubiąca się pokazywać. Tym razem sędziowie zdecydowali, iż pokrojowo bardziej poprawna *Layan Al Khalediah* zasługuje na tytuł Czempionki i *Abha Palma* musiała się zadowolić tytułem Wiceczempionki.

Po klasach dla juniorek nadszedł czas na prawdziwe emocje – czyli klasy klaczy starszych. Każda z nich obsadzona była szalenie mocno.

Pierwsza wyszła na ring michałowska *Emandoria*. Dzierżawa tej klaczy zakończyła się w grudniu 2008 i decyzją dyrektora **Jerzego Białoboka** klacz została w USA kilka miesięcy dłużej, by wystartować w Las Vegas. Po raz pierwszy więc *Emandoria* startowała w USA w barwach rodzimej stadniny. Kondycyjnie przygotowana była wspaniale... ale coś jej się nie podobało w udekorowanym palmami ringu. W kłusie na długiej ścianie wyprzedziła prowadzącego ją **Grega Galluna** i gdy on nieopatrznie znalazł się na wysokości jej biodra, kopnęła go w samo kolano, przewracając na ziemie.

Greg miał wielkie szczęście, bo uderzenie przyszło z boku, a nie z przodu. Kulejąc doprowadził klacz przed sędziów i doskonale ją ustawił. Klacz zdobyła rekordową tego dnia ocenę 332 punkty. Greg Gallun miał pokazy-

Layan Al Khalediah – Czempionka Klaczy Młodszych / Junior Champion Mare;

wać tego dnia jeszcze cztery konie, lecz okładanie kolana lodem i środki przeciwbólowe niewiele pomagały. Steward (DC) zgłosił do komitetu pokazu wniosek, by pozwolić asystentowi Galluna, **Raphaelowi Curti**, wbiegać z końmi w czasie pierwszej prezentacji w klasie (kiedy nie ustawia się ich na „stój"), a samemu Gallunowi zezwolić na prezentację indywidualną. Komitet pokazu wyraził zgodę.

W ten oto sposób dobrnęliśmy do grupy klaczy najstarszych, czyli do występu michałowskiej *Embry*. Ta wybitnie ruszająca się córka *Monogramma* dzierżawiona jest na dwa lata przez partnerów oOne/Hennessey Partners, czyli przez **Kirka Bardole** (oOne, LLC) i bardzo przyjaznego polskiej hodowli **Franka Hennessey** (Hennessey Arabian, LLC). Podczas gdy *Emandoria* przyjechała do Las Vegas jako wysoko zagrana, *Embra* była wręcz jej przeciwieństwem. Jej amerykański debiut w Scottsdale 2009 nie był tym, czego się po niej spodziewaliśmy. Jak pisałem, największym atutem tej klaczy jest fenomenalny kłus. Zwykle konie przychodzące z Polski bardzo lubią pokazywać się w Scottsdale, jako że jest to pokaz na zewnątrz. *Embra* jest klaczą humorzastą i klimat Arizony zdecydowanie jej nie pasował. Cały czas w Scottsdale była osowiała, stała często z głową w kącie i na ring wybiegła kompletnie bez stylu. Odbiło się to na wyniku – zajęła szóste miejsce. Tak więc z mieszanymi uczuciami zapisywaliśmy ją do Las Vegas. Jednak klimat Nevady spodobał się jej bardziej niż arizoński. Gdy po przylocie do Vegas zajrzałem do jej boksu, podeszła do mnie dopominając się marchewki lub jabłka. Jak wspomniałem *Embra* jest klaczą humorzastą i jabłka trzeba jej kroić na małe kawałki, bo inaczej nie tknie.

Z sercem w gardle czekałem na wyjście *Embry* na ring. Razem z asystentem Grega Galluna, Raphaelo, wypadła na ring z zarzuconym na grzbiet ogonem. Publiczność poderwała się z miejsc. *Embra* była najstarszą klaczą pokazu i zapewne ostatnią polską córką *Monogramma* występującą na ringach USA. Jako jedyny koń na pokazie dostała cztery „20" i jedną notę 19,5 za ruch.

Gdy w niedzielę w czasie czempionatów spojrzałem na klacze w ringu, ugięły się pode mną nogi. Stały tam między innymi dwie świetne córki og. *Padrons Psyche*: *Psyx Aprilove H* (od *Bey Shahna KA*) i *Miss Pryme Tyme* (od *Eternel Star*), oraz czempionka z Brazylii, siwa *Martina Van Ryad* (*Ryad El Jamaal – Barbara Van Kaset*). *Emandoria* pokazywała się doskonale,

Padrons Psyche, mainly through his grandson Magnum Chall HVP.
The yearling fillies class born after April 15th consisted of 26 participants. It was won by the chestnut RD Challs Angel (Magnum Chall HVP – Bay Angel TGS) while the winner ribbon at the senior yearling fillies class (January 1st – April 14th) went to the extremely handsome, also chestnut Valentya (Psytadel – Verona).
The two year old fillies class saw the following winners: the chestnut Mistic Fame NA (Sir Fames HVB – Mistic Dream) and the grey, in great type, Om El Excella (Al Lahab GASB – Om El Shaina) in the junior and senior series respectively.
The real excitement began with the three year old fillies in the ring. The favorites here were: the freshly crowned Junior Champion from the Salon du Cheval in Paris 2008 – Abha Palma (Marwan Al Shaqab – Abha Ghazali) and the highly scored at European and Middle Eastern shows, the Salon du Cheval Champion – Layan Al Khalediah (Dakharo – Padrons Amour). Abha Palma, despite a few conformational flaws, is a born „showgirl". A bit jumpy, but with a zest for showing. This time the judges decided that the more correct Layan Al Khalediah deserves the titles of champion and Abha Palma had to settle for the title of reserve.
After the junior classes came time for the real thrills, which are the senior mares classes. Each class had a strong cast.
The first to enter the ring was Michałow's Emandoria. The lease of this mare ended in December of 2008 and by the decision of Director Jerzy Białobok she stayed in the US a couple of months longer to compete in Las Vegas. And so for the first time Emandoria competed in the US under the banner of her maternal stud. She was prepared very well conditionally... but she must have disliked something on the palm-decorated arena. While trotting on the long side of the arena she overtook her handler Greg Gallun and when he unguardedly found himself level to her hip, she kicked him in the knee knocking him to the ground.
Greg was extremely lucky, because the blow came from the side, not from the front. Limping, he led the mare before the

Emandoria – Czempionka Klaczy Starszych / Senior Champion Mare; nagrodę, w imieniu króla Maroka wręcza Hamid Abd El Hamid/ the trophy, in the name of the King of Marocco, is presented by Hamid Abd El Hamid

judges and poised her perfectly. The mare received the day's record score of 332 points. Greg Gallun was to show four more horses that day, but pressing ice to the injured knee and painkillers were not helping much. The steward of the DC submitted a notion to the show's committee to allow Gallun's assistant, Raphael Curti, to run in with the horses during the first presentation in class (when they are not poised at a halt) and let Gallun present them individually. The committee gave their permission. And so we reached the group of the eldest mares, which was the performance of Michałow's Embra. This magnificently moving daughter of Monogramm is on a two year lease by oOne/Hennessey Partners – Kirk Bardole (oOne, LLC) and the friendly towards Polish breeding Frank Hennessey (Hennessey Arabian, LLC). Emandoria came to Las Vegas as a high scorer, while Embra just the opposite. Her American debut in Scottsdale of 2009 was not what we expected from her. As I wrote, the mare's biggest asset is a phenomenal trot. Usually horses arriving from Poland like to show at Scottsdale, as it is an outdoor event. Embra is a moody mare and the Arizona climate did not come to her liking. The entire time at Scottsdale she was dejected, often stood with her head in a corner and ran onto the arena lacking style. This had an effect on the result... she placed sixth. And so we signed her up for Las Vegas with mixed feelings. However Nevada's climate suited her better than Arizona's. When after arriving to Vegas I looked into her stall, she came to me demanding a carrot or apple. As I mentioned Embra is a moody mare and her apples must be cut into little pieces, otherwise she won't touch them.

With my heart in my throat I awaited Embra's entrance. Together with Greg Gallun's assistant Raphael... she exploded onto the arena with her tail thrown over her back. The public rose out of their seats. Embra was the eldest mare of the show and probably the last Polish daughter of Monogramm presented on the US arenas. As the only horse of the show she received four „20s" and one „19,5" for movement.

When on Sunday during the championships I looked upon the mares on the arena I felt weak. Among others there stood two magnificent daughters of Padrons Psyche: Psyx Aprilove H (out of Bey Shahna KA) and Miss Pryme Tyme (out of Eternel Star), as well as the champion from Brazil, the grey Martina Van Ryad (Ryad EL Jamaal – Barbara Van Kaset). Emandoria presented herself superbly, much better than in the qualifying class. Embra, led by Raphael, once again flashed a brilliant trot. When the results were announced – Emandoria as champion and Embra as reserved – the public showered the Polish mares with an outstanding ovation. The heroines themselves were tired by all the commotion and poised for the photos with boredom.

Like father like son

As usual the quality in the colts" classes was lower than in the fillies". The winner o wiele lepiej niż w klasie eliminacyjnej. *Embra*, prowadzona przez Raphaelo znowu zabłysnęła wspaniałym kłusem. Gdy ogłoszono wyniki: *Emandoria* – Czempionka, a Embra – Wiceczempionka, publiczność zgotowała polskim klaczom niesamowitą owację. Same bohaterki były tym wszystkim zmęczone i raczej ze znudzeniem pozowały do zdjęć.

Jaki ojciec taki syn

Jak zwykle jakość ogierków była niższa niż klaczek. Wśród roczniaków młodszych wygrał kasztanowaty *Troubadour PA* (*Magnum Chall HVP – Psyches Secret*), a w znacznie lepszej klasie starszych roczniaków triumfował inny syn *Magnum Chall HVP – El Chall WR* (od Czempionki Klaczy Starszych USA 2008, siwej *Major Love Affair*). Ogierek ten został kupiony przez **Dixie** i **Roberta North** i w przyszłości zajmie boks ogiera czołowego w ich stadninie w Kalifornii. Oddać należy, że jak na roczniaka ma świetną, kształtną i długą szyję, jest urodziwy i w miarę poprawny. Według mnie jest to aktualnie najlepszy syn *Magnum Chall*.

Klasy dwulatków były mniej ciekawe. W sekcji ogierków młodszych wygrał duży, ramiasty kasztan *RHR Heir of Marwan* (*Marwan Al Shaqab – LC Psychesheiress*), a wśród ogierków starszych triumfował gniady *SC Arnab* (*Freellance – Vianna*).

Prawdziwe emocje zaczęły się w ostatniej klasie juniorów. Trzyletni *Stival* (*Gazal Al Shaqab – Paloma De Jamaal*) z notą 331 był zdecydowanym zwycięzcą. Nie jest to wysoki i kalibrowy ogier, ale bije inne doskonałą głową i wręcz fenomenalną szyją. Można mieć zastrzeżenia co do linii grzbietu, ale całość prezentuje się bardzo imponująco.

Tak wiec przed niedzielnym Czempionatem Juniorów wszędzie słychać było pytanie: roczny *El Chall*, czy trzyletni *Stival*? Wygrał *Stival*.

W klasach ogierów starszych zapisanych było sporo dobrze znanych i cenionych koni. W pierwszej klasie, dla ogierów 4- i 5-letnich, wygrał bardzo urodziwy, siwy, w typie saklawi *Om El Beshaan* (*Om El Shahmaan – Om El Benedict*) przed zupełnie innym, zdecydowanie w typie kuhailana *EVG Gentry* (*Pershahn El Jamaal – Gisele*).

W klasie dla ogierów w przedziale wiekowym 6 do 8 lat, burzę oklasków otrzymał *ML Mostly Padron* (*Padrons Psyche – HS Mostly*). Ogier ten to kopia ojca, zaczynając od kasztanowatej maści, poprzez bardzo zbliżone rysunkiem odmiany na głowie, aż po prezencję na ringu. Moim zdaniem bardzo ciekawy był zdobywca drugiego miejsca w tej klasie – ciemnogniady *Art Dekko TT* (*Audacious PS – HC Amarea*). Od jego egzotycznej głowy i kształtnej szyi nie sposób było oderwać wzroku. Jego wadą jest lekko długa kłoda. Należy tu wspomnieć, że ojciec *Art Dekko* – 15-letni, siwy *Audacious PS*, syn og. *Fame VF* i klaczy *HAL Flirtatious*, został kupiony w ubiegłym roku przez znaną hodowczynię amerykańską **Sheilę Varian** i jest szeroko używany w jej stadninie w Kalifornii.

Wróćmy jednak do klas ogierów starszych. W następnej rozgrywanej klasie (ogiery 9 do 11 lat) w zasadzie wybijał się jedynie utytułowany *Dakharo* (*Dakar el Jamaal – FOF Kharolina*). Nie zachwycił mnie swoim pokazem, nie mniej jednak opuścił ring z błękitną wstęgą zwycięzcy. W ostatniej klasie, dla ogierów 12-letnich i starszych, pokazywany był wspomniany wyżej *Audacious PS*, jak również dobrze znany *El Nabila B* (*Kubiniec – Elf Layla Walayla B*) oraz nowy import z Brazylii, siwy *Laman HVP* (*Don El Chall – Padrons Love Song*). Ten ostatni jest zdecydowanie koniem pokazowym i święcił wielkie sukcesy zarówno w Brazylii, jak i w Urugwaju, gdzie został wyhodowany. Ogier z piękną głową, świetną szyją, ale trochę długi w nerce i niezbyt wysoki. *El Nabila B* pokazywany przez **Sandro Pinha** prezentował się świetnie, bijąc *Lamana* o cale 6 punktów. W niedzielnej, finałowej rozgrywce wygrał charyzmatyczny *ML Mostly Padron* przed *Dakharo*.

Hodowca Roku

I na tym zakończyłby się międzynarodowy pokaz w Las Vegas gdyby nie miła niespodzianka na sam koniec

Puchar Hodowców dla Stadniny Koni Michałów w rękach Jerzego Zbyszewskiego (w środku) / the Breeders Award for Poland – Michałów State Stud in the hands of Jerzy „George" Zbyszewski (in the middle) ▶

ML Mostly Padron – Wiceczempion Ogierów Starszych / Senior Reserve Champion Stallion ▼

show. Po przeanalizowaniu wyników i zsumowaniu punktów, Stadnina Koni Michałów zdobyła tytuł Hodowcy Roku. Tytuł ten po raz pierwszy otrzymał hodowca nie z USA i to dzięki zaledwie dwóm pokazywanym koniom. Raz jeszcze, wśród braw wyszły w girlandach z róż dwie siwe gracje *Emandoria* i *Embra*. Oklaskom nie było końca, posypały się one także z loży sędziów. Tego wieczoru, gdy bohaterki *Emandoria* i *Embra* smacznie chrupały marchew w swoich boksach, kilkanaście pięter wyżej, w apartamencie państwa Gallunów, wznoszono toasty za sukces polskich „ambasadorek" w USA.

Następnego dnia rano klacze rozpoczęły nowy rozdział swego życia. *Embra* wyruszyła w drogę na Florydę gdzie przebywać będzie w stadninie Hennessey Arabians, a *Emandoria* skierowała się w przeciwną stronę, do Kalifornii, gdzie będzie się przygotowywać do powrotu do Michałowa. Tak wiec niekoniecznie to, co dzieje się w Las Vegas, zostaje w Las Vegas... i może to dobrze! ●

of the junior yearlings was the chestnut Troubadour PA (Magnum Chall HVP – Psyches Secret), while in the much stronger senior yearlings class triumphed another Magnum Chall HVP – El Chall WR (out of US National Champion Mare of 2008, the grey Major Love Affair). This colt was bought by Dixie and Robert North and will take up the stall of chief sire in their Californian stud in the future. Justice has to be served though, that for a yearling he has a fantastically shaped and long neck, is handsome and correct enough. In my opinion he is currently the best son of Magnum Chall.

The two year old classes were less interesting. The junior series was won by a large-framed chestnut, RHR Heir of Marwan (Marwan Al Shaqab – LC Psychesheiress) and the older series – by the bay SC Arnab (Freellance – Vianna).

The real emotions began with the final juniors" class. The three year old Stival (Gazal Al Shaqab – Paloma De Jamaal) with a score of 331 points was the decisive favorite. He is not a tall and robust stallion, but bests others with a model head and phenomenal neck. One can have some reservations towards his topline, but on the whole he looks very impressive.

And so prior to the Sunday Junior Championships the question which floated around was whether it'd be the yearling El Chall or the three year old Stival? Stival won.

Entered into the senior stallions classes were many well known and valued stallions. The first class of 4-5 year old stallions was won by the handsome, Saklavi type grey Om El Beshaan (Om El Shahmaan – Om El Benedict) before a totally different, definitely more Kuhailan-typed EVG Gentry (Pershahn El Jamaal – Gisele).

In the 6-8 year old stallion class loud applause was awarded to ML Mostly Padron (Padrons Psyche – HS Mostly). This stallion is a copy of his sire, starting from the chestnut coat color, very similar white markings on the head and ending with his presence on the arena. In my opinion the wielder of the second spot was very interesting, the dark bay Art Dekko TT (Audacious PS – HC Amareea). One could not avert the eyes from his exotic head and shapely neck. His flaw is a slightly long body. It must be noted that Art Dekko's sire, the grey son of Fame VF and HAL Flirtatious – the 15 year old Audacious PS was bought last year by the renown American breeder Sheila Varian and is widely used at her stud in California.

But let's return to the older stallions classes. In the next class (9-11 year old stallions) only the much titled Dakharo (Dakar el Jamaal – FOF Kharolina) stood out. In the last class of the show, for 12 year old and above stallions, the public saw the afore mentioned Audacious PS, the well-known El Nabila B (Kubinec – Elf Layla Walayla B), as well as the new import from Brazil, the grey Laman HVP (Don El Chall – Padrons Love Song). The latter is definitely a show horse and was very successful both in Brazil and in Uruguay where he was bred. A stallion with a beautiful head, great neck, but a bit long in the loins and not too tall. El Nabila B shown by Sandro Pinha presented himself terrifically, besting Laman by an entire 6 points. The winner of the Sunday finals was the charismatic ML Mostly Padron before Dakharo.

Breeder of the year

And with that the international Las Vegas show would end if not for a nice surprise at the very end. After analyzing the results and summing up the points Michałów State Stud won the title of Breeder of the Year. For the first time this title was awarded to a non-US breeder and thanks to just two exhibited horses. Once more, surrounded by applause, dressed up in rose garlands the two grey Graces Emandoria and Embra appeared. The applause had no end, they came also from the judge gallery. That evening when the heroines Emandoria and Embra happily munched carrots in their stalls, some n-teen stories higher in the Galluns" apartment a toast was raised for the success of the Polish „ambassadors" in the US.

On the morning of the next day the mares began a new chapter in their lives. Embra headed for Florida where she will stay at Hennessey Arabians stud, while Emandoria turned the other way to California where she will be preparing herself for the return to Michałów. And so not necessarily what happens in Vegas stays in Vegas... maybe that's just as well.

/transl. J. K./

Arabskie wyścigi w USA

Longin Błachut
fot. z archiwum autora

Pierwsza oficjalna gonitwa dla koni arabskich w USA odbyła się 11 listopada 1959 r. na torze Laurel w Maryland, w ramach obchodów Dnia Weterana. Wyścig na dystansie 2 i 1/2 mili (ok. 4000 m – przyp. tłum.) wygrał sześcioletni, kasztanowaty ogier *Ofir* 1953 (*Witeź II – Tiara* po *Raseyn*), własności pp. **Hewittów**, trenowany przez **Jacka Mobberely**, a dosiadany przez dżokeja **Charlesa McKee**. Właściciele koni arabskich wpisanych do ksiąg utworzyli wtedy Stowarzyszenie Wyścigów Koni Arabskich (AHRA), które miało za zadanie przedstawienie amerykańskiej opinii publicznej arabów jako koni wyścigowych w jak najlepszym świetle. Wkrótce zaowocowało to zaproszeniem koni arabskich do wzięcia udziału w wyścigach na Florydzie i w Chicago. Jednak w latach 1959-1961 odbyło się tylko 13 gonitw dla koni czystej krwi, dopiero później zaczęto je organizować także w Kalifornii, Idaho, Nevadzie i Oregonie.

Lepsze warunki dla rywalizacji koni tej rasy stworzone zostały dopiero wtedy, gdy na liczących się torach w Kalifornii, Kolorado, Delaware, Michigan i Teksasie objęto araby systemem zakładów wzajemnych, co świadczyło o ich akceptacji jako koni wyścigowych. W 1985 r. powstały takie ogólnokrajowe organizacje, jak Arabski Jockey Club (AJC) i Arabskie Wyścigi Pucharowe (ARC), zajmujące się upowszechnianiem wiedzy o wyścigach, ich promocją i zarządzaniem amerykańskim przemysłem wyścigowym. 30 lat temu, w 1979 roku ogólna suma nagród w 70 gonitwach, w których biegało 137 koni, wyniosła 6400 USD. Znaczący wzrost nagród nastąpił w 1983 roku. Aktualnie w treningu w USA znajduje się 835 koni arabskich, a pula do rozegrania to 1 540 882 USD. W 1987 r. ustanowione zostały nagrody Fundacji Darleya dla najlepszych arabskich koni wyścigowych, ich hodowców, właścicieli, dżokejów i trenerów, a od roku 1995 konie czystej krwi wyróżniające się dzielnością wyścigową, własną lub swego potomstwa, uzyskały możliwość przyjęcia do Galerii Sław Arabskiego Jockey Clubu (Hall of Fame). Dla hodowców i właścicieli, którzy znacząco zasłużyli się dla wyścigów i hodowli koni arabskich, stworzono w obrębie Arabskiego Jockey Clubu „Lożę Honorową". Od 2005 regularnie organizowane są gonitwy wchodzące w skład „Potrójnej Korony", co ugruntowuje ich pozycję w historii wyścigów arabskich. Dodatkowe korzyści przyniosła renegocjacja członkowstwa USA w WAHO, gdyż współpraca AJC z IFAHR (Międzynarodowa Federacja Wyścigów Koni Arabskich, z siedzibą w Paryżu) zaowocowała dalszym wzmocnieniem światowego statusu amerykańskich wyścigów dla koni arabskich. I tak, wg stanu na koniec roku 2008, w USA roz-

W chwili obecnej wyścigi arabów w USA są traktowane w tamtejszym sportowym światku na równi z wyścigami dla koni pełnej krwi angielskiej czy rasy Quarter Horse. Sukcesywne zwiększanie puli nagród i wartości użytkowej koni arabskich czyni ich wyścigi coraz bardziej dochodową dyscypliną sportową, ale droga do uzyskania takiego statusu była wyboista, a początki kształtowały się raczej skromnie.

Klacz / filly Jessys Princess (Burning Sand – Noble Princess), 2008 Darley Older Mares Champion

grywane były 502 gonitwy dla koni czystej krwi, w tym 70 imiennych. O łączną pulę nagród wynoszącą 4 292 789 dolarów rywalizowało 290 właścicieli 547 koni. Odpowiedzialność właścicieli regulowały przepisy obowiązujące dla każdego stanu, podczas gdy trenerzy i dżokeje musieli posiadać licencję. Najwidoczniej jednak Amerykanie polubili wyścigi koni arabskich, gdyż na ich obstawianie wydali w ciągu roku ponad 40 mln dol.

Najważniejsze tory wyścigowe

Wyścigi koni arabskich w USA odbywają się przez cały rok na 17 torach w całym kraju. Sezon wyścigowy w Kalifornii zaczyna się w Los Alamitos w pobliżu Los Angeles i w Kalifornii Północnej. Promocją gonitw zajmuje się tam Stowarzyszenie Wyścigów Arabskich w Kalifornii, które we współpracy z AJC patronuje pierwszej serii Amerykańskiej Potrójnej Korony, wyścigom kategorii G1 – Nagrodzie Pijących Watr (Drinkers of the Wind, odpowiednik Derby) i Cór Pustyni (Daughters of the Desert, odpowiednik Oaks). Na „Koronę" składają się 3 gonitwy dla czterolatków, każda na innym dystansie i na innym torze. Co roku hodowcy zapisują do nich swoje najlepsze czterolatki.

W Teksasie wyścigi również zaczynają się już w styczniu, na torze w Sam Houston Park niedaleko Houston. Rozgrywana jest tam druga seria Amerykańskiej Potrójnej Korony – wyścigi kategorii G2, o Nagrodę Teksańskiego Sześciostrzałowca (Texas Six Shooter) i Żółtej Róży (Yellow Rose). Przez całą wiosnę wyścigi odbywają się dwa razy w tygodniu na torze Retama Park w San Antonio, a późną jesienią sezon zamykają gonitwy w Lone Star koło Dallas. Teksańskie Stowarzyszenie Hodowców Koni Arabskich (TABA) od dziesięciu lat organizuje co roku, w kwietniu, aukcję koni biegających, czym przyczynia się do zwiększenia liczby uczestników wyścigów nie tylko w Teksasie, lecz w całym kraju.

W lecie wyścigi odbywają się trzy razy w tygodniu w Arapahoe Park pod Denver (Kolorado). Działa tam Stowarzyszenie Wyścigowe Stanu Kolorado, które usilnie stara się werbować coraz to nowych zwolenników. We wschodnich stanach, jak np. Michigan, na torze w Mount Pleasant, wyścigi rozgrywane są trzy razy w tygodniu przez całe lato. Jednak tor wyścigowy o najwyższej w USA randze,

Arabian Horseracing in the USA

Short historic overview

Arabian horseracing in the US now functions like Thoroughbred or Quarter Horse racing and occupies a prominent position in the sport of racing. The growth in race purses and an increase in the value of Arabian racehorses made Arabian race sport more lucrative. The beginnings were modest and the road to recognition was bumpy with no rest stops. The first official Arabian race in America was held on November 11, 1959, at Laurel Race Course in Maryland during the big Veteran's Day celebrations. The two-and-a-half mile race was won by a six year old chestnut stallion Ofir, 1953, (Witez II x Tiara by Raseyen) with jockey Charels McKee up and trainer Jack Mobberely for the owners Mr and Mrs. William (Trish) Hewitt. The owners of registered Arabian horses formed an organization known as the Arabian Horse Racing Association (AHRA) under the guidance of the Arabian Horse Owners Foundation. AHRA strived to present the Arabians to the American public in the best possible light as a running horse. Soon afterward, Arabian horses were invited to race at

Cre Run Farm – zabudowania stadniny i tor treningowy / the farm house and training track

Remarkable Man – hodowli / bred by Michelle i / and Michael Morgan, nagrodzony / winner of / Darley Award

tracks in Florida and Chicago. Only 13 Arabian races were held between 1959 and 1961, thereafter numerous races followed in California, Idaho, Nevada and Oregon. With time, new opportunities have arisen for competitive Arabian racehorses as major racetracks in California, Colorado, Delaware, Michigan and Texas accepted the breed on their racecourses and they became part of the pari-mutuel betting system. In 1985 the Arabian Jockey Club (AJC) and the Arabian Racing Cup (ARC) appeared. These are a national charted organizations dedicated to the promotion, education and professional management of the Arabian racing industry. By 1979 or thirty years ago the total USA racing purse in the 70 races destined to 137 pure bred Arabian horses amounted to US dollars 6400. The great increase of purses started in 1983. The number of Arabian race horses in training rose to 835 and competed for the total of US dollars 1 540 882. In 1987 the Darley Awards were founded to honour the best of the American racehorses, jockeys, owners, trainers, and breeders of the Arabian horse racing community. Since 1995 Arabian horses through outstanding performance on the oval and the performance of their progeny may be inducted into the Arabian Jockey Club Hall of Fame. Breeders and owners that are foremost contributors over years to Arabian racing and breeding have the privilege to be inducted into the Arabian Jockey Club Tent of Honour. In 2005 the first round of cost-to-cost „Triple Crown Races" became a reality, meriting their place of prominence in the history of Arabian racing. Recently, an additional boost came from the USA reinstatement of the registration agreement with WAHO. The cooperation between the AJC and IFAHR (International Federation of Arabian Horse Racing) based in Paris brought further legitimacy and tangible benefits, improving the status of American Arabian racing in the world. At the end of 2008 there were in America a total of 502 Arabian races of which 70 stakes. About 290 owners with 547 horses gamely competed to win a share of the total of $ 4 292 789 in purses. Trainers and jockeys require a license to operate while owners answer to board of regulatory bodies. On an individual basis each state strictly controls Arabian racing with a formal but simple set of rules. Americans took a liking to Arabian racing for they spent over $ 40 million a year in betting on them.

Top race tracks

Arabian racing is held in the USA all year round on 17 tracks around the country. The California race season starts at Los Alamitos near Los Angeles and in Northern California and runs all year round. A recognized breeders" organization, the Arabian Racing Association of California, runs the promotion programs to popularize Arabian racing. They, too, along with AJC, organize the first leg of the cost-to-cost Triple Crown series, the famous G 1 Drinkers of the Wind (Derby) and Daughters of the Desert (Oaks). The Triple Crown consists of three races for 4 year olds at different distances and at different tracks. Every year breeders pit their best and luckiest 4 years olds to win the Triple Crown.

In Texas racing also starts in January near Houston at Sam Houston Park where in spring the second leg of the Triple Crown takes place; the G2 Texas Six Shooter and Texas Yellow Rose. Racing continues with two races per week in spring at Retama Park in San Antonio and the season comes to a close at Lone Star near Dallas in the late autumn. The TABA (Texas Arabian Breeder Association) has since 10 years been organizing an Annual April Racehorse Auction which helps boost the number of racing participants not only in Texas but all around the country.

In the summer three races are staged per a week at Arapahoe Park close to Denver, Colorado. The Colorado Racing Association tries very hard to attract new owners to this sport. In the eastern part of the USA, in the state of Michigan at Mount Pleasant, races are held in the summer three times a week.

However, the top USA track with the most vibrant action, best horses, trainers and jockeys and highest purses is Delaware Park in Stanton, Delaware The season there runs from April to November consisting in more than 140 races for over 170 racers and purses of $1.8 million. The third leg of the Triple Crown series with the G1 Bob Magness Derby Open and Cre Run Oaks takes place in May. The season ends with the G1 Delaware Park Classic H Series with a purse of $ 75 000.

Shift in breeding philosophy

Possible gains from Arabian breeding and higher purses from racing swayed the USA owners in the last 15 years from the „race to breed" approach to „breed to race". These are two different methods of Arabian horse selection. Historically, the „race to breed" method proved itself in Poland and Russia in evaluating horses for further breeding based on their beauty, speed, endurance and mental wellbeing. The result was „all in one" mounts with courage, athletic prowess and

gdzie najbardziej klasowe konie, najlepsi trenerzy i dżokeje rywalizują o najwyższą pulę nagród, znajduje się w Delaware Park w Stanton, w stanie Delaware. Sezon trwa tam od kwietnia do listopada. Rozgrywanych jest wtedy 140 gonitw z łączną pulą nagród 1,8 mln dol., w tym trzecia seria Amerykańskiej Potrójnej Korony, do której zaliczane są Bob Magness Derby (G1) i Cre Run Oaks, mające miejsce w maju. Sezon zamyka klasyczna Nagroda Delaware Park (G1), w której suma nagród wynosi 75 tys. dol.

Zmiana filozofii

W ciągu ostatnich 15 lat zwiększające się nagrody w wyścigach, polepszające opłacalność hodowli koni arabskich w USA, spowodowały u tamtejszych hodowców zmianę strategii. W selekcji hodowlanej koni arabskich można bowiem stosować dwie metody: „wyścigi dla hodowli" i „hodowla dla wyścigów". Pierwszy wariant sprawdził się w Polsce i Rosji, gdzie konie do stada podstawowego wcielano na podstawie ich urody, szybkości, wytrzymałości i zrównoważenia nerwowego. W rezultacie otrzymywano osobniki łączące w sobie serce do walki, siłę mięśni i urodę. Przeciwstawne podejście reprezentują zwolennicy filozofii „hodowla dla wyścigów". Wybór tej strategii znacznie zwiększa korzyści finansowe właściciela, trenera i dżokeja, gdyż selekcja zmierza w kierunku uzyskania koni w określonym typie i pokroju, obdarzonych szybkością, wytrwałością i klasą, dobrze znoszących długotrwałą eksploatację wyścigową i wygrywających wysokie nagrody. Wyścigi nie znają litości – rywalizacja jest ostra i wszelkie chwyty dozwolone, aby pokonać przeciwników.

Czołowi hodowcy

Aktualnie w USA wyodrębniło się grono renomowanych hodowców koni arabskich specjalizujących się w wyścigach. Z uwagi na szczupłość miejsca, ograniczę się tu tylko do niektórych stanów i producentów najbardziej klasowych wyścigowców.

Jeden taki region znajduje się w północnej części środkowej Florydy, wokół miasta Ocala, nazywanego nieraz Mekką hodowli koni. Do 2005 r. Floryda wiodła prym również w organizacji wyścigów koni arabskich, ale te czasy już minęły. Niemniej jednak konie wyhodowane w sławnych stadninach na Florydzie wciąż potrafią zwyciężać. Inne podobne centra mieszczą się w okolicy toru wyścigowego Delaware Park, a także w stanach Teksas, Kalifornia i Kolorado.

Przez wiele lat na czołowym miejscu wśród hodowców koni wyścigowych plasował się szejk **Mohammed bin Rashid Al Maktoum**, właściciel Darley Stables – potęgi światowej w dziedzinie wyścigów arabskich. Począwszy od roku 1992 stadnina ta dostarczała wciąż nowych roczników przychówku biegającego na amerykańskich torach. Dopiero od 2003 stado podstawowe w Darley Stables zostało zredukowane do rozsądnych rozmiarów, ale konie sprzedane stamtąd innym właścicielom biegały niemal na wszystkich amerykańskich torach. Nadal zresztą stadnina Darley Stables odgrywa znaczącą rolę w arabskim świecie wyścigowym. Wyhodowane tam konie najpierw reprezentują barwy swojej stajni w wysoko dotowanych gonitwach USA i Europy, a później zostają sprzedane na Bliski Wschód, gdzie również startują w wyścigach najwyższych kategorii. Szejk Mohammed bin Rashid Al Maktoum czterokrotnie uzyskał tytuł Hodowcy Roku Fundacji Darleya, a raz pierwsze miejsce w rankingu właścicieli przeprowadzonym przez tę fundację. W roku 2005, w uznaniu dla jego miłości do koni i zasług w dziedzinie promocji wyścigów i hodowli arabów, szejk otrzymał zaproszenie do Loży Honorowej Arabskiego Jockey Clubu.

Town and Country Farm rozpoczęła działalność w roku 1985. Stadnina ta, położona w pobliżu miejscowości McIntosh na Florydzie, należy do rodziny zmarłego **Aleca Panosa Courtelisa**, który wspólnie z dr. **Samem Harrisonem** dokładał wszelkich starań, aby wyścigi koni arabskich zaistniały na mapie USA. W barwach tej stadniny biegał najsłynniejszy aktualnie ojciec koni wyścigowych na świecie, janowskiej hodowli *Wiking*. Tam też urodził się i wychował *Monarch AH*. Długo trwałoby wyliczanie innych wybitnych koni wyhodowanych w Town and Country, które potem kontynuowały karierę wyścigową w rękach innych właścicieli. Na hodowlę biegających koni arabskich w USA wpływ wywarły m.in. następujące ogiery: *Flaming Tigre*, *Jolly By Golly*, *Mucho Caliente*, *Patriot Missle*, *Tigers Light* i *Tomanchie*. Za swoje nadzwyczajne wyniki stadninie Town and Country Farms przyznano sześciokrotnie nagrodę Darleya dla Hodowcy Roku, co stanowi swoisty rekord, a raz stanęła ona na czele rankingu właścicieli.

RoseBrook Farm w Brooksville na Florydzie od lat już hoduje klasowe wyścigowce. Wiele z nich po sprzedaży na Bliski Wschód nadal zwyciężało w konfrontacji z tamtejszą czołówką biegających arabów. RoseBrook Farm specjalizuje się we francuskich liniach krwi, jakie reprezentuje np. trójkoronowany zdobywca tytułu Konia Roku w rankingu Darleya – *The Richie* 2001, o rodowodzie francusko-egipskim. Kryją tam jeszcze dwa inne francuskie ogiery, ale w stadzie matek znajduje się wyjątkowa klacz, o czysto polskim pochodzeniu – siwa *Fryga* 1987 (*Wielki Raz – Filga* po *Gokart*), z linii *Forty*. Całe jej potomstwo zwyciężało w gonitwach imiennych, a og. *Fryvolous* zdobył w rankingu Darleya tytuł Konia Roku 2007. W 1998 *Fryga* została zaliczona w poczet Galerii Sław Arabskiego Jockey Clubu. Dotychczas konie wyhodowane w RoseBrook Farms już 14 razy otrzymały nagrody Darleya, i to w różnych kategoriach, podczas gdy właścicielka stadniny, **Dianne Waldron**, czterokrotnie zajęła pierwsze miejsce w rankingu właścicieli.

Trackside Farm w Williston na Florydzie od lat 90. zalicza się do czołówki ośrodków hodowlanych i treningowych, gdyż stale uszlachetnia swój materiał zarodowy. Stacjonowały tam ogiery rangi międzynarodowej, takie jak *Kaolino* 1998, *Virgule al Maury* 1989, czy *Hafir El Rimal* 1988. Właściciel farmy, będący zarazem hodowcą i trenerem, **Loren Nichols**, ściśle współpracuje z hodowcami należącymi

beauty. The „breed to race" approach guarantees the owner, trainer and jockey better odds in winning. Breeders adhering to „breed to race", focus primarily on selecting mounts of a certain type of conformation with speed, durability and class, prone to race for long periods of time winning the highest purses. Racing is tough, no quarter is given or asked for; all seek any edge to out-shine opponents.

Key breeders

Currently in America there is a group of reputed breeders who specialize in Arabian racehorses. Due to space limitations and the nature of this article, I can only touch on a few States and a limited number of breeders who over time have consistently produced top notch racers. One area is north central Florida around Ocala, often called the Mecca of horse farming. Though Florida till 2005 was an important and vibrant Arabian horse racing state it is so no more. However, Florida's famous Arabian race horse farms still prevail. Other regions include that located around the Delaware Park race track and those in the states of Texas, California and Colorado.

For a number of years one of the biggest producers of Arabian race horses was His Highness Sheikh Mohammed bin Rashid Al Maktoum, with his Darley Stables – the backbone of Arabian horseracing in the world. Since 1992 the Darley Stables continuously supported Arabian racing in the USA by bringing in a staggering number of new crop each year. The Darley Stables herd has since 2003 been significantly revised and reduced around the world to more manageable numbers. In the USA many of Darley Stables" standout Arabians were sold to different owners to race on nearly every track in America. Despite this, Darley Stables continues to be a major player in Arabian racing. It aims at producing superior runners to represent the Darley Stables in the USA and Europe before shipping them off to participate in top world races in the Middle East. Darley Stables in the USA have been awarded four times the Darley Breeder of the Year and once the Darley Owner Award. In

Znany trener Loren Nichols z ulubionym ogierem Kaolino / well known trainer Loren Nichols with his favoured stallion Kaolino

Burning Sand (SanLou Romirz – Du Smaragda) trzykrotny zwycięzca w rankingu reproduktorów w USA / three times USA leading sire

do światowej czołówki, jak np. Darley Stud Management. Odniósł wiele sukcesów w zawiązywaniu syndykatów wyścigowych na terenie całego kraju i trenował takie gwiazdy, jak *Samsheik* 1987 czy zdobywcy tytułów Konia Roku – *HT Sarah* 1992 (*Melon – EW Rema*) i *Sideways* 1993 (*Wiking – Sambodean*). Użytkowana obecnie jako matka stadna *Sams Louisa* 1988 (*Samtyr – Scimitar Georgia*) weszła w skład Galerii Sław Arabskiego Jockey Clubu. W 2006 wychowankowie Trackside Farm – *The Last Dance* 2003, *Rolly Polly* 2003 i *Tour de France* 2002 – wygrali wiele nagród imiennych i zdobyli w swoich kategoriach tytuły w rankingu Darleya. W 2006 r. Trackside Farm przyznano tytuł Hodowcy Roku.

Wśród laureatów nagród fundacji Darleya w ciągu ostatnich 20 lat często powtarza się nazwisko **Billa Waldrona** i nazwa Waldron Farms w Brooksville na Florydzie. Wyhodowano tam i trenowano prawdziwe sławy arabskich wyścigów, toteż Bill Waldron plasuje się w czołówce rankingu trenerów. Czterokrotnie przyznano mu tytuł Trenera Roku, a trzy razy – Właściciela Roku w rankingu Darleya. Na tak błyskotliwą karierę miało wpływ zaliczenie egipskiego ogiera jego hodowli, *ZT Ali Baba* 1981, do Galerii Sław Arabskiego Jockey Clubu. *Ali Baba* spłodził takie czołowe konie w rankingu Darleya, jak *Victorias Secret* i *Unchained Melody*, toteż na nim opiera się program hodowlany Billa Waldrona. W jego stadzie matek znajduje się między innymi klacz *BW Ali Catt* 1986, matka zwycięzców wyścigowych, takich jak *Mr. Full Service* 1992, *Dixie Darlen* 1994, *Dixie Delight* 2001, *Aim South* 2001, *Cath* 2002, *Dixie Dance* 2004 i *Dixies Valentine* 2005.

W czołówce amerykańskich hodowców wyścigowych arabów plasuje się Cre Run Farm w Doswell (stan Wirginia), której właścicielami są **Deborah Mihaloff** i **Alan Kirshner**. Wspierali oni od lat wyścigi arabskie, dokładając starań do ich upowszechnienia. Zakładali syndykaty, werbując do „przemysłu wyścigowego" wielu nowych zwolenników. Za tę działalność Alan został w 1997 zaproszony do Loży Honorowej Arabskiego Jockey Clubu, a w 2002 i on, i Deborah otrzymali nagrodę Darleya dla Hodowcy Roku. Program hodowlany i wyścigowy opracowany w Cre Run Farm wykazał nadzwyczajną długowieczność, a przy tym podatność na zmiany. Na powierzchni 180 akrów (w tym 60 akrów pastwisk) utrzymywanych jest prawie sto koni. Farma ma pełne wyposażenie do prowadzenia rozrodu i treningu (w tym tor roboczy o długości 5/8 mili czyli 1000 m). Ogiery i klacze wchodzące w skład stada założycielskiego (*Flaming Tron Ku*, *Las Hilare*, *Royal Atheena* i *Sam Tiki*) znalazły się również w Galerii Sław Arabskiego Jockey Clubu. W chwili obecnej w Cre Run stacjonuje garnitur ogierów najwyższej klasy: *DA Adios* 1998, *Sam Tiki* 1985, *Nivour de Cardonne* 1995. Wykorzystywane jest także nasienie jednego z najdzielniejszych żyjących obecnie ogierów arabskich – *Dahess* 1999, który według klasyfikacji IFAHR może się poszczycić najwyższą w dzie-

▲ *Og. / stallion Thoroughbred (TC Tomtyr – Vanessa Du Loup) pierwszy na liście sum wygranych w 2008 r. / leading money earner*

Gimme ABreak (Patriot Missle – TC Break Dancer) zwycięzca the winner of / Drinkers of the Wind Derby ►

jach sumą wygranych nagród. Konie wyhodowane w Cre Run zasiliły stada zarodowe nie tylko w USA, ale i w Turcji, Maroku, Europie i na Bliskim Wschodzie. Za swoje wyniki wyścigowe Kirshnerowie otrzymali 22 nagrody Darleya, w tym tytuły Konia Roku dla *DA Adios* w 2002 i 2004, *RW Country Gent* w 2003 i *Royal Atheena* w 1999. W 2008 r. *DA Adios* otrzymał nagrodę WAHO dla Wyścigowego Konia Roku.

Do elity hodowców należy również Mandolynn Hill Farm (MHF) w Aubrey pod Dallas (patrz „Araby" nr 13 [1/2009]), w „końskim" stanie Teksas. Farma o powierzchni 80 akrów, należąca do **Michelle** i **Michaela Morganów**, zapewnia pełny serwis hodowlany, pomoc przy wyźrebieniach i trening wyścigowy lub rajdowy. W hodowli użytkowanych jest tam 12 ogierów, w większości wywodzących się z polskich linii krwi, co umożliwia dobór osobniczy do klaczy w różnym typie. W latach 2001-2005 MHF znajdowała się na czele rankingu hodowców w Teksasie, a przez dwa kolejne lata, 2006 i 2007, Michelle otrzymywała tytuł Hodowcy Roku stanu Kalifornia. Do dziś konie wyhodowane w MHF stanowią liczącą się siłę na torach wyścigowych i trasach rajdowych. W rankingu Darleya Michelle została zaliczona do pierwszej piątki hodowców w USA. Najbardziej wyróżniły się takie konie jej hodowli, jak: *Remarkable Man* 2004, *Auroras Rainbeau* 2004, *Ofrank* 2003, *Lulu Gamboo* 2003 i *Executioner* 2003. *Remarkable Man* jako trzylatek został sprzedany **Kathy Smoke** – prezes Arabskiego Jockey Clubu. *Remarkable Man* otrzymał Nagrodę Darleya w klasie czteroletnich ogierów i wałachów, a *Auroras Rainbeau* został nominowany do tej nagrody wśród 5 najlepszych czteroletnich ogierów i wałachów Ameryki.

Od z górą 20 lat do grona najlepszych hodowców w zachodnich stanach USA należy **Sam Vasquez** z Galveston w Teksasie, nazywany także „Szczęściarzem". W 2008 wyhodowana przez niego klacz *TM Marie Laveau* 2004 wygrała z miejsca do miejsca arabski Oaks stanu Teksas, a w tym samym dniu wyścigowym ogier *Caitlyns Hot* 2004 wygrał arabskie Derby stanu Teksas, również z miejsca do miejsca. Po tym sezonie Sam Vasquez zajął pierwsze miejsce w rankingu teksańskich hodowców i właścicieli, a ogier *Caitlyns Hot* został obwołany najlepszym koniem roku w tym stanie. Hodowla Sama przynosi korzyści – jego konie zdobyły w zeszłym roku czempionaty Teksańskiego Stowarzyszenia Hodowców Koni Arabskich: *Golly Brett* w grupie trzyletnich ogierów, *Caitlyns Hot* w grupie 4-letnich ogierów, *Jessys Princess* 2003 w grupie klaczy starszych. Mało tego – konie hodowli i własności Sama wygrywały wyścigi także na liczących się torach poza granicami Teksasu, za co w 2008 został mu przyznany tytuł Właściciela Roku w rankingu Darleya i nominacja do tytułu Hodowcy Roku. Wymieniona już klacz *Jessys Princess* (*Burning Sand – Noble Princess* po *Monarch AH*), pochodząca z michałowskiej linii kl. *Newada* 1960 wywodzącej się z crabbetowskiej rodziny *Rodanii* or. ar., została uznana za najlepszą klacz wyścigową w kraju i otrzymała nagrodę Darleya w grupie klaczy starszych. *TM Marie Laveau* została nominowana do czempionatu Darleya dla klaczy czteroletnich.

Linie krwi

Konie dzielne wyścigowo są produktem konsekwentnych programów hodowlanych i precyzyjnego planowania – zwycięzcy nie rodzą się na kamieniu! Na początku chętniej używano linii polskich i amerykańskich niż czysto egipskich, a francuska krew pojawiała się tylko w rodowodach koni importowanych z Rosji. Dopiero w latach 90., choć z oporami, zaczęto wprowadzać na szerszą skalę ogiery francuskie, przeważnie z linii wysoko zinbredowanych. Wniosły one cechę większej szybkości, ale nie oznaczało to ciągłego bicia przez nie rekordów. W chwili obecnej w USA stacjonuje ponad 20 ogierów z francuskich linii wyścigowych, chociaż amerykańskie też biegają dobrze. Na przyszłość Arabski Jockey Club planuje wydłużenie dystansów i zwiększenie liczby gonitw, co może zaowocować zmianą strategii hodowlanej i metod treningu. Już obecnie ma miejsce stopniowe przeorientowywanie kierunków hodowlanych.

Michelle Morgan z ogierem / with stallion Sudden Mischief

2003, for his devotion to horses, leadership and efforts in Arabian breeding and racing, His Highness Sheikh Mohammed bin Rashid Al Maktoum has been inducted into the Arabian Jockey Club Tent of Honour.

Town & Country Farms was started in 1985. It is located near McIntosh, Florida and is owned by the family of the late Alec Panos Courtelis. It was Dr Sam Harrison and Alec Courtelis who with benevolence explored every facet on how to put Arabian racing on the USA map. Town & Country Farms were the owners of the most famous racing sire in the world: Wiking. This farm, too, was the place where Monarch AH was bred and born. One would need a lot of time and space to enumerate all the other outstanding race champions Town & Country bred and that continued to race under so many different ownerships. Here are but a few of their sires that continue to imprint USA Arabian racing: Flaming Tigre, Jolly By Golly, Mucho Caliente, Patriot Missle, Tigers Light and Tomanchie. For their sterling efforts Town & Country Farms were honoured with the record six Darley Breeder of the Year Awards and with one Darley Owner of the Year.

RoseBrook Farm in Brooksville, Florida have since a number of years bred and raised some of the best Arabian racers in the USA. Many of them when sold to the Middle East have also proven to be formidable competitors winning against the best. RoseBrook Farm concentrates on French bloodlines. In its stables stands at stud its Triple Crown Winner and Darley Horse of the Year – The Richie 2001 of French/Egyptian bloodlines along with two other French stallions. RoseBrook Farm owns an exceptional pure Polish grey broodmare, Fryga 1987 (Wielki Raz x Filga by Gokart) out of the Polish Forta family. All of her progeny are stakes winners and her son Fryvolous was the 2007 Darley Horse of the Year. In 1998 Fryga was inducted into Arabian Jockey Club Racing Hall of Fame. Rose-

Brook Farms horses to-date have won Darley Horse Awards 14 times in different categories. Dianne Waldron the owner of RoseBrook Farm was accredited four Darley Owner of the Year Awards.

Trackside Farm in Williston, Florida as of the 90's ivolved into a top notch breeding and training facility continuously upgrading its breeding stock. It stands at stud several international known stallions, like Kaolino 1998, Virgule al Maury 1989 and Haffir el Rimal 1988. It is headed by the owner, breeder and trainer Loren Nichols, who worked closely with world top owners and breeders like Darley Stud Management, Inc. He has been very successful at organizing Arabian racing partnerships around the country and has trained stars of the track, like Samshiek 1987 and Darley Horses of the Year – HT Sarah, 1992 (Mellon x EW Rema) and Sideways 1993 (Wiking x Samboedean). His broodmare Sams Louisa, 1988 (Samtyr x Scimitar Georgia) has been inducted into the Arabian Jockey Club Racing Hall of Fame. In 2006, The Last Dance 2003, Rolly Polly 2003, Tour de France 2002, bred at Trackside Farm, won numerous black-type stakes and were hailed Darley Winners in their categories. Trackside Farm was awarded the distinction of Darley Breeder of the Year 2006.

Reviewing the Darley Award ceremonies of the last 20 years, the name Bill Waldron and Waldron Farms, Brooksville, Florida repeated pops up. There, superior athletes of Arabian race sport were born and trained. If personal success is measured by the number of trainer awards received, then Bill Waldron ranks as one of the top Leading All Time Trainers of Arabian racehorses in the USA. He won the Darley Trainer of the Year Award four times and the Darley Owner of the Year Award three times. A high point in Bill's career was the induction into the Arabian Jockey Club Racing Hall of Fame of his Egyptian race champion stallion ZT Ali Baba 1981, that sired such Darley Champions and Horses of the Year as Victorias Secret and Unchainned Melody. ZT Ali Baba is also the backbone of Bill's small breeding program at Waldron Farms. Bill's mare BW Ali Catt, 1986, along with the rest of his high powered broodmare band, produced Darley Winners like Mr. Full Service 1992, Dixie Darlen 1994, Dixie Delight 2001, Aim South 2001, Cath 2002, Dixie Dance 2004 and Dixies Valentine 2005.

One of the top USA horseracing and breeding farms is Cre Run Farm owned by Deborah Mihaloff and Alan Kirshner located in Doswell, Virginia. For years Deborah and Alan have supported Arabian horse racing and focused on improving the sport. They have introduced many new people into Arabian racing through racing partnerships. For his notable leadership in Arabian racing, Alan was inducted into the Arabian Jockey Club's Tent of Honour in 1997. In 2002 Deborah and Alan were honoured with the Darley Breeder of the Year Award. Cre Run Farm has an exceptional longevity and progression of its breeding and racing programs. It's 180 – acre facility houses a prominent herd of close to 100 horses that graze on 60 acres of pastures. The operation has a complete reproductive facility and a race training facility with a 5/8 mile track. A number of Cre Run foundation horses have been inducted into the Arabian Jockey Club's Racing Hall of Fame (Flaming Tron Ku, Las Hilare, Royal Atheena and Sam Tiki). Cre Run stands an elite rooster of sires: DA Adios 1998, Sam Tiki 1985, Nivour de Cardonne 1995, and represents in the USA one of the world's greatest living racing Arabians, Dahess 1999, classified by IFAHR as a leading all-time money earner. Many Cre Run horses have joined breeding programs not only in the USA but in Turkey, Morocco, Europe and the Middle East. On the racing side, the Kirshners have received 22 Darley Awards, including Darley Horse of the Year for DA Adios in 2004 & 2002; RW Country Gent in 2003 and Royal Atheena in 1999. DA Adios recently received the World Arabian Horse Organization's 2008 Horse of The Year Award for his outstanding race performance.

A top breeder from Texas is Mandolynn Hill Farm (MHF), located in horse country in Aubrey near Dallas. The 80 acres facility owned by Michelle and Michael Morgan offers complete breeding and foaling services plus training programs for racing and endurance. It stands a roster of 12 stallions, the majority of them being of Polish sire lines giving a choice to fit various type of mares. MHF was the leading breeder/owner in Texas in the years 2001-2005. Michelle was also Breeder of the Year in California for two consecutive years, 2006 and 2007. Now horses bred at MHF are a force to be reckoned with on the ovals and on endurance trails across the USA. Michelle was nominated to the 2008 Darley Breeder of the Year, top 5 in the USA. Her most recently bred and raced top horses were: Remarkable Man 2004, Auroras Rainbeau 2004, Ofrank 2003, Lulu Gamboo 2003 and Executioner 2003. Remarkable Man was sold as a three year old to Kathy Smoke the President of the AJC. Remarkable Man was awarded Darley Champion 4 year old colt/gelding while Auroras Rainbeau was nominated Darley 4 year old colt/gelding, the best top 5 in America.

One of the long time (over 20 years) breeder and owner of Arabian racehorses from the Western part of the USA is Sam Vasquez from Galveston, Texas. He is often considered the „luckiest man in Texas Arabian Racing". In 2008 his grey filly TM Marie Laveau, 2004, went wire-to--wire and won the Texas Arabian Oaks. The same night his colt Caitlyns Hot, 2004, went wire-to-wire and won the Texas Arabian Derby. At the end of 2008 Sam Vasquez was named Texas Breeder and Owner of the Year. Sam has done his homework in breeding and it is paying off. His horse Caitlyns Hot was named 2008 Texas Horse of the Year. Sam's bred and owned horses were awarded for last year the following TABA Champion awards: in the 3 year old colt group – Golly Brett; in the 4 year old colt group – Caitlyns Hot; in the older mare class – Jes-

Przykładowo, ogier *Burning Sand*, blisko zinbredowany na klacz pochodzącą bezpośrednio z pustyni, już trzeci rok z rzędu plasuje się na czele listy reproduktorów wyścigowych pod względem łącznej sumy nagród wygranych przez jego przychówek. W chwili obecnej suma ta przekroczyła 3,3 mln dolarów, a 80% spłodzonych przez niego źrebiąt, po osiągnięciu odpowiedniego wieku, wygrywa gonitwy. *Burning Sand* stacjonuje na farmie Todd Moak Proven Bloodstock w Warren, w stanie Teksas.

Amerykański rynek opanował także ogier *Dahess*, syn pustynnego og. *Amer* pochodzącego z Arabii Saudyjskiej. W swoim pierwszym sezonie rozpłodowym *Dahess* pobił światowy rekord stanówki, gdyż pokrył 120 klaczy. Od pewnego czasu konie o pustynnych rodowodach opanowują tory wyścigowe na świecie, gdyż wygrywają najwyżej dotowane nagrody. Przy współczesnej technice inseminacji i embriotransferu, w połączeniu z agresywną promocją określonych linii, grozi to zawężeniem puli genowej dostępnej w amerykańskiej hodowli biegających arabów. W niedalekiej przyszłości konieczne więc może być sięgnięcie po materiał pochodzący z linii nie spokrewnionych z posiadanymi, czyli krok wstecz, aby móc dalej posuwać się naprzód. I tak, konie pochodzące z cennych polskich linii użytkowych świetnie sprawdzają się na amerykańskich torach. Epokowe ogiery, jak *Wiking*, *Monarch AH* czy *Samtyr*, wykazały się pozytywnie jako ojcowie matek, a przychówek pochodzący ze znanych polskich linii żeńskich odznaczających się dzielnością, z powodzeniem bierze udział w gonitwach imiennych.

Mandolynn Hill Farm

/tłum. K. Ch./

Chndaka

Pedigree:
Dormane x Malika Fontenay, by Medicq Allah
Race Record:
29(8-9-6)5-6, $153,920 in France, England and UAE

photo by Laurie Morton

OWNED BY:
SHADWELL STUD, UK

STANDING AT

MANDOLYNN HILL FARM
TEXAS - USA
WWW.MANDOLYNN.COM

TRANSPORTED SEMEN
WORLDWIDE

STUD FEE: $3,000 USD
FROZEN SEMEN

REPRESENTED BY:
LONGIN BLACHUT
ARS - LONGIN BLACHUT
UL. POZNANSKI 3/3;
PL - 00 680 WARSAW, POLAND
EMAIL: POLSKI.DWOR@CSL.PL
PHONE: +48 22 622 50 31
FAX: +48 22 622 51 31

SIRE OF STAKES WINNERS IN 5 COUNTRIES

Famous progeny of CHNDAKA include LOVE ME DEW (in U.S., 1st Daughters of the Desert Oaks (G1), etc.); REMARKABLE MAN (winner of first two legs of the Arabian Triple Crown- Texas Six Shooter (G2) and Bob Magness Derby (G2), plus national track record setter 1 1/16 miles on the turf; ORGIA FATA (in Poland, Triple Crown winner, Bialka (G2) and Kurozwek (G2)); KASID (in UAE, 1st The Golden Spurs H., etc.); CHECK IN (in Poland, 1st Wielki Szlem S.), PASCHA Z (in Holland, 1st President of UAE Challenge Derby); RAYIK (in England, 1st Dubai Immigration Premier S.); CS CLARION, RASID and JUBILEE DANCER (all in England).

ARC Nominated Sire and Texas Accredited.
Inquiries invited.

sys Princess, 2003. Sam's bred and owned horses for some time race and win outside Texas on the key ovals around the country. He became the 2008 Darley Owner of the Year and was nominated for Darley Breeder of the Year, top 5 in the USA. His mare, the aforementioned Jessys Princess (Burning Sand x Noble Princess by Monarch) from the notable Michalow family of Newada 1960 of the Crabbet's Rodania dam line, was the best nation wise, and accredited the title of 2008 Darley Older Mares Champion. His other horse TM Marie Laveau was a nominee for Darley Champion 4 year old Filly (top 5).

Bloodlines

Racehorses are a product of consistent breeding programs and careful planning. Those that proudly parade in the winner's circle are not simply born. In the USA the Polish and American bloodlines" trend prevailed from the beginning of racing along with the straight Egyptian lines. Pure French closely inbred bloodlines were insignificant in USA breeding except for that blood contained in Russian imports. Though controversial, in the mid 90's, French stallions definitely moved in. Consequently more horses went faster but they did not constantly beat records though records were meant to be broken. Currently there are over 20 French race stallions standing at stud in the USA despite the fact that America bred ones are doing well. In the future AJC plans to increase the race distances and stage more races on the turf. This may bring about a shift in breeding towards better distance lines and change methods of training. A slow shift in bloodline fashion is already occurring. The stallion Burning Sand, closely inbred to a desert bred mare, is America's leading racing sire for the third consecutive year. He is the leading money earner, with his progeny winning to date over $3.3 million. He has astounding 80% winners out of foals in racing age. Burning Sand stands at Todd Moak Proven Bloodstock, Warren, Texas.

The USA market, too, has witnessed the arrival of Dahess a son of desert bred sire Amer. Dahess in his first year at stud has covered worldwide a record number of 120 mares. Racers of desert-bred bloodlines since some time have been appearing in a pronounced way on world tracks winning top stakes. But the newest methods of insemination and embryo transfer plus an aggressive promotion of certain lines might project the USA breeding for racing towards a limited gene pool. In the not so distant future breeders for racing might have to look into the global Arabian world gene pool for unrelated bloodlines and/or a swing „back to the future". Valuable Polish performance bloodlines tough as teak with excellent work ethics continue to prove themselves on the USA track according to end 2008 stats. Polish bloodline sires like Wiking, Monarch AH, and Samtyr make top broodmare sires. The progeny of the great Polish performance dam lines successfully race at stakes level.

Tab. 1. Ranking koni biegających na amerykańskich torach w 2008r. według sum wygranych (Arabian Finish Line, luty 2009, www.arabianfinishline.com)
Leading money earners, all ages, in the 2008 racing season in the USA

Imię / name ojciec / matka – sire / dam	Liczba startów Number of starts	I	II	III	Suma wygranych Total earnings
Thoroughbred og./st. TC Tomtyr – Vanessa Du Loup / Manganate	7	3	0	3	95 518
Dixies Valentine kl./m. Nivour de Cardonne – Dixie Darlene / Wiking	9	6	1	0	85 020
Abra Caadabra kl./m. Burning Sand – Caarabine Cs / Aneto	19	4	5	2	82 871
Walk the Line og./st. Burning Sand – Tf Desert Jewel / RD Five Star	6	3		1	80 150
Jessys Princess kl./m. Burning Sand – Noble Princess / Monarch AH	11	3		5	74 120
Remarkable Man og./st. Chndaka – No Ordinary Gal / Monarch AH	6	3		2	66 240
So Big Is Better og./st. Burning Sand – WW Mirror Image / ZT Ali Baba	7	5		0	59 180
Stars The Limit kl./m. No Limite – RW Norwegian Star / Wiking	8	2		3	50 636
Burnie Gee PW og./st. Burning Sand – Bygosh Bygolly / By Golly	16	7		5	49 041
Sey Spottsproof wał./geld. NF Proof – Seyvilla Tribaske / Nodoromas Triumph	6	4		1	48 800

Tab. 2. Ranking reproduktorów w USA po sezonie 2008 według średniej sumy wygranych w USD na szt. potomstwa
2008 USA leading sires by earnings in USD

Imię / name ojciec / matka – Sire / dam	Szt. biegającego przychówku pcs. of produce	liczba startów number of starts	I	II	III	Średnia suma wygranych average total earnings	% zwycięstw na szt. potomstwa winners per pcs.
Burning Sand SanLou Romirz – Du Smaragda / Azlaf Azjdib	31	328	84	68	41	24433	25
Virgule Al Maury Kesberoy – Valse Du Cassou / Baroud III	47	369	59	70	51	8800	15
Falina Des Fabries Dormane – Valina Des Fabries / Djourman	25	203	25	23	24	11170	12
Chndaka Dormane – Malika Fontenay / Medicq Allah	21	134	25	17	25	8813	18
Nivour De Cardonne Manganate – Pistache Du Cassou / Baroud III	10	57	14	7	6	17858	24

Tab. 3. Ranking ojców matek po sezonie 2008 w USA wg średniej sumy wygranych na szt. potomstwa w USD
2008 USA leading broodmare sires by earnings in USD

Imię / name ojciec / matka – Sire / dam	Szt. biegającego przychówku pcs. of produce	liczba startów number of starts	I	II	III	Średnia suma wygranych average total earnings	% zwycięstw na szt. potomstwa winners per pcs.
Wiking Etap – Wilma / Pietuszok	45	302	44	45	42	9794	14
Monarch AH Wiking – Sasanka / Almifar	36	186	35	22	28	8504	18
By Golly Juan de Shawn – Molly R / Kontiki	12	86	27	13	13	19161	31
ZT Ali Baba Moniet El Nafis – Imperial Al Ahbab / Amaal	20	186	25	23	31	11336	15
Samtyr Sambor – Tryncza / Trypolis	15	118	30	12	21	11339	25

CZUBUTHAN

ONE OF ARABIAN RACING'S LIVING LEGENDS.

OWNED BY:
K A CZUBUTHAN PARTNERSHIP

STANDING AT:

MANDOLYNN HILL FARM
TEXAS - USA
WWW.MANDOLYNN.COM
STUD FEE: $1,500 USD
FROZEN SEMEN
TRANSPORTED WORLDWIDE

REPRESENTED BY:
LONGIN BLACHUT
ARS - LONGIN BLACHUT
UL. POZNANSKI 3/3;
PL - 00 680 WARSAW, POLAND
EMAIL: POLSKI.DWOR@CSL.PL
PHONE: +48 22 622 50 31
FAX: +48 22 622 51 31

*Criterium winner **ZBROJA FATA** by **KA CZUBUTHAN** (out of Zenica -Ghent x Zagana by Gadir) photo by Mrs. Edyta Twarog*

Pedigree:
Brusally Orzelost x Chambray, by Toltec
Race Record:
7/64(25-16-3)5-10, $109,152
Passing on his winning ability, size and strength.

Look through the statistics of Arabian racing sires, and K A Czubuthan clearly stands alone.
No U.S. Arabian stallion can claim his number of wins, and very few horses, even among today's runners, show his ability to run soundly and successfully year after year. At the mature age of 9, Czubuthan competed in eight stakes races, won eight of his fourteen starts, and finished second or third in the other six.
His class is shining through in his offspring. He is the sire of multi stakes winner and Criterium winner ZBROJA FATA, grade 1 stakes winner AF GUENIVERE, stakes winners AF ARABELLA, MW Scarlet Lady, MW Warrior, and MW Lady Z (Texas-Bred Champion). His oldest foals are also now successful endurance competitors.

ARC Nominated Sire and Texas Accredited.
Inquiries invited.

Rajdowe nowości

Ewa Szarska
fot. Artur Landau

Początek sezonu 2009 to dwa ważne wydarzenia: ukazanie się nowej, siódmej edycji przepisów rajdowych FEI oraz udział polskich zawodniczek w prestiżowych zawodach President Cup w Abu Dhabi.

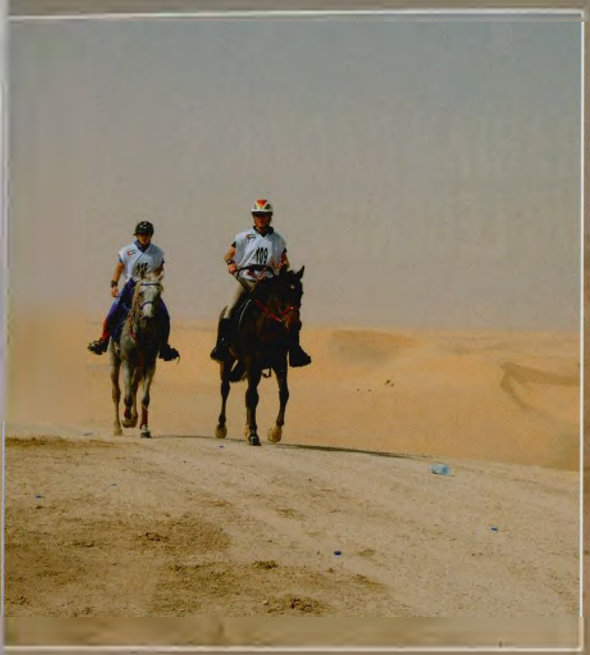

W dystansie / at the distance:
▲ *Beata Dzikowska na Cyrylu / on Cyryl*
i / and Belinda Hieler (GER) na koniu / on Shagar,

Beata Dzikowska na Cyrylu / on Cyryl
i / and Kamila Kart na Cercie / on Cert ▼

Nowa, siódma edycja przepisów rajdowych FEI obowiązuje od 1 stycznia. Najbardziej zasadnicze zmiany, to zupełnie nowe zasady kwalifikacji koni i jeźdźców do startu w rajdach „gwiazdkowych" oraz powrót do dawniej stosowanej kategoryzacji rajdów w zależności od długości dystansu. Polska wersja przepisów FEI jest dostępna na stronie www.endurance.pl

W bieżącym roku do startu w President Cup zaproszono 18 zawodników wraz z końmi. W grupie tej były dwie Polki z KJ Champion Łódź: ubiegłoroczna mistrzyni Polski **Kamila Kart** i koń *Cert*, oraz **Beata Dzikowska** z *Cyrylem*. Zawodniczki miały dwa miesiące na przygotowanie swoich koni do startu w tym nietypowym terminie.

Rajdy rozgrywane w krajach Zatoki Perskiej są bardzo szybkie, a ich podstawowa trudność – dla koni z naszej strefy klimatycznej – to wysoka temperatura i podłoże, które może być piaszczyste lub kamieniste, albo są to kamienie pokryte piaskiem. Do startu w President Cup szejkowie trenują dużą stawkę koni, z której następnie wybierają najlepsze.

13 lutego o 6 rano wystartowało 76 par. Trasa składała się z 6 pętli, które liczyły kolejno 34, 32, 30, 24, 24 i 16 km. Zawodnicy miejscowi już od startu nadali bardzo wysokie tempo. Zawodom towarzyszyło ogromne zainteresowanie publiczności, która przybyła bardzo licznie. Na wielkich telebimach można było na bieżąco obserwować przebieg rajdu. Spiker cały czas podawał najistotniejsze wiadomości.

Sportowym bohaterem zawodów był **Omar Hussain Abdullah Al Bloushi** jadący na 11-letnim wałachu

Endurance novelties

The beginning of the 2009 season was marked by two important events: the release of the new, 7th edition of FEI endurance rules and the participation of Polish competitors in the prestigious President Cup in Abu Dhabi.

The new, 7th edition of the FEI endurance rules takes effect as of January 1, 2009. The most essential changes are completely new rules of qualifying horses and riders for entering the „starred" races and a return to the previously used method of categorizing races depending on their distance.

This current season 18 contenders and horses were invited to participate in the President Cup. This group included two Poles from the Champion Equestrian Club, last year's Polish Champion Kamila Kart with horse Cert and Beata Dzikowska with Cyryl. Both competitors had two months to prepare their horses for competing during this atypical period.

Endurance races held in the Persian Gulf countries are very fast and their primary difficulty for horses from our climate zone are high temperatures and the going.

Zawodnicy na trasie rajdu / Competitors on the course

which can be either sand or stones covered with sand. The sheikhs train a large group of horses for competing in the President Cup, from which they later choose the best ones.

A number of 76 pairs set off at 6 am on February 13th. The route consisted of 6 laps which measured respectively 34, 32, 30, 24, 24 and 16 km. The local competitors set an extremely strong pace from the beginning. The competition enjoyed huge interest from the public which was very numerous. Large wall screens enabled spectators to follow the course of the race. The announcer informed about the most vital events and occurrences the entire time.

The sports hero of the competition was Omar Hussain Abdullah Al Bloushi riding the 11 year old gelding Silversprings Kabir Arwa. This pair reported first at all the vet checks. They crossed the finish line together with Yousef Achmed Al Bloushi who won the event, holding hands and at the same time a new speed record was set over this distance – 24,56 km/h. The crowning of this fabulous speed rate was the awarding of Silversprings with the Best Condition trophy.

Polish Champion Kamila Kart and Cert were eliminated already at the second vet check due to the injury of the horse. Whereas our second pair, Beata Dzikowska and Cyryl did excellent. They rode at a very even speed, achieving 16,56 km/h. The conditions during the race suited Cyryl very well, he found himself to be a typical desert horse. Stamina on the track, excellent movement and his beauty resulted in interest in Cyryl as a breeding sire. The President Cup was completed by 30 contestants, which constituted for 39,5% of those at the start line. The best European competitor turned out to be Maria Alvarez Ponton from Spain atop the 11 year old Arabian gelding EO Favati placed 8th with an average speed of 22,14 km/h. As Beata Dzikowska rightly put it, „For horses from Europe to complete the President's Cup means to win it."

In the 2009 season Poland will host two international endurance events: on the 24-26th of July in Kuźnia Nowowiejska and on the 11-13th of September in Warka.

(tranl. J. K.)

Silversprings Kabir Arwa. Para ta na wszystkich bramkach weterynaryjnych meldowała się jako pierwsza. Na metę wjechali, trzymając się za ręce, razem z **Yousefem Achmedem Al Bloushi**, któremu przypadło zwycięstwo, a przy okazji ustanowiony został rekord prędkości na tym dystansie – 24,56 km/h. Uwieńczeniem tego fantastycznego tempa przejazdu było zdobycie przez *Silversprings'a* nagrody Best Condition.

Mistrzyni Polski Kamila Kart i *Cert* zostali wyeliminowani już na drugiej bramce z powodu kontuzji konia. Natomiast nasza druga para – Beata Dzikowska i *Cyryl*, spisała się znakomicie. Jechali bardzo równym tempem uzyskując średnią prędkość 16,56 km/h. Warunki panujące podczas rajdu bardzo *Cyrylowi* odpowiadały, odnalazł się jako typowy koń pustynny. Dzielność na trasie, znakomity ruch i uroda zaowocowały zainteresowaniem *Cyrylem* jako reproduktorem.

President Cup ukończyło 30 zawodników, co stanowiło 39,5% startujących. Najlepszą zawodniczką europejską była **Maria Alvarez Ponton** z Hiszpanii, która na 11-letnim arabskim wałachu *EO Favati* zajęła 8. miejsce, uzyskując średnią prędkość 22,14 km/h. Jak słusznie powiedziała Beata Dzikowska: – *Dla koni z Europy ukończyć President's Cup, znaczy wygrać.*

W sezonie 2009 odbędą się w Polsce dwie międzynarodowe imprezy rajdowe: 24-26 lipca – w Kuźni Nowowiejskiej oraz 11-13 września – w Warce. ●

▲ *Beata Dzikowska na Cyrylu / on Cyryl*

Kamila Kart z Ceretem / with Cert na bramce weterynaryjnej / at the vet gate ▼

BURNING SAND

proudly owned by Todd Moak and Betty & Joe Gillis

Breeding? Make it count.

The worth of a stud is based on your potential return.

Horse Breeders are not spared in times of economic uncertainty, but this is only strengthening the appeal of BURNING SAND as the safety choice.

Without a doubt there has never been a sire in U.S. history with the significant impact of BURNING SAND - U.S. LEADING SIRE FOR 3 YEARS IN A ROW.

	# OF FOALS	#FOALS RACE AGE	STRTRS	STARTS	WINNERS	WINS	STAKES WINNERS	EARNINGS	AVG EARN/STR
BURNING SAND	102	71	61 (86%)	1069	50 (82%)	260	24 (39%)	$3,007,081	$49,296
WIKING	487	487	337 (69%)	5546	262 (78%)	1011	68 (20%)	$8,772,705	$26,032
MONARCH AH	475	474	220 (46%)	3710	169 (77%)	576	47 (21%)	$5,239,135	$23,814
VIRGULE AL MAURY	242	214	143(67%)	2283	105(73%)	389	24(17%)	$3,177,994	$22,224
SAMTYR	262	262	139 (53%)	2809	97 (70%)	421	31 (22%)	$2,547,985	$18,331
T C TOMTYR	64	64	40 (63%)	405	22 (55%)	48	3 (8%)	$645,128	$16,128

Statistics provided by Arabian Jockey Club, 6 March 2009, and reflect only U.S. progeny results.

As much as it costs to raise and train a prospect, it just makes sense to invest wisely in a sire who proves he can pay back. Bank on a stud that gives your foal his very best opportunity.

Represented in Qatar by
Hannie Maasdijk
Al Shahania Stud

Represented in UAE by
Sharjah Equine Hospital

Represented in USA by
Todd Moak Proven Bloodstock
email: aaaqht@aol.com
409.429.7142 / 409.963.7734
Stud fee: $7,500

burningsandinternational.com

Wsłuchaj się *w swojego konia*

fot. Katarzyna Klimowska-Polus

W cyklu „Sylwetki" prezentujemy artystów, w których twórczości znaczące miejsce zajmuje tematyka końska. Dziś przedstawiamy **Bożenę Tomaczak-Wronę**, która maluje, rysuje, rzeźbi, tka i pisze, a pisze to, co „opowiada" jej klacz w czasie przejażdżek i codziennych spotkań w stajni.

Bożena Tomczak-Wrona studia w Instytucie Kształcenia Plastycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie zakończyła dyplomem w 1977 r. w pracowniach: doc. **Krzysztofa Buckiego** i prof. **Norberta Witka** (malarstwo), **Teresy Michałowskiej** (rzeźba) oraz prof. **Zygmunta Lisa** (rysunek).

Indywidualnie wystawiała swoje prace w Bielsku Białej i w Rzeszowie; brała również udział w wielu wystawach zbiorowych; były to m. in.: II Ogólnopolskie Spotkania Plastyczne w Stargardzie Szczecińskim (1989), Triennale Rysunku Współczesnego w Lubaczowie (1993), Ogólnopolski Konkurs Malarstwa „Impresje Polskie" Fundacji Polska-Japonia im. Miyauchi, Stara Kordegarda w Warszawie (1995) i Tokio (1996), „Koń w malarstwie" – Galeria Zamkowa, Książ (1998), wystawa w galerii BWA w bielskim ratuszu (2007), Bielski Festiwal Sztuk Wizualnych BWA, Bielsko Biała (2007).

W latach 1990-2000 r. pani Bożena stała się pomysłodawczynią i kuratorem ogólnopolskich plenerów malarskich „Końskie Konteksty" w Stadninie Koni w Ochabach. Brała udział w wystawach poplenerowych m.in. w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie, w Muzeum w Skoczowie i Bielsku Białej oraz BWA w Nowym Sączu. Corocznie uczestniczyła też w plenerach malarskich o tematyce końskiej w Dormowie w Wielkopolsce i Starych Żukowicach koło Tarnowa oraz w wystawach poplenerowych.

Założycielka sekcji jeździeckiej na uczelni, każdą wolną chwilę spędzała w Stadninie Koni w Ochabach. Dyrektorem był wtedy **Leszek Strzałkowski**, a we dworku rezydował były dyrektor **Zygmunt Kwarczyński**.

Kiedyś malarka **Ewa Żygulska**, której rodzinne araby biegały przed wojną na torach we Lwowie, powiedziała, że jeżeli ma się konie w genach to nic się na to nie poradzi. Ojciec pani Bożeny pochodził z poznańskiego, jego rodzina hodowała remonty dla wojska. Artystka wspomina, że odkąd pamięta rozmawiała z ojcem o koniach. – *Kiedyś powiedział mi, że konie mamy zapisane w gwiazdach i ja mam to szczęście, że się z moimi klaczami odnalazłyśmy.*

Bożena Tomczak-Wrona jest dziś właścicielką 22-letniej małopolskiej klaczy *Wadera* (po walewickim *Łowiczu*) i, od ponad dwóch lat, 8-letniej klaczy arabskiej – michałowskiej hodowli *Maceby* (*Martynika – Wojsław*) – bo od zawsze miała być klacz arabska.

Z chwilą, gdy stała się właścicielką wymarzonej klaczy arabskiej, do jej zajęć doszło wykonywanie arabskich prezenterek (prace te prezentowane są w galerii wirtualnej „Arabians Artpixel Gallery").

Pani Bożena tak mówi o sobie: – *Zafascynowana jestem docieraniem do końskiego umysłu, stąd bliskie są mi metody Pata Parellego, Monty'ego Robertsa, Kena Faulknera, Karen Rohlf, ale uważam, że należy znaleźć swoją własną metodę opartą na szacunku, zaufaniu i byciu przewodnikiem swojego konia, przy którym on może czuć się bezpiecznie. A ponieważ jest to dialog bez końca, dlatego tak fascynujące jest przebywanie z końmi. Ale są konie i araby. Przebywanie z arabem to coś więcej, to magia. Trzeba tylko umieć je „czytać" i mieć dla nich czas. A wtedy niemożliwe staje się możliwe*". (A. S.)

Świat jest baaardzo dziwny...

Urodziłam się. Jestem na świecie, oszołomiona mokra, na wszelki wypadek szybko wstałam na nogi, ktoś wyciera mnie słomą i mówi, że dziś jest Nowy Rok. Mama była przy mnie wszędzie, cierpliwie pokazywała cały świat; ciocie i ludzie z ciekawością zerkali do naszego boksu, a ja skakałam, brykałam, żeby widzieli jaka jestem dzielna. Z każdym

Listen to your horse's soul

In our series of „Profiles" we present artists whose majority of work contains equine themes. Today we would like to introduce a person who paints, draws sculpts, weaves and writes – writes what her mare „tells" her during their hacks and everyday meetings in the stable – Bożena Tomczak-Wrona.

She graduated from the Institute of Artistic Education of the Silesia University in Cieszyn in 1977 with a diploma in the studios of: Associate Professor Krzysztof Bucki and Professor Norbert Witko – painting, Teresa Michałowska – sculpture, Professor Zygmunt Lis – drawing.

She presented her works in Bielsko-Biała and Rzeszów, as well as during numerous group exhibitions, including: the 2nd All-Polish Artistic Meetings in Stargard Szczeciński – 1989, the Triennial of Modern Drawing in Lubaczów – 1993, the All-Polish Contest of „Polish Impressions" by the Miyauchi Poland – Japan Foundation in Warsaw – 1995, the All-Polish Contest of „Polish Impressions" by the Miyauchi Poland – Japan Foundation in Tokyo, Japan – 1996, „The Horse in Painting" – Książ 1998, an exhibition in the city hall of Bielsko-Biała – April of 2007, Festival of Visual Arts in Bielsko-Biała – June – July of 2007.

During 1999-2000 the initiator and curator of All-Polish open-air painting events named „Equine Contexts" in Ochaby Stud. Participant in post open-air exhibitions at the Museum of Hunting and Horsemanship in Warsaw, the Museum in Skoczów and Bielsko-Biała, as well as the Bureau of Artistic exhibitions in Nowy Sącz. Annual participation in equine-themed open-air painting events in Dormowo in the Wielkopolskie region and Stare Żukowice near Tarnów, as well as in post open-air exhibitions.

The founder of a riding section at the university, with every free moment spent at Ochaby. The director at that time was Leszek Strzałkowski, while the former director Zygmunt Kwarczyński resided in the manor house.

Painter Ewa Żygulska, whose family-owned Arabians raced on the tracks in Lvov before the war, once said that if you've got horses in your genes there's nothing that you can do about it. Bożena's father originated from the Poznań region, where his family bred replacements for the army. The artist recalls that ever since she can remember she spoke with her father about horses. „He

once told me that horses are written in the stars for us and I'm lucky that me and my mares have found each other".
Bożena Tomczak-Wrona is the owner of a 22 year old Malopolska breed mare named Wadera by the Walewice-bred stallion Łowicz and, for more than two years, an 8 year old Arabian mare, the Michałów-bred Maceba by Wojsław out of Martynika – because since always there was to be an Arabian mare. With becoming the owner of the mare of her dreams came the creation of Arabian show halters (presented in the virtual gallery „Arabians Artpixel Gallery").
Bożena says about herself: „I am fascinated with reaching into the equine mind, for that reason I feel at home with the methods of Pat Parelli, Monty Roberts, Ken Faulkner, Karen Rohlf but I believe that you need to find your own method based on respect, trust and being your horse's leader, with whom he can feel secure. And because it is a dialogue without end, spending time with horses is so fascinating. But there are horses and there are Arabian horses. Spending time with an Arabian is something more, it's magic. You only have to be able to „read" them and have time for them. And then the impossible becomes possible".

The world is verrrrry strange...
I was born. I've entered the world, stunned, wet, I quickly got on my feet just in case, someone is rubbing me down with straw and saying that today is New Year. My mother was with me everywhere, patiently showing me the whole world; aunts and people curiously peeked into our stall and I jumped and frolicked to show them how courageous I was. With each day I grew stronger. One day a Human tied me up on a lead in front of something called a manger. I felt an appetizing scent – it was what horses like – oats and from that moment on I received my personal fodder everyday. Mother was quietly saying that soon I will have the company of other foals and lots of space to play... One day an Important Human said that today we will be let out onto the pasture – what does that mean???... Sun, friends, aunts and meadows to roam. There was plenty of fun on the pasture, time went by on running, frolicking and driving off meddlesome boys. Because we, girls, are almost entirely well-mannered and all they'd do is nibble, scare or kick whoever's around. I remember one Spring day – I heard some kind of rustle above my head and boy do we have a sense of hearing! Sometimes it is the cause of problems and complains of Humans that we shy away and flee. But what are we supposed to do? When we hear suspicious rustling we run like our ancestors in fear of attacking predators. You never know where danger might come from. You have to be alert. Mother taught me that I should always look at what the leader – the experienced, wise – mare is doing. If she is calmly grazing, we

dniem byłam coraz silniejsza. Pewnego dnia Człowiek przywiązał mnie na uwiązie przed czymś, co nazywa się żłobem. Poczułam jakiś apetyczny zapach – to było to, co konie lubią – owies, od tego dnia codziennie dostawałam swój osobisty obrok. Mama cichutko mówiła, że już niedługo będę miała towarzystwo innych źrebaków i dużo miejsca do zabawy.

Pewnego dnia Ważny Człowiek powiedział, że dziś wypuszczają nas na pastwisko – co to znaczy???... Słońce, koleżanki, ciocie i łąki do biegania. Na pastwisku było wesoło i czas upływał nam na bieganiu, brykaniu i opędzaniu się od natrętnych chłopaków. Bo my, dziewczynki, to jesteśmy takie prawie grzeczne, a oni tylko by podgryzali, przepędzali, albo obkopywali kogo popadnie.

Pamiętam jeden wiosenny dzień – usłyszałam nad głową jakiś szelest, a słuch to my mamy, że ho-ho! Czasem jest on przyczyną kłopotów i narzekań Człowieka, że się płoszymy. A co mamy robić? Jak słyszymy podejrzane szelesty, to uciekamy – jak nasi przodkowie w obawie przed napaścią drapieżników. Nigdy nie wiadomo skąd przyjdzie zagrożenie. Trzeba być czujnym. Mama nauczyła mnie, że w stadzie mam patrzeć co robi przewodniczka – doświadczona mądra klacz. Jak spokojnie się pasie – można brykać; jak niespodziewanie podnosi głowę i nasłuchuje – mam podbiec do mamy; jeżeli zaczyna uciekać – całe stado nie oglądając się ucieka w ślad za nią. Dużo tych sygnałów do zapamiętania w końskim świecie...

Czas szybko mijał, byłyśmy już prawie dorosłe. Dawno skończyły się wspólne wyprawy na pastwisko w towarzystwie mamy i cioć. Niektóre z nas wróciły ze szkolenia na torze wyścigowym. Dziwnie tam było i samotnie...

Pewnego letniego dnia w stadninie masztalerze zaprowadzili wszystkie klacze z naszej stajni na myjkę. Coś się pieniło, dziwnie pachniało, już nie miałam piasku pod sierścią, tylko wodę w chrapach, którą starałam się szybko wyprychać. Byłam czyściutka, moja grzywa i ogon lśniły. Ciekawe, kiedy znowu będzie się można spokojnie wytarzać?

„Przetarg!" – rozniosło się po stajni. Zaniepokoiłam się, do tej pory pastwisko i boks były moim miejscem na świecie. Starsza od nas klacz wyjaśniła, o co chodzi. Przyjeżdżają ludzie i zabierają źrebne klacze do swoich stajni. Tu z pogardą spojrzała na mnie, a za nią inne klacze. Wiem, nie byłam źrebna, nie udało się. Przypomniało mi się, że ciocie na pastwisku chwaliły się swoimi źrebakami, kochały je całym swoim końskim sercem. Maluchy ga-

niały z ogonami w górze, ścigając wiatr. Pytałam co dalej dzieje się ze źrebakami jak wyrosną, nie wiedziały. Po prostu pewnego dnia dzieciaki znikały z ich życia, a klacze instynktownie czekały już na następne.

Do naszej stajni weszli Ludzie. Jesteśmy krótko przywiązane przy żłobach żeby przypadkiem którejś nie zachciało się wytarzać w słomie przed tym przetargiem. Pełna dyscyplina. Ludzie pachną jakoś inaczej, ich zapach drażni moje nozdrza, czy oni nie wiedzą, że mamy czuły węch? Co innego zapach siana, słomy, owsa. Na przeciwko mojego boksu zatrzymuje się Ona. Czuję jej wzrok na sobie, czuję jej zapach delikatny jak świeża trawa. Nagle nasze oczy spotykają się i przeszywa mnie dreszcz. Ona patrzy w głąb mojej duszy, przenikliwym wzrokiem dociera do jej najgłębszych zakamarków, nie boję się. Wiem, że Człowiek stara się mnie zrozumieć.

Ludzie powoli wychodzą. Masztalerze wyprowadzają nas ze stajni, stajemy, biegamy, a Ludzie klaszczą. Najważniejszy Człowiek opowiada o naszych rodzicach, dziadkach. Koniec – wracamy do boksów. Co dalej? Denerwuję się, a klacze obok żartują, że jestem nieźrebna, wiec nikt mnie nie zechce. Jem pachnące siano – konie kiedy żują, to się uspakajają. Słyszę, że otwierają się drzwi. Czujnie odwracam głowę. To Ona!!! Delikatnie głaszcze moje nogi. – *Jesteś moja, a ja jestem twoim osobistym Człowiekiem. Mój ojciec kiedyś powiedział, że konie mamy zapisane w gwiazdach i odnalazłyśmy się* – mówi. Magiczna chwila, podaje mi na dłoni kostkę cukru – słodycz i znów spotykają się nasze spojrzenia. Ogarnia mnie wielki spokój. Długa droga przed nami, nie znam jej, ale czuję, że Ona jest od tego momentu kimś najważniejszym w moim życiu...

Jest!!!! Poznaję jej głos wiem, że przyjechała do mnie, nie zapomniała. Słyszę jak rozmawia z masztalerzem, niecierpliwie przebieram nogami, boks jest jakiś mały, krążę, pogryzam siano. No szybko, szybko – wchodzi, uśmiecha się, wącham jej rękę, czuję znajomy już zapach. Tak naprawdę to nie wiem czym Ona pachnie. Jakieś nowe doznanie, ale jest miłe, bezpieczne. Zapach nowego, innego życia, które jest dla mnie wielką niewiadomą...

Klacze z zaciekawieniem wychylają głowy z boksów i przyglądają się, co też robimy. Popołudnia w stajni są zazwyczaj nudne. Zmęczone przedpołudniowym upałem, który ostatnio dokuczał nam na pastwisku, leniwie przeżuwałyśmy siano, aż tu nagle takie urozmaicenie i to ja jestem jego powodem.

fot. Katarzyna Klinowska-Polus

fot. Katarzyna Klinowska-Polus

can frolic, if she unexpectedly raises her head and listens intently, I was to run to my mother, if the leader starts running away – the entire herd should run after her without looking back. So many signals to remember in the horse world...
Time went by fast, we were almost grown-up. Our pasture outings in the company of aunts and mother have long ago come to an end. Some of us returned from training at the racetrack. It was a strange and lonely place...
One Summer day in the stud the grooms led all the mares from our stable to the washing area. Something was foaming, smelled funny, I no longer had sand in my coat, but water in my nostrils, which I tried to snort out quickly. I was clean as a whistle, my mane and tail were shiny. I wonder when I would be able to peacefully roll again?
An auction, the word spread across the stable. I started to feel anxious, until now the pasture and stall were my place in this world. An elder mare explained what was going on. People come and take pregnant mares to their stables. Here she looked upon me with disdain and other mares followed her. I know, I wasn't pregnant, it didn't work out. I remembered that aunts on the pasture prided themselves on their foals, loved them with all their equine heart. The youngsters ran with their tails up high chasing the wind. I asked what happened to the foals when they matured, they didn't know. Simply one day the kids disappeared from their life and the mares instinctively awaited the next ones.
Our stables was entered by People. We are tied short to our mangers, so that we wouldn't come up with the idea of rolling in the straw before this auction. Total discipline. People smell different, their scent irritates my nostrils, do they not know that we have a sensitive sense of smell? The scent of hay, straw, oats – that's different. Stopping in front of my stall is She. I feel her gaze upon me, I feel her delicate scent like fresh grass. Suddenly our eyes meet and I feel thrills running up my spine. She is looking into the depths of my soul, penetrating its deepest recesses, I am not afraid. I know that a Human is trying to understand me.

People are slowly leaving the stable. The grooms lead us out, we stand, run and People applaud. The Most Important Man talks about our parents, grandparents. The end – we return to our stalls. I worry about what next and the neighboring mares joke that no one will want me because I'm not pregnant. I eat the fragrant hay – when horses chew, they relax. I hear the doors open. I warily turn my head. It's Her! She gently strokes my legs. „You're mine and I'm your personal Human. My father once said that we have horses written in the stars and we have found each other", she sais. A magical moment, she hands me a sugar cube on her palm and our gazes again meet. I feel serenity overtaking me. A long road ahead of us, I don't know her, but feel that She is from that moment on the most important one in my life...

She's here!!! I recognize her voice, I know she came for me, she didn't forget. I hear her talking to the groom, I paddle my legs impatiently, the stall seems so small, I walk around, nibble at the hay. C'mon, quickly, quickly – she enters, smiles, I smell her hand, feel a familiar scent. I don't really know what She smells of. A new sensation, but a pleasant, safe one. The scent of a new, different life, which to me is a great unknown...

The mares curiously put their heads out of their stalls and look at what we're doing. The afternoons in the stable are usually boring. Tired with the pre-afternoon heat, which had pestered us on the pasture, we lazily chewed the hay, when suddenly such a variation of events happened and I'm the reason for it. She strokes my sides, mane, attentively examines the terrible blisters on the skin. Nasty horseflies pester us during grazing and swishing the tail and shaking the mane doesn't help much, the bites itch and itch. Suddenly I feel a gentle scratching near the withers, what a relief. I thought that just like within the herd I should return the favor and gently with my teeth I began to nibble her arm, to stroke her hair with my lips. I felt that she was surprised – I don't understand, it's a normal favor, because these flies pester everyone. And so we stood in my stall and scratched each other very long.

Later She said that we're going to the pasture, strange, at this time?! I wasn't very willing to go out of the stable, the mares were neighing, I resisted, but She held the lead rope tied to the halter and calmly, looking into my eyes, persuaded me to follow her. Finally out of curiosity I decided to follow – if I don't trust her I will be bored in my stall until morning and maybe something interesting will happen there and there is never too much grass. When we entered the pasture I began looking around and there was no one beside us!!! Maybe it wasn't such a good idea to trust her. She untied the rope and sat on the grass. And me...? I began galloping, neighing, I ran all over the pasture and wondered how to return to the stable quickly, but the entire time my ear was set on Her. All the time I was warily observing her. I lowered my head to nibble some grass, it's calming. And

fot. Katarzyna Klinowska-Polus

fot. Katarzyna Klinowska-Polus

Ona gładzi moje boki, grzywę, z uwagą przygląda się tym okropnym bąblom na skórze. Paskudne gzy dokuczają nam w czasie wypasu i nie pomaga opędzanie się ogonem, potrząsanie grzywą, po ukąszeniach ciało swędzi i swędzi. Nagle poczułam delikatne czochranie koło klębu – co za ulga! Pomyślałam, że – jak to w stadzie – wypada się odwzajemnić i delikatnie zębami zaczęłam skubać jej ramię, wargami muskać włosy. Wyczułam, że była zaskoczona – nie rozumiem, to przecież normalna przysługa, bo te gzy dokuczają każdemu! Tak sobie stałyśmy w moim boksie i drapałyśmy się bardzo długo.

Potem Ona powiedziała, że idziemy na pastwisko – dziwne, o tej porze!? Nie za bardzo chciałam wyjść ze stajni, klacze rżały, ja się zapierałam, ale Ona trzymając linkę przypiętą do kantara, spokojnie, nie patrząc mi w oczy, namawiała, żebym za nią poszła. W końcu z ciekawości zdecydowałam się podążyć za nią – jeżeli jej nie zaufam będę nudziła się w boksie do rana, a tak może wydarzy się coś ciekawego i trawy nigdy nie jest za dużo. Jak już weszłyśmy na pastwisko, zaczęłam się rozglądać, nikogo oprócz nas tam nie było!!! To chyba nie był dobry pomysł żeby jej zaufać. Ona odpięła linkę i usiadła na trawie. A ja???... Zaczęłam galopować, rżeć, biegałam po całym pastwisku i zastanawiałam się, jak najszybciej wrócić do stajni, ale cały czas moje ucho było skierowane na Nią. Cały czas czujnie się Jej przyglądałam. Spuściłam głowę, żeby poskubać trawę, to uspakaja. I wtedy Ona wstała i rzuciła końcówkę linki w stronę mojego zadu: „odejdź". Zaczęłam uciekać – o co chodzi, dlaczego mnie odgania?... Wcale mi się nie podobała taka samotność na dużym pastwisku. Zaryzykuję i trochę się przybliżę, pobiegam dookoła Niej, ale nadal będę czujnie Ją obserwować. Spuściłam głowę, zaczęłam oblizywać wargi, może zrozumie, że nie chcę uciekać. Sama bardzo się boję, chcę przyłączyć się do jej stada. I co widzę?!! Chyba zrozumiała, bo opuściła ręce i powoli odwróciła się ode mnie. Zatrzymałam się, popatrzyłam na Nią. Czy będzie dobrym przywódcą? Nagle udzielił mi się jej spokój, powoli ostrożnie podeszłam, stanęłam obok i nosem dotknęłam jej ramienia. Nie patrząc na mnie poszła przed siebie. Co miałam robić, poszłam za przywódczynią. Długo chodziłyśmy po łące, a właściwie ja chodziłam za nią. Trawa przestała być ważna. Potem Ona powoli odwróciła się do mnie, delikatnie pogłaskała mnie po czole, szyi, grzbiecie, nogach. Właściwie wygłaskała mnie całą dokładnie, było miło. Zaufałam jej...

Moje życie zmieniło się. Jest zima, Ona siodła moja przyjaciółkę jednocześnie uśmiechając się do mnie tajemniczo. A ja i tak wiem co to oznacza – jedziemy w teren! To znaczy one jadą, a ja swobodnie biegnę razem z nimi. Bardzo lubię takie wyprawy. Kiedyś tam wcześniej ustaliłyśmy zasady panujące w naszym stadzie. Ona ustaliła

– przekonała nas, że jest dobrą klaczą przewodniczką. Co prawda czasem sprawdzam, czy nadal można jej ufać, bo w końcu my araby lubimy znać swoje miejsce.

Dookoła pola, zdążyłam się już wytarzać po drodze w śniegu. Skrzy się w słońcu na mojej mokrej, gniadej sierści. Kłusujemy sobie spacerkiem po horyzont. Nagle słyszę z tyłu jakiś tętent, szybko obracam się. Widzę nadbiegający olbrzymi tabun, to spłoszone sarny wypadły z zagajnika. Nie pamiętam jak to się stało, ale galopuję razem z sarnami, z rozdętymi chrapami, rozwianą grzywą i jakąś dzikością w sercu. Kłusem wracam do Niej, opuszczam głowę na znak szacunku. Moje stado czeka na mnie. Ona uśmiecha się. Widzę w jej oczach podziw i czułość.

Wśród arabów przekazywane są z pokolenia na pokolenia Wielkie Mądrości, które pozwalają nam przetrwać i zrozumieć świat. Są to też dzieje poprzednich pokoleń, historie naszych przodków. To co było świetnością naszych rodów i ich tragedią, wspólnymi splatającymi się losami koni i ludzi. Tę wiedzę otrzymujemy jako Dar. Często Człowiek nie jest świadomy jak wiele o nim wiemy, o jego sile, słabościach, dobroci i okrucieństwie. My konie jesteśmy ostrożne, bacznie obserwujemy i cały czas uczymy się po cichu, jak żyć u jego boku. Ktoś powiedział, że arab jest koniem magicznym i nie każdy może dotrzeć do jego duszy, że to koń jednego jeźdźca. Sekretem dotarcia do naszej nieokiełzanej duszy jest mądrość Ludzi, ich umiejętność rozmowy z nami, a nie zniewalające nas wydawanie rozkazów. Ważny jest czas, który z nami spędzają – dużo czasu na przyjaźń i pracę. I przychodzi taki dzień, kiedy nagle Człowiek dociera do naszej arabskiej duszy. Arab zaufał Człowiekowi i Człowiek zaufał arabowi. To jest wolność we dwoje. Czy Ona to potrafi? Czy ja jestem tym wybranym przez Proroka koniem, który potrafi pokazać Człowiekowi nasz świat...?

Bożena Tomczak-Wrona

(fragmenty większej pracy przygotowywanej przez autorkę).

then She got up and threw the end of the rope at my hindquarters – „go away". I started to run, what's going on, why is she driving me away?... I did not like this loneliness on such a large pasture at all. I'll risk and get a bit closer, I'll run around Her, but will still warily observe Her. I lowered my head, began licking my lips, maybe she'll understand that I don't want to run away. I'm very scared myself, I want to join her herd. And what do I see! She seems to have understood, because she lowered her arms and slowly turned away from me. I stopped, looked at Her. Will she be a good leader? Suddenly her peacefulness spread onto me, I cautiously walked over slowly, stood beside her and touched her arm with my nose. Not looking at me she went ahead, what else was I supposed to do but follow the leader. We walked across the pasture for a long time, or rather it was me following her. The grass ceased being important. After that She turned slowly towards me, gently stroked me on the forehead, neck, back, legs. Actually she stroked me all over, it was pleasant. I put my trust in her...

My life changed. It's Winter, She is saddling my friend, at the same time smiling at me in a mysterious way. But I know what that means – we're going for a hack in the country! I mean they ride and I run behind them freely. I like these kind of escapades very much. Some time ago we set the rules within our herd. She set them – she convinced us that she is a good leader. Although I sometimes check whether she can still be trusted, because we Arabians like to know our place. Fields all around, I have already managed to roll in the snow along the way. It sparkles in the sun on my wet, bay coat. We trot in a leisurely fashion for the horizon. Suddenly I hear from behind some [illegible] I quickly turn around. I see a large [illegible] approaching, frightened deer bolted out of a grove. I don't remember how it happened, I'm galloping together with the deer with flared nostrils, flowing mane and a wildness in the heart. I trot back to Her, lowering my head as a sign of respect. My herd is waiting for me. She smiles. I can see admiration and affection in Her eyes. Passed down from generation to generation among Arabians are Great Wisdoms, which enable us to survive and understand the world. They are also the histories of past generations, our ancestors. That, which was the splendor of our bloodlines and their tragedy, the mutual entangled fortunes of horses and people. This knowledge we receive as a Gift. Often the Human is not aware of how much we know about him. his strength, weakness, kindness and cruelty. We horses are cautious, warily observe and the entire time learn how to quietly live by his side. Someone said that an Arabian is a magical horse and that not everyone can reach into its soul, that it's a horse of one rider. The secret to reach to our untamed soul is the wisdom of People, their ability to talk to us and not constrain us by issuing bans. The time they spend with us is important – a lot of time for friendship and work. And there comes a day when the Human reaches the Arabian soul, the Arabian puts trust in the Human and the Human puts trust in the Arabian. That's freedom for two. Can She handle that? Am I the horse chosen by the Prophet who can show the Human our world...?

Bożena Tomczak-Wrona

(part of a larger piece of work prepared by the author)

/tranl. J. K./

fot. Katarzyna Klinowska-Polus

Polskie Ascot
w progu sezonu

Izabella Pawelec-Zawadzka
fot. Edyta Twaróg

Polskie Ascot – tak można by nazwać zbudowany z ogromnym rozmachem tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej jeden z najpiękniejszych i najbardziej funkcjonalnych torów wyścigowych świata – Tor Wyścigów Konnych na Służewcu w Warszawie. Otwarcie sezonu na Służewcu nastąpiło 3 czerwca 1939 roku, 70 lat temu! Niestety, niemiecka okupacja i wojenna zawierucha przekreśliły nadzieje hodowców, trenerów, jeźdźców i rozmiłowanych w wyścigach warszawiaków. Wyścigi wróciły na warszawski tor niemal natychmiast po zakończeniu wojny. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu oddanych ludzi bardzo szybko gotowe do użytku były stajnie, bieżnia i trybuny. 7 lipca 1946 zainaugurowano pierwszy po 6-letniej przerwie dzień wyścigowy na Służewcu. W tym pierwszym powojennym sezonie, który trwał do 17 listopada, rozegrano 237 gonitw w ciągu 33 dni. W 1946 roku na torze służewieckim koni było mało, bo zaledwie 130 pełnej krwi i 21 arabów. W roku 1947 zaczęły być włączane konie odzyskane z Niemiec w ramach rewindykacji przez tak zasłużony dla polskiej hodowli Zarząd Stadnin Polskich w Niemczech. Sezon 1947 obejmował 45 dni wyścigowych, w czasie których rozegrano 430 gonitw. Biegało 188 koni pełnej krwi i 45 koni arabskich. W tymże roku rozegrane zostały na stołecznym torze pierwsze po wojnie Derby dla 4-letnich ogierów i klaczy czystej krwi arabskiej na dystansie 3000 m. Zwyciężył, niepokonany w swojej karierze, gniady ogier *Faruk* 1943 (*Kuhailan Abu Urkub* [HU] – *Urgence* po *Nedjari* [FR]) hodowli księcia **Romana Sanguszki** z Gumnisk. *Faruk* wygrał nawet „mecz" z koniem pełnej krwi angielskiej – co prawda niskiej kategorii – *Jaworczykiem*.

„Piękna i dzielna" i bardzo kochana / „Beautiful and brave" and much loved – Sarah i / and Elwira Krakowiak po zwycięstwie w Nagr. Derby / after winning the Derby St.

W roku 1953 wyścigi koni arabskich przeniesiono do Wrocławia i tam, na przyjaznym dla arabów i kameralnym torze w Partynicach, biegały one do roku 1958. Od ich powrotu do Warszawy do dnia dzisiejszego konie arabskie na Służewcu trenują w stajniach, w których biegają również konie pełnej krwi angielskiej. Czy to dobrze, czy źle – różne były na ten temat zdania, więc niech się wypowiedzą fachowcy. Od roku 2004 stajnie wrocławskie otworzyły ponownie swoje gościnne podwoje dla koni arabskich. Biegają tam wyłącznie konie 3-letnie, głównie ze stadnin państwowych, na korzystnych dla obu stron warunkach.

Podpisanie w 2008 roku, po trudnych i niepewnych ostatnich latach, 30-letniej umowy pomiędzy Polskim

Klubem Wyścigów Konnych a Totalizatorem Sportowym, dotyczącej organizacji wyścigów i administrowania terenem toru służewieckiego, rozbudziło nadzieje środowiska wyścigowego na powrót do normalności, przywrócenie wyścigom i stołecznemu torowi właściwej rangi, a przede wszystkim rozwój hodowli koni ras czystych. Zapowiedzi Totalizatora szybkiego przystąpienia do niezbędnych remontów i rozpoczęcia nowych inwestycji spotkało się ze zrozumiałym entuzjazmem ze strony hodowców, właścicieli i ludzi wyścigów.

Rozpoczął się remont roboczego toru – i dzięki Bogu, bo przez kilka miesięcy wisiała nad „wyścigowcami" groźba jego sprzedaży i budowy w tym miejscu stadionu narodowego na Euro 2012. W dalekosiężnych planach, a głównie pobożnych życzeniach Polskiego Związku Jeździeckiego, znajduje się budowa tu obiektu sportowego, ale miałby to być narodowy hipodrom w miejsce zniszczonego i nigdy nie odbudowanego po wojnie hipodromu w Łazienkach Królewskich. Renowacja i kosmetyczne zabiegi w Trybunach Honorowej i Głównej, przebudowa i remont nieużywanych przez lata trybun drugiej i trzeciej, to nie jedyne projekty rewitalizacji służewieckiego toru. Przede wszystkim jednak zmienić ma się wizerunek wyścigów. Dość bylejakości i siermiężności! Precz z dresiarstwem, podkoszulkami i niecenzuralną mową! Jednym słowem: salony, Francja-elegancja i Wersal!

Pierwszym dniem wyścigowym był 19 kwietnia – nie odbyła się wówczas zaplanowana Nagroda Skowronka I grupy, która – jak się mówi po wyścigowemu – „spadła", gdyż nie zgłoszono do niej koni! Oficjalna inauguracja 65. sezonu wyścigowego na Służewcu w roku jubileuszowym miała szczególną oprawę i odbyła się z iście wielką pompą. W sobotę 25 kwietnia warszawskim Traktem Królewskim przedefilowała kawalkada jeźdźców i powozów, w których zasiadała wyścigowa socjeta i gwiazdy toru. Zachęcano warszawiaków do przyjścia w niedzielę na wyścigi razem z rodzinami, wujkami i ciotkami, zapowiadając rozliczne atrakcje i rozdając darmowe bilety – ile i kto chciał. I rzeczywiście, od bez mała 50 lat tor na Służewcu nie widział takich tłumów, jak w niedzielę 26 kwietnia – no, może tylko podczas koncertu Rolling Stones'ów! Ludzie walili ze wszystkich stron Warszawy samochodami, komunikacją miejską i pieszo, a liczne niemowlęta – w swoich wózkach. Parkingi, wizjonersko zaprojektowane na ponad 2 tys. samochodów, pękały w szwach, a drugie tyle pojazdów blokowało okoliczne ulice. Ciekawe, czy następne dni wyścigowe będą się cieszyły podobną frekwencją?

Niestety, dużo mniejszą grupę w dniu otwarcia sezonu stanowili przedstawiciele organizacji hodowlanych, sami hodowcy i właściciele biegających koni, których jakoś nikt nie zaprosił. Znana zagraniczna hodowczyni z zaprzyjaźnionego kraju, mająca w treningu na Służewcu kilka wybitnych koni, nawet w tym dniu biegających, musiała włożyć wiele wysiłku, aby się dostać na trybunę; ostatecznie weszła dzięki uprzejmości zaprzyjaźnionej osoby. Na szczęście organizator podjął energiczne kroki, aby to jak najszybciej zmienić. Dawną tzw. „dżokejkę" zamieniono na salon i restaurację dla VIP-ów. Nic by w tym nie było dziwnego, gdyby nie odmowa wpuszczenia na nią gości z zagranicy, znanych w Europie hodowców, zaproszonych przez związek hodowców, którzy chcieli się tylko napić... wody. Nic to, ale trybunka ta usytuowana mądrze przy wejściu koni na tor, służyła niegdyś dżokejom, trenerom i obsłudze stajennej, aby mogli mieć oko na to, co się dzieje na torze i w miarę potrzeby interweniować. Obecnie, nic z tego – muszą oni biegać dookoła. I właśnie, co zdarzyło się w niedzielę: koń zrzucił jeźdźca, zrobił dwa okrążenia i pewnie biegałby tak i biegał bez końca, gdyż obsługa nie miała możliwości szybkiej interwencji. W końcu musiał się „złapać sam", to znaczy chyba mu się znudziło i dał się złapać dżokejowi.

Zejdźmy jednak z wyżyn salonu VIP-owskiego i wróćmy na ziemię, czyli do tego co najważniejsze. Rok 2009 ma dla koni arabskich szczególny wymiar.

A Polish Ascot
at the threshold of the season

A Polish Ascot – such a name can be given to one of the most beautiful and most functional racing tracks in the world, so grandly built before World War II – the Służewiec Racetrack in Warsaw. The opening of the season took place on June 3rd, 1939, seventy years ago! Unfortunately the German occupation and war turmoil scratched the hopes of breeders, trainers, riders and Warsaw's racing enthusiasts. Racing returned to the Warsaw track almost right after the end of the war. Thanks to the enormous involvement of devoted people, the stables, track and tribunes were quickly restored. July 7th, 1946, marked the first, after a 6 year gap, racing day at Służewiec. This first post-war season, which lasted until November 17th, saw 237 races held during 33 race days. There was a small number of horses at the Służewiec track in 1946, because as few as 130 Thoroughbreds and 21 Arabians. In 1947 horses reclaimed from Germany as part of the revindication by the meritorious for Polish breeding Polish Studs Directorate in Germany begin to be incorporated into racing. The 1947 season consisted of 45 racing days, during which 430 races were held with 188 Thoroughbreds and 45 Arabian horses. That same year the track held its first post-war Derby for 4 year old Arabian colts and fillies over a distance of 3000 m. The winner was the unbeaten bay colt Faruk 1943 (Kuhailan Abu Urkub (HU) – Urgence by Nedjari (FR)) bred by Prince Roman Sanguszko of Gumniska, who also won a „match" with a Thoroughbred – although of a lesser category – named Jaworczyk.

During 1953-1958 Arabian horse racing was transferred to Wrocław, where they raced on the favorable Partynice track until 1958. Since their return to Warsaw in 1958 until today Arabian horses train at Służewiec under the eye of the same trainers which prepare Thoroughbreds. There were various opinions on whether that's good or bad, so let's leave this one to the experts. Since 2004 the Wrocław stables have once again opened their doors for Arabian horses. Only 3 year old horses race there, mainly from the state studs, on conditions beneficial to both parties.

The signing of a 30-year agreement in 2008 between the Polish Jockey Club and Totalizator Sportowy (sweepstakes), after difficult and uncertain recent years, regarding the organization of races and management of the Służewiec grounds rekindled hopes for a return to normality, for restoring the proper significance of racing and the Warsaw track and most of all for the development of breeding pure breeds. The declarations made by TS to quickly begin the necessary restorations and start new investments met with understandable enthusiasm from the breeders, owners and people involved in racing.

The renovation of the training track has begun and thank God, because for a couple of months there was a threat of selling these grounds and building the national stadium for the European Football Championships in 2012. In the far-reaching plans, or rather wishful thinking, of the Polish Equestrian Federation, lies the building of an equine facility, but it would be a national hippodrome built in the place of the destroyed and never restored after the war hippodrome in the Royal Gardens in Warsaw. The renovation of the Honorary and Main Tribune, the reconstruction and renovation of the unused for years tribunes one and two are not the only projects for the revitalization of the Służewiec track. First of all the image of racing is to change. Enough of mediocrity and coarseness! Away with t-shirts and obscene language! In short: elegance, manners, smartness and style!
The inauguration of the 65th racing season at Służewiec had a special setting and took place in grand style. On Saturday, the 25th of April 2009, a cavalcade of riders and carriages filed with racing's society and stars of the track, marched through the Royal Route in Warsaw. The city's inhabitants were encouraged to come to the track on Sunday with their entire families, promising numerous attractions and giving away free tickets. And indeed, for nearly 50 years the Służewiec track had not seen such crowds as on Sunday April 26th, well maybe apart from the Rolling Stones concert! People flowed from all areas of Warsaw – by cars, trams and on foot, while numerous infants in their baby carriages. The car parks, visionary designed for 2000 vehicles, were bursting in their seams, while a similar number of cars also blocked the near-by streets. It will be interesting to see whether the next racing days will also enjoy such attendance?
The first true first racing day though, on which Skowronek Prize (a first group race) did not take place due to no entries, was April 17th.
Sadly, on the Opening Day the representatives of breeding associations, the breeders themselves and owners of racing horses whom no one seemed to have invited, formed a much smaller group.
A known foreign breeder from an amicable country, who has several outstanding horses in training at the Służewiec track, finally gained entry thanks to a friendly soul. Luckily the organizer took energetic steps to change this as quickly as possible. The small tribune known as the „jockey tribune" was turned into a salon and VIP restaurant. There wouldn't be anything wrong with that, if not for the refusal of letting in foreign guests, breeders renowned in Europe, invited by a breeding association, who only wanted... a drink of water. This tribune was wisely set next to the horses" entrance onto the track and allowed the jockeys, trainers and stable staff to have an eye on what's going on the track and if needed – to quickly react. Now they have to run around it – on Sunday just the thing took place, when a horse bucked the rider, made two laps as the staff had no po-

Plan wyścigów na ten rok przyniósł koniom arabskim szereg pozytywnych zmian. Od dawna, hodowców kierujących się racją stanu polskiej hodowli niepokoiła zbyt silna konkurencja koni zagranicznych trenujących na warszawskim torze, a zwłaszcza ostatnio koni wywodzących się z wyjątkowo szybkich linii, pochodzących z kraju, którego językiem wypadało posługiwać się niegdyś na salonach. Niewątpliwie konkurencja jest dźwignią postępu, ale tu chodzi o coś innego. Przypomnijmy, jaka idea przyświecała członkom Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego, organizatorom zapoczątkowanych w 1927 na torze na Persenkówce we Lwowie wyścigów dla koni arabskich. Oto cytat z dzieła wybitnego hipologa prof. **Witolda Pruskiego** pt. „Dwa wieki polskiej hodowli koni arabskich 1778-1978 i jej sukcesy na świecie":

... *Podłużenie dystansów i stosunkowo duża waga, pod jaką biegały konie, podyktowane zostały zasadą polskiej hodowli arabów niedążenia do wielkiej szybkości, lecz przeciwnie, produkowanie koni mocnych, wytrzymałych, o dobrej budowie i mocnej konstytucji. Wyścigi nie miały stanowić celu samego w sobie, lecz wpływać na wzmożenie tężyzny organizmów bez przerafinowania ustroju i rozwijania nadmiernej nerwowości.*

Przez okres 50 lat (1946-1996) nie wprowadzono w wyścigach arabów większych zmian. System poddawania ich próbie dzielności był stabilny i dążono konsekwentnie do nakreślonego celu. Dało to w rezultacie jak najlepsze wyniki, typ polskiego araba został zdecydowanie określony i zaczął on wywierać ogromny wpływ na hodowlę światową, a tzw. polska filozofia hodowlana stała się wzorcem i znakiem szczególnej jakości.

Z inicjatywy i przy udziale Polskiego Związku Hodowców Koni Arabskich, wiedzionego troską o przyszłość polskiej hodowli, Polski Klub Wyścigów Konnych w dniu 21 listopada 2008 r. zorganizował forum dyskusyjne z udziałem wszystkich największych hodowców, właścicieli i trenerów koni arabskich, które poddawane są próbom dzielności, oraz przedstawicieli torów na Partynicach we Wrocławiu i na Służewcu w Warszawie. Wypracowano postulaty, które przedstawiono Polskiemu Klubowi Wyścigów Konnych i organizatorowi wyścigów na Służewcu – Totalizatorowi Sportowemu. Były to:

- wydłużenie dystansów dla koni arabskich – zlikwidowanie dystansów 1400 i 1600 m i ustanowienie dystansu minimalnego 1800 m;
- ograniczenie przynajmniej pięciu gonitw: Janowa (Przychówku), Derby, Oaks, Nagr. Porównawczej i Nagr. Sambora tylko dla koni hodowli krajowej wpisanych do PASB;
- wprowadzenie 20% premii (nagrody) hodowlanej dla koni polskiej hodowli w grupowych i pozagrupowych gonitwach krajowych,
- zmiana proporcji podziału kwoty nagrody w gonitwie z uwzględnieniem przesunięcia części nagrody z miejsca pierwszego i drugiego na dalsze miejsca płatne, czyli tzw. „spłaszczenia".

Zarówno Polski Klub Wyścigów Konnych, jak i Totalizator Sportowy ze zrozumieniem podeszli do tych postulatów. Co prawda nie udało się osiągnąć wszystkiego, ale „pierwsze koty za płoty" i miejmy nadzieję, że w przyszłości uda się osiągnąć więcej. Przecież chodzi o wielką sprawę – przyszłość polskiej hodowli.

Ostatecznie, zatwierdzony plan wyścigów dla koni arabskich na sezon 2009 przewiduje 62 dni wyścigowe, 182 gonitwy, w tym 21 pozagrupowych i pulę nagród w wysokości 1 675 793 zł. Zaplanowano dwie gonitwy międzynarodowe: Nagrodę Białki (LR kat. A) dla koni 3-letnich, na dystansie 2000 m z pulą nagród 50 225 zł i Nagrodę Europy (G3 kat. A) dla koni 4-letnich i starszych na dystansie 2600 m z pulą nagród 92 250 zł. Odbędą się one w piątek 7 sierpnia, podczas Międzynarodowego Dnia Arabskiego. Jeśli chodzi o warunki gonitw, to wprowadzono:

- premię (nagrodę) hodowlaną w wysokości 20% w gonitwach pozagrupowych nie objętych ograniczeniami;
- wydłużenie dystansów do 1800 m (dotyczy to tylko dystansów minimalnych);

• ograniczenie (zamknięcie) pięciu gonitw (jak postulowano);
• zgodnie z postulatami proporcje podziału nagrody w gonitwie zostały zmienione (zwiększono wysokość nagród na dalszych miejscach).

Na sezon 2009 zgłoszonych zostało 338 koni arabskich, w tym 46 zagranicznych (3-letnich – 12, 4-letnich – 20 oraz 5-letnich i starszych – 14), z czego w Warszawie na Służewcu 268 koni (3-letnich – 140, 4-letnich – 85 oraz 5-letnich i starszych – 43); 70 trzylatków będzie trenowało we Wrocławiu. Zgodnie ze sporządzonym na dzień otwarcia sezonu handicapem generalnym, poza grupą znajduje się 16 koni 4-letnich i starszych (połowa to konie właścicieli zagranicznych), w tym w kat. A – 7: *Engamoon*, *Ermis*, *Marvin El Samawi* [DE], *Mintaka* [DE], *Orgia Fata*, *Ypselon* [DE], *Zbroja Fata*, a w kat. B – 9: *Amadis*, *Amor Amor* [DE]. *Arumba*, *Ehud*, *Elea* [AT], *HN Rana* [DE], *Mukata Fata*, *Von* [DE], *Waikkiki* [AT]). Wygląda na to, że sklasyfikowany na pierwszym miejscu w Handicapie Generalnym przed sezonem 2009 (hcp. 74) gniady ogier *Ermis* (*Mistral* [DE] – *Erynia* [DE] po *Ghent* [US]), hodowli **Waldemara Rowińskiego**, w treningu **Doroty Kałuby**, jest zdecydowanym faworytem do zwycięstwa w gonitwie Derby. Depcze mu po piętach, sklasyfikowany jako czwarty (hcp. 72,5) – za *Mintaką* i *Waikkiki*, urodziwy, kasztanowaty og. *Amadis* (*Aslan – Arabia* po *Borysław*), hodowli SK Białka, w treningu **Adama Suchorzewskiego**. Sezon zapowiada się nadzwyczaj interesująco, gdyż pojawiło się sporo trzyletnich koni o wyścigowych rodowodach, a czołówka „pięknych i dzielnych" koni polskiej hodowli będzie musiała się zmierzyć z „dzielnymi" crackami zagranicznymi. A ponieważ obecnie konie arabskie dzielą się na: „piękne", „piękne i dzielne", „dzielne i piękne" oraz „dzielne", to z pewnością emocji nie zabraknie. Ale czy rok 2009 da odpowiedź na odwieczne pytania: „dokąd idziemy?" i „co z tą polską hodowlą?". Należy wątpić. Tak czy inaczej, kapelusze na głowy! Noblesse oblige – Ascot zobowiązuje! ●

ssibility to quickly intervene. Finally he had to catch himself, which meant he got bored and allowed the jockey to catch him.

But let's climb from the VIP salons down to Earth, meaning to what's most important. 2009 is of special significance to the Arabian horses. The racing plan brought the Arabians a whole range of positive changes. For long breeders guided by the Polish breeding reason of state were worried by the strong competition of foreign horses training at the Służewiec track and lately especially of horses originating from very fast lines from the country of „La Marseillaise". Without a doubt competition leads to progress, but there is something more at stake here. Let us remind the concept of the organizers, members of the Arabian Horse Breeders Society, of Arabian racing inaugurated in 1927 at the Persenkówka Race Track in Lvov, by quoting the superb hipologist Professor Witold Pruski:

„The extending of distances and a relatively big weight under which horses race, are dictated by the principle of Polish Arabian breeding to not pursue great speeds, but on the contrary, to produce strong, hardy horses, of solid build and strong constitution. The races are not a goal in themselves, but to influence the bodily brawn of the organisms without over-refining the system and developing excessive nervousness."

During a period of 50 years (1946-1996) no greater changes were introduced into Arabian racing. This stamina-trial system was stable and firm, and all consistently pursued the set goal. This gave the best results, the type of the Polish Arabian was decisively determined and it began to influence world breeding, while the so-called „Polish philosophy" became an example and quality brand.

On the initiative and with the participation of the Polish Arabian Horse Breeders Society concerned by the future of Polish breeding, the Polish Jockey Club organized a discussion panel on November 21st with the largest breeders, owners and trainers of Arabian horses, as well as representatives of the Partynice Race Track in Wrocław and Służewiec Race Track in Warsaw. They developed postulates which were presented to the Polish Jockey Club and Totalizator Sportowy, the organizer of the races at Służewiec. They were:

• the extending of distances for Arabian horses, the definite elimination of distances over 1400 and 1600 m and setting a minimal distance of 1800 m.
• the restriction of at least 5 races: Arabian Produce – Janów Podlaski St., Derby St., Oaks St., Criterium St. and Sambor St. to only Polish bred horses registered in the PASB.
• the introduction of a 20% breeding bonus for Polish bred horses in group and stake races,
• a change in distributing the prize money between various places, with moving some of the money from the 1st and 2nd place towards further „money-paying" places.

These postulates met with understanding from both the Polish Jockey Club and Totalizator Sportowy. Although not all was won, but „the waters have been tested", so one can hope that in the future one can achieve more. An important issue is at stake, the future of Polish breeding.

Ultimately the approved racing plan for Arabian horses for the 2009 season includes 62 racing days, 182 races including 21 stake races and a purse of 1.675.793 PLN in prize money. Two international races have been planned: Białka St. (LR cat. A) for 3 year old horses over a distance of 2000 m with a purse of 50.225 PLN and Europa Cup (G3 cat. A) for 4 year old and above horses over 2600 m with a purse of 92.250 PLN. Both will take place on Friday, August 7th during the International Racing Day.

New race conditions are as follows:

• a 20% breeding bonus in stake races without restrictions
• the extension of distances to 1800 m (this concerns only the minimum distances)
• the closing of five races (as postulated)
• the proportions of distributing the prize money between various places in the race was changed as postulated (the prize money for further places in the race was increased).

The 2009 season saw 338 Arabian horses entered, including 46 foreign ones (12 – 3-year olds, 20 – 4-year olds and 14 – 5-year olds and older), out of which 268 are entered at Służewiec in Warsaw (140 – 3-year olds, 85 – 4-year olds and 43 – 5-year olds and older); 70 – 3-year old horses will train in Wrocław. According to the general handicap prepared for the opening day of the season there are 16 stake horses 4 year old and older (half, 8 belong to foreign owners), including 7 in the A category (Engamoon, Ermis, Marvin El Samawi [DE], Mintaka [DE], Orgia Fata, Ypselon [DE], Zbroja Fata); in the B category: Amadis, Amor, Amor [DE], Arumba, Ehud, Elea [AT], HN Rana [DE], Mukata Fata, Von [DE], Waikkiki [AT]. It seems that the first place holder of the general handicap before the 2009 season (hcp. 74) bay colt Ermis (Mistral [DE] – Erynia [DE] by Ghent [US]), bred by Waldemar Rowiński and trained by Dorota Kałuba is the decisive favorite for the 2009 Derby. Hot on his heels, classified 4th (hcp. 72,5) behind Mintaka and Waikkiki, is the chestnut colt Amadis (Aslan – Arabia by Borysław) bred by Białka and trained by Adam Suchorzewski.

The season promises to be very interesting, as there is a good number of 3 year old horses with racing pedigrees and the best of Polish breeding will have to face the hardy foreign cracks. And because it seems that nowadays Arabian horses fall into one of the following categories: „beautiful", „beautiful and brave", „brave and beautiful" and „brave" there will surely be no lack of emotions. But will 2009 give an answer to the age-long question: „where are we heading?" and „where will Polish breeding go?". We should doubt it. Either way, hats on! Noblesse oblige – Ascot obligates!

/transl. J.K./

Przed sezonem pastwiskowym

fot. Mateusz Jaworski

Nadchodzi wiosna, robi się cieplej, trawa się zieleni, rozkwitają pierwsze kwiaty, a to oznacza, że rozpoczyna się nowy sezon pastwiskowy. Hodowca powinien więc skorzystać ze sposobności i szczegółowo zaplanować program utrzymania pastwisk.

Kwiecień i maj są miesiącami krytycznymi w rozwoju runi pastwiskowej. Ważne jest, aby ochronić młode rośliny przed zbyt wczesnym zgryzieniem przez zwierzęta, gdyż przepasienie pastwiska powoduje najpierw kurczenie się systemu korzeniowego, a potem obumieranie roślin, co stwarza idealne warunki dla rozwoju gatunków niepożądanych.

Trwałość naszych użytków zielonych i utrzymanie ich wartości paszowej zależy od tego, na ile potrafimy wykorzystać najnowsze zdobycze wiedzy i mamy jasno wytyczone cele. Musimy sobie na przykład uświadomić, czy znamy skład gleby i czy jesteśmy w stanie zabezpieczyć odpowiednią bazę paszową dla takiego pogłowia zwierząt, jakie posiadamy.

Od wysiewu traw do założenia pastwisk musi upłynąć od 18 do 24 miesięcy. W tym okresie ważne jest utrzymywanie pastwiska w odpowiedniej kulturze, aby rozwinęła się mocna, zdrowa darń z korzyścią dla koni, ich właściciela i środowiska. Dla osiągnięcia tego celu konieczne jest przestrzeganie następujących wymogów:

- **Analiza gleby** – gleba pod pastwiskami powinna być podawana badaniu co 2-3 lata, aby kontrolować zmiany jej pH i żyzności.
- **Utrzymanie odpowiedniego pH** – odczyn gleby ma istotny wpływ na wzrost roślin i ich wartość odżywczą.
- **Utrzymanie odpowiedniego poziomu fosforu i potasu** – zawartość tych pierwiastków powinna być utrzymywana na odpowiednio wysokim poziomie, określonym w drodze analiz gleby.
- **Rozrzucanie łajniaków** – pastwiska powinny być włókowane w celu rozrzucenia łajniaków, co umożliwia równomierne wypasanie.
- **Zapewnienie odpowiedniej obsady inwentarza** – jeśli mamy ograniczony areał pastwisk, należy regulować obsadę zwierząt, aby nie dopuścić do nadmiernego zagęszczenia. Na 1 konia powinien przypadać przynajmniej 1 akr (ok. 0,4 ha) gruntu, gdyż inaczej pastwisko będzie pełnić raczej funkcję wybiegu niż źródła pożywienia.
- **Prowadzenie wypasu kwaterowego** – pastwisko powinno być podzielone na kwatery i wypasane rotacyjnie. Konie należy przenosić na kolejne kwatery w takim tempie, aby odrost runi pastwiskowej był dostosowany do potrzeb pokarmowych zwierząt.
- **Okresy odpoczynku** – powinno się zapewnić poszczególnym kwaterom okresy odpoczynku, aby umożliwić odrost runi. Długość tych okresów może się wahać od 10 do 60 dni, w zależności od pory roku, pogody i rodzaju gleby.

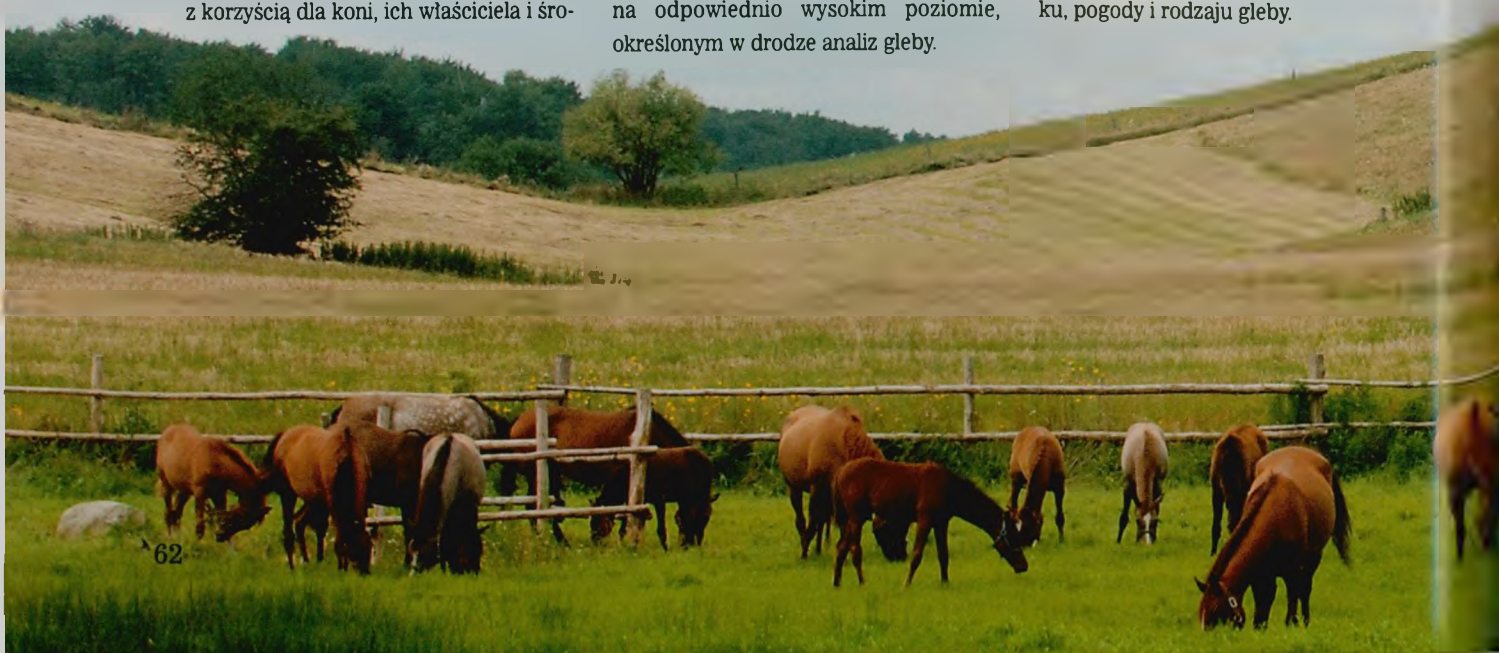

• **„Zasada kciuka"** – zwierzęta należy wypuszczać na pastwiska, kiedy trawy osiągają wysokość 6-8 cali (15-20 cm), a zaprzestawać wypasu, kiedy ruń jest zgryziona do połowy wysokości, tj. 3-4 cale (7,5-10 cm). Dzięki temu umożliwimy szybszy odrost i utrzymanie zdrowej, gęstej darni.

Aby określić wysokość nawożenia, należy poddać próbki gleby z pastwisk badaniu pod kątem pH i zawartości składników pokarmowych. Jeśli pastwisko jest nowo założone lub nienawożone od dawna, badania takie trzeba wykonywać przez 2-3 lata z rzędu. Kiedy już ustali się odpowiedni poziom zasobności, wystarczy badanie raz na 2-3 lata. Lokalny Wydział Rolnictwa może udzielić w tym zakresie pomocy i wskazać laboratorium, gdzie można wykonać analizę gleby i określić potrzeby nawozowe.

Kiedy stosujemy nawozy azotowe, konie nie powinny w tym czasie przebywać na pastwiskach, dopóki nie spadnie na tyle obfity deszcz, aby wypłukać zastosowane środki z tkanek roślinnych i umożliwić ich wsiąknięcie w glebę. Wystarczy suma opadów na poziomie 1 cm, aby rozpuścić nawozy granulowane, a nawet mniejsza, jeśli zastosowane były nawozy w formie płynnej. Optymalny okres odpoczynku pastwiska wynosi przynajmniej 1-3 tygodnie po nawożeniu.

Dla uzyskania bardziej szczegółowych informacji najlepiej skontaktować się z lokalnym Wydziałem Rolnictwa odpowiednim dla miejsca zamieszkania.

/tłum. K. Ch./

Jarvis Insurance - April Newsletter

Pasture Management

Spring brings warmer temperatures, green grass and spring flowers. It also means that if you own livestock, you will begin a new grazing season, allowing you the opportunity re-think your pasture management program.

April and May are critical months in the growth of a grass plant. It is important to protect the spring growth from early defoliation by grazing livestock. Over grazing your pastures too early in the growth cycle, will cause the root system to decrease in mass and size until they die off, creating the ideal environment for undesirable plants take over.

Sustainability of your pasture will be determined by your commitment to manage your pastures for forage health. When developing a pasture management program, consider the present resources and goals. Have you had your soil analyzed? Do you have enough forage to support the number of livestock?

Once pastures have been established (18-24 months after planting), sound pasture management is critical for maintaining a healthy and vigorous sod that benefits the horse, owner, and environment.

• Soil testpastures – pastures should be soil tested every 2-3 years in order to provide a baseline for tracking changes in pH and fertility.

• Maintain adequatesoil pH – soil pH can dramatically affect nutrient availability and plant growth.

• Maintain adequate phosphorus and potassium – phosphorus and potassium should be maintained in the high range as determined by soil testing.

• Distribute manure piles – drag pastures to distribute manure piles and encourage uniform grazing.

• Provide adequate acreage per number of horses – if land area is limited, grazing must be controlled to maintain healthy pastures. Generally you want at least one acre per horse to assure adequate grazing and proper management. With a higher stocking rate than this, the pasture really becomes more of an exercise lot rather than a source of feed.

• Subdivide pastures – subdivide your pasture and graze them rotationally. This involves the division of pasture into several subunits so the horses can be rotated through the system at a rate in which grass growth is matched with horse needs.

•Rest pastures – allowing a rest period for pastures is critical. Recovery time for grass ranges from 10 to as many as 60 days, depending on season, weather and soil characteristics.

• Rule of thumb – graze animals when grass is 6 – 8 inches high and allow the

grass to rest when it is grazed down halfway (3-4 inches high). This process will help in faster re-growth and helps maintain a vigorous sod.

With regards to fertilizing, the best advice is to soil test your pastures to discover the activity (pH) and the nutrient levels in your soil. If the pasture is new or has not received fertilizer for many years, you may wish to test for 2-3 years in a row to establish a healthy fertility level. After that, a test every 2-3 years is sufficient. Your local State Agriculture Department should be able to point you in the right direction for advice and where to get the soil tested. Testing your soil is the only way you can be sure what level and type of fertilization is necessary.

Horses should be removed from pastures when nitrogen based fertilizers are being applied and should not be returned to the pastures until adequate rainfall has removed the fertilizer from plant tissues and drained all nitrogen from the soil surface into the ground. Generally approximately 1/2 inch of rainfall is sufficient to dissolve granular nitrogen; less is needed when the fertilizer is in liquid form. Under ideal circumstances it is best to leave the horses off the pastures for at least 1-3 weeks after fertilizing the grasses to allow time for the grass to re-grow.

For further information contact your State Agricultural Department

Jarvis Insurance - April Newsletter

Przedwiośnie

Po okresie wyczekiwania pierwsze konfrontacje potomstwa słynnych ojców i pięknych matek. Czy prezentowane źrebięta to przyszłe czempiony pokazów, zwycięzcy gonitw...? Czas pokaże.

fot. Piotr Podgórny

▲ *Klaczka / filly Salamanca (Ganges – Salamandra/Alegro), SKA M Arabians*

Klaczka / filly Wista (FS Bengali – Witka/Ganges), SKA M Arabians ▼

fot. Piotr Podgórny

fot. Mateusz Jaworski

▲ *Klaczka / filly po / by Enzo od / out of Cerelia/Emigrant, SK Janów Podlaski*

fot. Zuzanna Zajbt

Ogierek / colt Mujahid (Mihrab – Manitoba/Wiek), hod. i wł. / breeder and owner Zuzanna Zajbt

Klaczka / filly Bahia (FS Bengali – Barba/Laheeb), SKA M Arabians ▼

fot. Piotr Podgórny

fot. Katarzyna Dolińska

Klaczka / filly Savanna (BS Black Fable – Silvwatica/Fawor), Silvatica Black Arabians

fot. Piotr Podgórny

▲ *Ogierek / colt Eslawis (FS Bengali – Ekana/Wojsław), SKA M Arabians*

Klaczka / filly po / by Enzo od / out of Pernila/Gazal Al Shaqab, SK Janów Podlaski ▼

fot. Mateusz Jaworski

Klaczka / filly po / by Ganges od / out of Watra/Metropolis NA SK Janów Podlaski

fot. Mateusz Jaworski

Trudne tematy – istotne postanowienia

Lidia Pawłowska
fot. autorki

W połowie marca Stadnina Koni Janów Podlaski gościła uczestników XIII Zjazdu Polskiego Związku Hodowców Koni Arabskich. Trzynastka nie okazała się pechowa, a wręcz przeciwnie. Dobrze wykorzystany czas na dyskusję pozwolił stawić czoła trudnym tematom i – jak się wydaje – jasno naszkicować rozwiązania ważnych spraw.

Podobnie jak przed rokiem, wśród tematów dominujących na Zjeździe znalazły się sprawy wyścigów na Służewcu oraz oceny reproduktorów. Sygnalizowany wcześniej temat przeszczepiania zarodków tym razem przerodził się w najważniejszy wątek dyskusji.

Wyścigi

Zaproszony na Zjazd prezes PKWK **Feliks Klimczak** zaprezentował stan przygotowań do sezonu wyścigowego, w tym nowe rozwiązania dotyczące programu wyścigowego i warunków gonitw dla koni arabskich. W ciągu zaplanowanych 62 dni wyścigowych mają się odbyć 182 gonitwy dla koni arabskich z pulą nagród 1 675 793 zł. W gonitwach pozagrupowych otwartych wypłacana będzie premia hodowlana w wysokości 20% sumy nagród. Zmienią się też proporcje podziału puli nagród w gonitwie w kierunku jego „spłaszczenia" tj. przesunięcia części kwoty przyznanej za pierwsze i drugie miejsce na dalsze miejsca płatne. Wydłużone zostały dystanse dla koni arabskich – najkrótszym będzie 1800 m (nie będzie już gonitw na 1400 i 1600 m). Utrzymano (jak w roku ubiegłym) pięć gonitw zamkniętych tj. ograniczonych wyłącznie do koni hodowli krajowej wpisanych do PASB.

Relację z kongresu IFAHR przedstawił drugi przedstawiciel PKWK, handicaper **Krzysztof Wolski** omawiając szczegółowo i przystępnie istotę tzw. „black type races", będących obecnie przedmiotem prac Komisji IFAHR ds. standaryzacji (Polska, jak dotąd, nie uczestniczy w tym programie).

Niestety, zaproszony na Zjazd przedstawiciel organizatora wyścigów Oddziału Wyścigi Konne Warszawa – Służewiec, Totalizator Sportowy, był nieobecny (nie odpowiedział na zaproszenie).

Wystąpienie Prezesa PKWK wywołało dyskusję na temat wyścigów. W jej trakcie zarysował się wyraźny podział na hodowców koni wyścigowych oraz takich, którzy w sprawy wyścigów są zaangażowani słabo albo wcale. Nie znając zawiłości tematu, nie byli w stanie włączyć się w omawianie szczegółów. Jednocześnie dla najbardziej aktywnych hodowców koni wyścigowych podejmowane wątki były sprawami dokładnie przedyskutowanymi na forum wyścigowym, zorganizowanym w listopadzie przez PKWK i PZHKA. Sformułowane wtedy postulaty do Polskiego Klubu Wyścigów Konnych i organizatora wyścigów: wydłużenia dystansów, zamknięcia co najmniej pięciu gonitw, „spłaszczenia" podziału puli nagród i wprowadzenia premii hodowlanych, zostały – jakkolwiek nie w całości, ale w dużej mierze – zrealizowane.

Dyskusja była więc jedynie wymianą poglądów i okazją do podzielenia się obawami i pomysłami na przyszłość, nie mogła jednak już nic zmienić w sprawie rozpoczynającego się sezonu 2009.

Ocena ogierów

Zdecydowanie żywiej sala włączyła się w omawianie sprawy oceny reproduktorów. Temat ten podejmowany był już w latach ubiegłych, ale pomysł zaczął się krystalizować rok temu. Przez ten czas zarząd Związku opraco-

Kadryl w wykonaniu uczniów Technikum Hodowli Koni / Caroussel by the students of The Horse Breeding Technical College at Janów Podlaski

wał dwie propozycje systemu oceny, które przedstawił **Jerzy Białobok**. Pierwszy z nich bliski jest systemowi stosowanemu na pokazach ECAHO – o klasyfikacji ogierów i wynikającej z tego rekomendacji Związku decydowałaby suma punktów za oceniane elementy. Znacznie bardziej uczestnikom zjazdu spodobał się system wzorowany na 100-punktowej ocenie bonitacyjnej, stosowanej od dawna w polskiej hodowli koni, gdzie ocenie poddawane są dodatkowo takie elementy jak kopyta i ogólne wrażenie. Oddzielnie oceniane są też nogi przednie i tylne oraz ruch w stępie i kłusie. Ponadto limit punktów dla każdej z not jest inny, co pozwala na znacznie dokładniejszą ocenę przedstawionego do kwalifikacji konia. Wprowadzenie oceny ogierów od tego roku uzyskało praktycznie całkowite poparcie uczestników zjazdu (przy zaledwie jednym głosie przeciwnym i jednym wstrzymującym).

Jako termin wstępnie wskazany został grudzień. Odpowiednio wcześniej zarząd PZHKA przedstawi szczegóły uczestnictwa w programie.

Transfer zarodków

Temat transferu zarodków „wisiał w powietrzu" od dawna. Dopuszczenie tej metody rozrodu przez niektóre księgi stadne intrygował wielu hodowców. Jak na całym świecie, tak i u nas znalazła ona zarówno gorących przeciwników, jak i zwolenników. I jak w niemal każdej sprawie, zarysowała się tu grupa „środka", której akceptacja dla metody daleka jest od entuzjazmu. Poproszony o przybliżenie zagadnienia dyrektor **Marek Trela** wyjaśnił, jakie zagrożenia może nieść niewłaściwe i zbyt szerokie korzystanie z tej metody. Jednocześnie zrozumienie znalazły powody, dla których czasem warto skorzystać z tej technologii. Zarówno sceptycy, jak i zwolennicy zgodni byli, że nową metodę można dopuścić wyłącznie przy ograniczeniu do dwóch liczby źrebiąt od jednej klaczy w danym roku, w tym jednego pozyskanego w sposób naturalny. Istotnym argumentem była potrzeba uregulowania przepisów tak, aby były one zgodne zarówno z przepisami krajowymi, jak i regulacjami WAHO. Zobligowano zarząd

Difficult issues – vital resolutions

In mid-March Janów [illegible] med the participants of [illegible] bian Horse Breeders S[illegible] number 13th was not at all [illegible] contrary. Time spent wisel[illegible] allowed for the facing of dif[illegible] to sketch solutions of vital m[illegible]
Similar to last year racing at [illegible] race track and the evaluat[illegible] were among the dominating [illegible] matter of embryotransfer, previou[illegible] ly signaled, this time turned [illegible] important issue of the meeting.

Racing

At the invitation of the PAHBS [illegible] dent of the Polish Jockey Club, [illegible] Klimczak presented the state of p[illegible] tions towards the racing season, in[illegible] new solutions regarding the racing pr[illegible] and the conditions for Arabian races. Du[illegible] the 62 planned racing days 182 Arabi[illegible] ces are to be held, with a purse of 1 675 [illegible] PLN in prize money. Open stake [illegible] pay out a breeding bonus equal to [illegible] the total prize money. There will [illegible] a change in the proportions of distr[illegible] the prize money between places taken [illegible] race. The idea is to decrease the differ[illegible] in the amounts by moving some of th[illegible] ney from the 1st and 2nd place towar[illegible] ther „money-paying" places. The dist[illegible] for Arabian races have been extended [illegible] shortest distance will be 1800 m (races ov[illegible] 1400 m and 1600 m will no longer be held[illegible]
Similar to last year the closing of five race[illegible] (restricted to Polish-bred horses regist[illegible] in the PASB) was upheld.
An account from the IFAHR congress [illegible] presented by another representative of t[illegible] Polish Jockey Club, handicapper Krzy[illegible] Wolski, who discussed in detail the esse[illegible] of black type races, which are currently be[illegible] ing worked upon by the IFAHR standar[illegible] zation committee (as yet Poland is not par[illegible] ticipating in this program).
The speech given by the Jockey Club's pre[illegible] sident ignited a discussion about racing, which showed a clear split between bre[illegible] eders of racing Arabians and those not in[illegible] volved in these issues at all. Active racing breeders were well acquainted with the gi[illegible] ven topics, as they were discussed duri[illegible] a meeting in November organized by [illegible] Jockey Club and the PAHBS. The post[illegible] tes formulated at that time towards [illegible] Jockey Club and the organizer of the r[illegible] – the extending of distances, closing of [illegible] least five races, reducing the differenc[illegible] prize money and the introduction of pre[illegible] eding bonuses – where mostly realized
And so the discussion was merely an exchange of opinions and an opportunity to share ideas and worries for the future. however it could not change anything regarding the already beginning 2009 season.

Stallion evaluation

The participants got much more invol[illegible] during the discussion on stallion ev[illegible] ation. The matter was brought up du[illegible] previous years, but the idea started ga[illegible] shape a year ago. Since then the exe[illegible]

Danuta Kononczuk – w damskim siodle na og. Album / mounting stallion Album side-saddle

board developed two propositions of an evaluation system, which were presented by Jerzy Białobok. The first one is similar to the system used at ECAHO shows – the sum of points from separate parts of the evaluation would decide on the qualifying of the stallion and the recommendation of PAHBS. The participants of the meeting were however more happy with the evaluation method based on the 100 point system used already for a long time in Polish horse breeding, where additional traits such as the hooves and overall impression are also assessed. Separately evaluated are also the fore and hind legs, as well as movement in the walk and trot. Above all the point limit for each trait is different, which allows for a much more precise evaluation of each horse. Introducing the stallion evaluation starting from this year gained almost unanimous support. The initial date for the evaluation was set for December, with PAHBS preparing the participation details.

Embryotransfer

The subjec of embryotransfer was „hanging in the air" since a long time. The permitting of this reproduction method by some stud books intrigued many breeders. As all over the world, also in Poland this method has its followers and opponents and as with nearly every issues – the „in-betweeners", who accept it with a lack of enthusiasm. Director Marek Trela explained the dangers of a wrong and too broad usage of this method, at the same time giving examples of when this method would be useful. Both enthusiasts and opponents agreed that the new method may be allowed only with limiting two foals from a mare per year, that including one obtained in a natural way. The regulations for this must of course be in accordan-

do zorganizowania spotkania z przedstawicielami PASB celem dalszego procedowania w tej kwestii.

Hodowca Roku 2008

W sobotni wieczór wręczone zostały nagrody „Hodowcy Roku" – w trzech kategoriach: pokazy, sport i wyścigi. Statuetki – rzeźby z brązu autorstwa **Ewy Tyki** – otrzymali:

* w kategorii pokazy – Stadnina Chrcynno Pałac **Ewy**, **Alicji** i **Krzysztofa Poszepczyńskich** – za sukcesy klaczki *Psyche Victoria* (*Ekstern – Pallas-Atena*), która w 2008 roku zdobyła tytuły Wiceczempionki Klaczy Młodszych w Wels, Czempionki Klaczy Młodszych w Vilhelmsborgu i Top Ten Czempionatu Świata w Paryżu, oraz wygrała klasę w Al Khalediah i zajęła drugie miejsce w klasie w Menton;

* w kategorii wyścigi – Stadnina Koni Arabskich Awajki **Bogdana Tomaszewskiego**, na zjeździe reprezentowana przez **Iwonę Chojnowską** – za sukcesy klaczy *Sarah* (*Santhos* [DE] – *Sinjah* [DE]), zwyciężczyni Derby i Oaks;

* w kategorii sport – **Robert Talarek** – za sukcesy wyhodowanego przez siebie wałacha *Cert* (*Balon – Certoza*), który jako reprezentant Klubu Jeździeckiego Champion zdobył w roku 2008 tytuł mistrza Polski w rajdach długodystansowych, a wcześniej był drugi na międzynarodowych zawodach w Babolnej.

Seminarium

Wyjątkowo ciekawa była tegoroczna część seminaryjna. Prof. **Krystyna Chmiel** zaprezentowała wyniki badań, które pokazują, że polskie konie arabskie łączą urodę z dzielnością, czego wyrazem są osiągnięcia tych samych koni zarówno na pokazach, jak i na torze wyścigowym. Liczby obroniły tezę wykładu: „Mimo wszystko – piękne i dzielne jest możliwe!"

Wielkie zapotrzebowanie hodowców na wiedzę w zakresie eksterieru konia zostało częściowo zaspokojone dzięki wykładowi dyrektora Marka Treli na temat budowy kończyn przednich. Doskonałe zilustrowanie tematu oraz fachowy komentarz sprawiły, że skorzystali na tym nawet bardzo doświadczeni hodowcy.

Józef Zagor i **Artur Bieńkowski** omówili występ polskiej ekipy podczas Sportowych Mistrzostw Europy 2008 w Stadl Paura pod kątem możliwości szerszego w nich udziału polskich jeźdźców w bieżącym roku i w przyszłości. Przy okazji zapowiedzieli przeprowadzenie konsultacji dla uczestników mistrzostw Polski (27-28 czerwca) oraz dla zawodników zainteresowanych udziałem w tegorocznych mistrzostwach Europy (30 lipca – 2 sierpnia).

Pokaz hodowlany

Jak co roku, na zakończenie Stadnina Koni w Janowie Podlaskim przygotowała pokaz ogierów czołowych, którego formuła już od kilku lat obejmuje prezentację pod siodłem i w ręku.

W kadrylu wystąpiły najmłodsze ogiery: *Eol*, *Porto*, *Albus*, *Avalon*, *Elsynor*, *Preferans* i jedyny w tej grupie starszy ogier *Alwaro*. Koni dosiadali uczniowie janowskiego technikum hodowlanego – podopieczni instruktora Artura Bieńkowskiego. Mistrzyni Polski amazonek w damskim siodle, **Danuta Konończuk** przygotowała wyjąt-

kowy występ na *Albumie* – dosiadając go oczywiście po damsku. W ręku zaprezentowane zostały: *Ararat*, *Piber*, *Aslan*, *Salar*, *Perseusz*, *Polon* i *Ganges*. Wydaje się, że to właśnie dwa ostatnie wzbudziły największe zainteresowanie. Młodszy *Polon*, syn nieodżałowanej *Pianosy*, w swoim pierwszym sezonie zyskał zaufanie licznych hodowców, którzy postanowili zainwestować w doskonałe pochodzenie debiutanta.

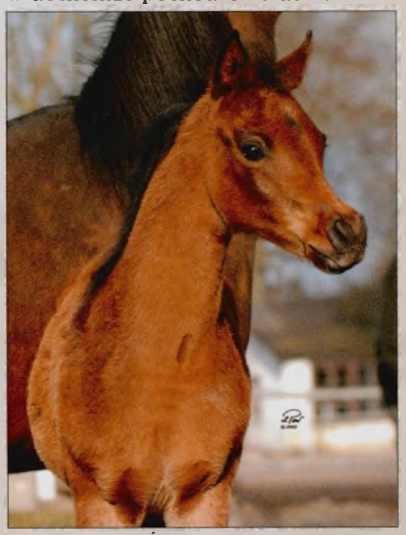

Źrebięta po og. Ganges / foals by Ganges:

▲ *klaczka od / filly out of Czartawa/Arbil*

ogierek od /colt out of Ekumena/Gazal Al Shaqab ►

klaczka od / filly out of Czarnota/ Gazal Al Shaqab ▼

Ganges już rok temu zachwycił jakością przychówku, jaki urodził się po nim w Janowie. Z tym większą niecierpliwością uczestnicy zjazdu czekali na pokaz tegorocznych źrebiąt. I nie zawiedli się.

W grupie 23 źrebiąt zaprezentowanych przy stajniach „Prywatnych" najliczniejszą grupę (8) stanowiły źrebięta po *Gangesie* (*Monogramm* [US] – *Garonna*). I była to bardzo ciekawa stawka – zaczynając od najstarszej tegorocznej klaczki od *Czartawy* (*Arbil* – *Czantoria*), którą śmiało można ustawić w ścisłej czołówce rocznika, a kończąc na przedstawicielce programu wyścigowego, córce *Botury* (*Samsheik* [US] – *Botanika*). Dowodem na trafność połączenia *Gangesa* z *Czartawą* jest też uroda jej wnuczki – klaczki od *Czarnoty* (*Gazal Al Shaqab* [QA] – *Czartawa*).

Po pozostałych ogierach używanych w sezonie 2008 zaprezentowane zosta-

ły pojedyncze źrebięta: po *Poganinie* (*Laheeb* [IL] – *Pohulanka*) – trzy; po *Porto* (*Gazal Al Shaqab* [QA] – *Psyche*), *El Nabila B* [US] (*Kubinec* [SU] – 218 *Elf Layla Walayla B* [HU]), *Enzo* [US] (*Padrons Psyche* [US] – *RD Bey Shahmpane* [US]) i *Eden C* [US] (*Enzo* [US] – *Silken Sable* [US]) – po dwa, oraz po *Perseuszu* (*Laheeb* [IL] – *Pepesza*), *Aslanie* (*Eukaliptus* – *Algora*), *Gazalu Al Shaqab* [QA] (*Anaza El Farid* [US] – *Kajora* [US]) i *Hlayyil Ramadan* [JO] (*Kamar El Zaman* [DE] – *Haboub* [JO]) – po jednym.

Jak zawsze, duże zainteresowanie wzbudziły źrebięta uzyskane z inseminacji importowanym nasieniem mrożonym. Obserwacja potomstwa jest jedyną drogą do ustalenia poglądów

ce with the Polish and WAHO ru... The So... ciety's executive board was ob... ganize a meeting with the repr... the PASB to further press this ma...

Breeder of the Year 2008

On Saturday evening the „Breeder of ... Year" bronze statuettes sculpted by ... Tyka were awarded to:

– „Breeder of the Year 2008" in the ... tegory – Chrcynno-Pałac Stud of Ew... cja and Krzysztof Poszepczyński, for ... successes of Psyche Victoria (Eksta... Pallas-Atena), who in 2008 claimed ... tles of Wels Reserve Junior Champi... re, Vilhelmsborg Junior Champion, ... and World Top Ten Mare, as well ... a class at Al Khalediah and placed ... in Menton;

– „Breeder of the Year 2008" in the ... category – Awajki Stud of Bogdan To... szewski, represented by Iwona Choj... ska, for the successes of Sarah (Sant... [DE]– Sinjah [DE]), winner of the Der... and the Oaks;

– „Breeder of the Year 2008" in the sp... category – Robert Talarek, for the succe... ses of the bred by him gelding Cert (Bal... – Certoza), who representing Champion Equestrian Club gained the title of 2008 Polish Champion in endurance racing ... was earlier second at the international competition in Babolna.

The lecture

The lecture part of the meeting was extremely interesting this year. Professor Krystyna Chmiel presented the results of her studies which show that Polish Arabian horses combine beauty and stamina, proof of which are successes of the same horses both on the show arena and the race track. The numbers themselves defended the thesis that „Despite all – beautiful and valiant is possible!"

A huge demand for knowledge regarding the conformation of the horse was partly satisfied thanks to the lecture of M... k Trela on the anatomy of the fore legs. Excellently illustrated and expertly commented – the lecture brought a lot of gain even to the most experienced breeders.

Józef Zagor and Artur Bieńkowski discussed the performance of the Polish team during the 2008 European Sports Championships in Stadl Paura in terms of wider pa... cipation of Polish riders this year and in ... future. They also announced a clinic for ... ticipants of the Polish Championships ... 28th of June) and for contestants intere... in participating in this year's Euro... Championships (July 30th-August 2nd...

Breeding parade

As each year Janów Podlaski Stud p... red a presentation of chief sires, ... both under saddle and in hand, to ... priately end the meeting.

The quadrille saw the youngest s... Eol, Porto, Albus, Avalon, Elsynor. P... rans and the only older stallion in this ... up, Alwaro, all ridden by students from ... nów Podlaski's breeding technical ... trained by Artur Bieńkowski. Polish ... pion in Side-Saddle Danuta K... prepared an exceptional perfor... Album – of course under ... Shown in hand were: Ararat, P...

Salar, Perseusz, Polon and Ganges. It seems that the latter two stirred the most interest. The younger Polon, son of the much regretted Pianosa, gained the trust of many breeders in his first season, who decided to invest in the excellent pedigree of the debutant. Ganges already delighted many with the quality of his Janów get last year. The more impatiently did the participants of the meeting await this year's foal presentation. And they were not disappointed.

In the group of 23 foals presented by the „Private" stables the most numerous (8) were Ganges" (Monogramm [US]– Garonna) get and it was a very interesting lot – beginning with this year's filly out of Czartawa (Arbil – Czantoria), which can boldly be considered as one of this crop's best and ending with a representative of the racing program, a daughter of Botura (Samsheik (US) – Botanika). Proof of the aptness of mating Ganges with Czartawa is also the phenotype of her granddaughter – a filly out of Czarnota (Gazal Al Shaqab [QA] – Czartawa).

Other stallions used in the 2008 season were represented by singular foals: Poganin (Laheeb [IL] – Pohulanka) – three foals, two foals by Porto (Gazal Al Shaqab [QA] – Psyche), El Nabila B [US] (Kubinec [SU] – 218 Elf Layla Walayla B [HU]), Enzo [US] (Padrons Psyche [US] – RD Bey Shahmpane [US]) and Eden C [US] (Enzo [US] – Silken Sable [US]), as well as single foals by Perseusz (Laheeb [IL] – Pepesza), Aslan (Eukaliptus – Algora), Gazal Al Shaqab [QA] (Anaza El Farid [US] – Kajora [US]) and Hlayyil Ramadan [JO] (Kamar El Zaman [DE] – Haboub [JO]).

As always huge interest is stirred by foals produced from imported frozen semen. The observation of the progeny is the only way to base an opinion on the used stallions, as most breeders has not seen and probably will not have an opportunity to see them. A successful usage of Enzo inclined the use of his son. Though two presented foals are a small „sample", the debut of Eden C must be deemed as success. Especially the filly out of Pomerania (Gazal Al Shaqab [QA] – Pipi) is of remarkable beauty. The invaluable Pilar (Fawor – Pipi) also did not disappoint, producing a full sister to Pieta, Pinga and Pizarro – by Gazal Al Shaqab [QA]. An interetsing, strong colt by Hlayyil Ramadan [JO] out of Alena (Emigrant – Albona) turned out to be of completely different type than the filly born a year ago by the same sire. Signs of rapid changes of coat color to grey, especially around the eyes, highlight their size and classic shape, traits with which the colt's sire enraptured the breeder. The younger foals could be seen in the stable. Arousing much interest was especially the first Janów filly by the widely promoted QR Marc [US] (Marwan Al Shaqab [QA] – Swete Dreams [US]) – out of Efuzja (Emigrant – Elfina).

The Spring weather tempted to stay around the stables longer and so many guests walked among the paddocks admiring the mares with their foals.

The atmosphere of this amazing place is clearly conducive to meetings, as we are able to matter-of-factly discuss difficult matters and what's more important – the differences of opinion do not cause divisions within the Arabian community.

/transl. J.K./

Klacz Pernila z klaczką po Enzo / mare Pernila with a filly by Enzo

na temat użytych ogierów, których większość hodowców nie widziała i prawdopodobnie nie będzie miała okazji zobaczyć. Pozytywny efekt użycia *Enzo* skłonił do sięgnięcia po jego syna. Mimo, że dwa zaprezentowane źrebaki to mała „próbka", debiut *Edena C* należy uznać za udany. Zwłaszcza klaczka od *Pomeranii* (*Gazal Al Shaqab* [QA] – *Pipi*) zwraca uwagę nieprzeciętną urodą. Oczekiwań nie zawiodła bezcenna *Pilar* (*Fawor – Pipi*), dając pełną siostrę *Piety*, *Pingi* i *Pizarro* – po *Gazal Al Shaqab* [QA]. Ciekawy, mocny ogierek po *Hlayyil Ramadan* [JO] od *Aleny* (*Emigrant – Albona*) okazał się być w zupełnie innym typie niż urodzona rok temu klaczka po tym samym reproduktorze. Oznaki szybko postępującej zmiany źrebięcej maści na jasnosiwą, szczególnie wokół oczu podkreślają ich wielkość i klasyczny kształt – cechy, którymi urzekł hodowcę jego ojciec.

Młodsze źrebięta można było obejrzeć w stajni. Zainteresowanie wzbudziła zwłaszcza pierwsza janowska klaczka po szeroko reklamowanym ogierze *QR Marc* [US] (*Marwan Al Shaqab* [QA] – *Swete Dreams* [US]) – od *Efuzji* (*Emigrant – Elfina*).

Wiosenna pogoda kusiła, by jak najdłużej zostać przy stajniach, toteż wielu gości po pokazie długo spacerowało między wybiegami, na które wypuszczone zostały klacze ze źrebiętami.

Atmosfera tego niezwykłego miejsca najwyraźniej sprzyja związkowym spotkaniom, bo udaje się nam rzeczowo dyskutować na trudne tematy i co ważniejsze – różnice zdań nie powodują podziałów wewnątrz środowiska. ●

▲ *Klaczka / filly (Eden C – Pomerania/Gazal Al Shaqab)*

Klaczka / filly (Gazal Al Shaqab – Pilar/Fawor) ▶

EUROPEJSKIE CENTRUM ROZRODU KONI

Stadnina Koni Michałów Sp. z o.o.
Stacja Pozyskiwania Nasienia Ogierów

Stacja świadczy usługi w zakresie konserwacji i mrożenia nasienia ogierów.

Oferujemy w sprzedaży mrożone nasienie czołowych polskich ogierów czystej krwi arabskiej.

Hodowla koni czystej krwi arabskiej, koni maści tarantowatej, kuców oraz bydła mlecznego rasy jersey i czarno-białej. Zapraszamy do współpracy, na aukcje koni i krów oraz odwiedzania naszej strony internetowej.

Stadnina Koni Michałów Sp. z o.o.
28-411 Michałów, Poland
Tel./fax. 0048-41-3565405/0048-41-3565406
e-mil: Office@michalow.arabians.pl
www.michalow.arabians.pl

HDB SIHR IBN MASSAI

Massai Ibn Marenga x Mayana by BJ Thee Mustafa

Unanimous Champion Colt Int. Show Milano-Malpensa/Italy 2009

Unanimous Champion Colt Marina di Pietrasanta/Italy 2009 and Best in Show

Photo: © Nicoletta Abelli

Breeding Season 2009

Owner: Giampaolo Gubbiotti
Mobile: +39 335 8301574 - +39 320 3261598

Claudia Darius
E-mail: da@darius-arabians.de

Poland: kontakt w sprawie stanówki
Urszula Leczycka / Arab Horse Promotion - mobile: +48 602709765

Ca' di Cierri